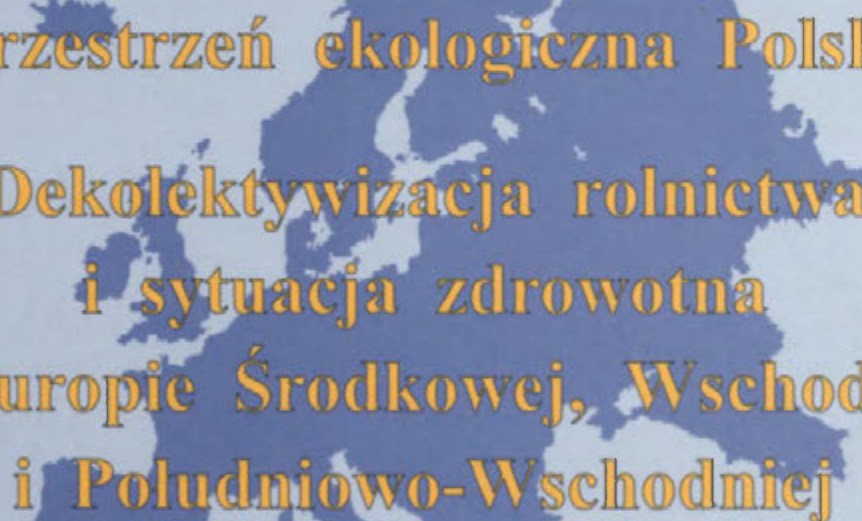


POLSKA AKADEMIA NAUK  
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA  
im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO  
CENTRUM STUDIÓW EUROPEJSKICH

# EUROPA XXI

5



Przestrzeń ekologiczna Polski  
Dekolektywizacja rolnictwa  
i sytuacja zdrowotna  
w Europie Środkowej, Wschodniej  
i Południowo-Wschodniej



WARSZAWA 2000

# EUROPA XXI

Polska Akademia Nauk  
Instytut Geografii  
i Przestrzennego Zagospodarowania  
*im. Stanisława Leszczyckiego*  
Centrum Studiów Europejskich

Redaguje zespół:  
Jacek Głowacki,  
Maciej Jakubowski,  
Ewa Korcelli-Olejniczak,  
Mariusz Kowalski  
pod kierunkiem  
Prof. dr. hab.  
Marcina Rościszewskiego

Opracowanie redakcyjne  
i techniczne  
Barbara Jaworska

Wydawca: IGiPZ PAN

Adres redakcji:  
00-818 Warszawa  
ul. Twarda 51/55  
tel. (48-22) 69 78 841  
fax (48-22) 620 62 21

www.igipz.pan.pl/cbe  
e-mail:ces@twarda.pan.pl

ISSN- 1429-7132

**EUROPA XXI** jest wydawnictwem CENTRUM STUDIÓW EUROPEJSKICH (CSE), które zostało powołane do życia w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN im. *Stanisława Leszczyckiego* w styczniu 1997 roku.

Celem działalności Centrum jest prowadzenie oraz promowanie badań naukowych dotyczących różnych aspektów procesów integracyjnych, jakie obejmują kontynent europejski, w tym Europę Środkowo-Wschodnią oraz zagadnień sąsiedztwa i rozwoju wzajemnych powiązań Polski z najbliższymi sąsiadami.

Działalność Centrum koncentruje się w szczególności na przestrzennych przemianach wynikających z uczestnictwa Polski w europejskich procesach integracyjnych i rozwoju współpracy z sąsiadami oraz harmonizacji polskiej przestrzeni z przestrzenią Unii Europejskiej.

Celem wydawnictwa **EUROPA XXI** jest upowszechnianie prac wykonywanych, zamawianych i promowanych przez CSE.

\* \* \*

**EUROPA XXI** is a publication of the Centre for European Studies (CES) which was established in the *Stanisław Leszczycki* Institute of Geography and Spatial Organization P. Ac. Sc. on January 1, 1997.

The main task of the Centre is conducting and promoting research studies which pertain to various aspects of European integration processes, in particular those involving the countries of East-Central Europe, as well as questions concerning the development of mutual contacts between Poland and its neighbours.

The activity of the Centre will in the first place focus on spatial changes resulting from Poland's participation in European integration processes, the development of co-operation with the neighbouring countries and the integration of Poland's space with the space of the European Union.

The primary aim of the bulletin **EUROPA XXI** is to disseminate scientific papers generated by the CES.

# EUROPA XXI

---

5

2000

## SPIS TREŚCI

- **Europa Środkowo-Wschodnia i Południowo-Wschodnia: perspektywa pogłębiającego się podziału czy możliwość wspólnego awansu – przedmowa** 3  
*Maciej Jakubowski*
- **Przestrzeń ekologiczna Polski w procesie integracji europejskiej** 5  
Poland's ecological space in European integration process – summary 26  
*Bożena Degórska, Marek Degórski*
- **Dekolektywizacja rolnictwa i jej skutki w postkomunistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej** 27  
Decollectivization of agriculture and its consequences in Central and Eastern Europe – summary 40  
*Włodzimierz Zgliński*
- **Sytuacja zdrowotna i społeczno-gospodarcza społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej** 41  
Health condition against the background of socio-economic situation of societies in Central and East-Southern Europe – summary 54  
*Tomasz Michalski*



## PRZEDMOWA

### ***Europa Środkowo-Wschodnia i Południowo-Wschodnia: perspektywa pogłębiającego się podziału czy możliwość wspólnego awansu?***

*W. wyniku tzw. „jesieni ludów” i rozpadu b. ZSRR, w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej powstała – obejmująca republiki postsowieckie i byłe kraje „demokracji ludowej” – rozległa i zarazem wewnętrznie zróżnicowana strefa przejściowa między Rosją a krajami Zachodniej Europy, należącymi już dziś w większości, z wyjątkiem Norwegii, Szwajcarii i Islandii, do Unii Europejskiej.*

*Nie tylko podstawowe wskaźniki ekonomiczne, ale także inne miary i modele opisujące zjawiska ekonomiczne, społeczno-kulturowe czy ekologiczne wskazują, iż obszar Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej wyraźnie odbiega od standardów reprezentowanych przez kraje Europy Zachodniej i uznanych za standardy Unii Europejskiej.*

*Na przykład, jak pisze autor jednej z prac zamieszczonych w tym numerze naszego biuletynu EUROPA XXI, mimo dekolokalizacji i przemian dokonujących się w rolnictwie, dominujący na Zachodzie model gospodarstw rolnych „nie stał się dominującym systemem organizacji produkcji” w skali rozpatrywanego obszaru Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, przeciwnie powstały różne, właściwie historycznie unikatowe, modele rolnictwa post- i neokolektywnego, których dalsza ewolucja nie jest oczywista i jednoznacznie zdeterminowana, ze względu na cały splot czynników ekonomicznych, politycznych i psycho-kulturowych.*

*Kondycja społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej ukazana przez innego z autorów niniejszego biuletynu, za pośrednictwem wskaźników przeciętnego trwania życia i zachorowalności na niektóre choroby, jest niedobra, choć również silnie zróżnicowana i generalnie rzecz biorąc pogarszająca się z zachodu na wschód. Artykuł ukazuje szczególnie głęboką zapaść republik postsowieckich, a zwłaszcza samej Rosji*

*Część krajów rozpatrywanego obszaru podjęła duże, mozolne i kosztowne, wysiłki na rzecz modernizacji i wydobywania się z odziedziczonej „zapaści”, opóźnień cywilizacyjnych i ekonomicznych. Dobrym przykładem jest – omówiona przez autorów trzeciego (w kolejności – pierwszego) z publikowanych artykułów – praca dokonywana w Polsce na rzecz poprawy stanu środowiska przyrodniczego i dostosowywania różnych parametrów „przestrzeni ekologicznej” do wysokich wymagań stawianych w tej dziedzinie przez Unię Europejską. Proces ten, jak wykazują autorzy, jest jednak trudny, złożony, wymagający dużego wysiłku organizacyjnego i legislacyjnego oraz bardzo wysokich kosztów (ponad 30 mld. USD w ciągu 10 lat?). Nasuwa się wątpliwość czy Polska, nawet przy znacznym udziale pomocy zagranicznej i sektora prywatnego, podoła takiemu wysiłkowi w stosunkowo krótkim czasie. A przecież Polska jest jednym z najlepiej „radzących sobie” krajów regionu.*

*Zaczyna się zarysowywać perspektywa, iż szeroka strefa przejściowa ukształtowana w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej po „jesieni ludów”, już obecnie zróżnicowana i różnicująca się, może w ciągu nadchodzących lat ulec jeszcze bardziej drastycznemu podziałowi czy „kategoryzacji”: na kraje uprzywilejowane, zmierzające do akcesji z UE w pierwszej kolejności, na kraje mogące liczyć na jakieś formy pomocy przedakcesyjnej i ewentualną akcesję w dalszej perspektywie i na kraje niejako pozostawiane własnemu losowi. Granica zewnętrzna Unii Europejskiej, poddana rygorom umowy z Schengen podział ten może usankejonować i umocnić.*

Byłoby jednak rzeczą głęboko niewłaściwą, i to nie tylko ze względów humanitarnych ale także czysto pragmatycznych, gdyby Europa zjednoczona porzuciła własnemu losowi obszary na wschodnich i południowo-wschodnich rubieżach kontynentu. W obszarach porzuconych własnemu losowi zjawiska wszelkiego rodzaju patologii, ubóstwa i frustracji, i tak już dziś silne, pogłębiałyby się nadal i przed ich wpływem żaden „kordon sanitarny” nie byłby w stanie skutecznie chronić tych, którzy znaleźliby się wśród uprzywilejowanych, po drugiej stronie granicy przecinającej Europę.

Przypomina się znamienne ostrzeżenie Jana Pawła II, iż w świecie wzrastających współzależności powstaje taki typ „dynamiki wewnętrznej” i takie mechanizmy, iż rozwój albo się rozszerza, stając się udziałem wszystkich (trzeba zapewne dodać – w różnym stopniu i w różnym tempie), albo ulega procesowi cofania się „również w strefach odznaczających się stałym postępem”, co wywołuje „negatywne skutki nawet w krajach bogatych” (*Sollicitudo rei socialis*, 17). Ta prawidłowość jest być może maskowana przez żywiołowość i mobilność procesów globalizacji, ale wydaje się, że w istocie rzeczywiście obowiązuje.

Ostrzeżenie to warto więc brać pod uwagę w odniesieniu do tworzenia przyszłej architektury europejskiej, która powinna uwzględniać również te obszary, które nie wejdą, przynajmniej w wyobraźnym czasie w skład struktur zjednoczonej Europy. Potrzebna jest „nowa polityka wschodnia” całej jednoczącej się Europy, zwłaszcza samej Unii Europejskiej (patrz J. Gromadzki, *Polska droga do Schengen, ISP, Warszawa, 2000*), ale także wypracowywana przez inne ośrodki myśli europejskiej. Chodzi o koncepcje przewidujące tworzenie szans rozwojowych i możliwości awansu cywilizacyjnego, choćby powolnego i długotrwałego, nawet tych obszarów, które dziś można z powodzeniem określić mianem „obszarów szczególnej troski”.

W tym kontekście warto popularyzować myśl, że Europa Środkowo-Wschodnia i Południowo-Wschodnia, przy wielu głębokich, obiektywnych brakach, niedostatkach i opóźnieniach, ma równocześnie wiele zasobów i walorów bardzo cennych, niekiedy wyjątkowych w skali europejskiej, które z punktu widzenia przyszłego, integralnego rozwoju całego kontynentu nie powinny być ignorowane i ulec zagubieniu.

Na przykład, w jednym z poprzednich zeszytów naszego biuletynu *EUROPA XXI* (zeszyt 3), pisaliśmy o ogromnych zasobach wód leczniczych i walorach klimatyczno-krajobrazowych Karpat na obszarze Ukrainy i na południowo-wschodnim pograniczu Polski. Obszar ten mógłby być prawdziwym „zielonym zagłębieniem” lecznictwa, rekreacji i turystyki (może typu bardziej „ekologicznego” niż ultrakomercyjnego) w skali europejskiej. W obecnym numerze autorzy pierwszego z naszych artykułów podobną myśl odnoszą do innych rejonów Polski, pisząc o niepowtarzalnych walorach krajobrazu i środowiska przyrodniczego naszego kraju, jako o pewnej specyficznej kategorii zasobów, które powinny być dokładniej zwaloryzowane i chronione, a zarazem promowane jako nasz potencjalny wkład do całości „zasobów” jednoczącej się Europy.

Dokonanie podobnej pracy na rzecz oceny i promocji własnych możliwości, walorów i zasobów, można uznać za zadanie wszystkich krajów omawianego obszaru. Aktualne trudności czy opóźnienia nie powinny z tej pracy zwalniać, gdyż w dobie integracji i globalizacji określenie własnych możliwości, a zarazem preferencji i kierunków ewentualnej specjalizacji, jest jednym z warunków odnajdywania swego miejsca i możliwości awansu w nowym, międzynarodowym podziale pracy i w europejskim „koncercie narodów”. Awans uczestników tego koncertu, zwłaszcza najslabszych, musi być jednak wspierany. Stąd postulat nowej, europejskiej polityki wschodniej jawi się jako bardzo aktualny i ważny.

Maciej Jakubowski

# Przestrzeń ekologiczna Polski w procesie integracji europejskiej<sup>1</sup>

Bożena Degórska Marek Degórski

## 1. Wstęp

Obecny stan przestrzeni ekologicznej w wielu rejonach świata stanowi zagrożenie dla zdrowia, a nawet dla życia mieszkańców zdegradowanych obszarów. Dlatego też w krajach wysoko rozwiniętych szuka się rozwiązań prowadzących do osiągnięcia stanu równowagi pomiędzy poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego a środowiskiem przyrodniczym, jak również podejmuje się niejednokrotnie kosztowne działania w celu zachowania walorów środowiska dla przyszłych pokoleń. Służy do tego celu polityka ekologiczna prowadzona przez każdy kraj, lub też wspólnotę państw.

Ogólne założenia polityki ekologicznej sięgają początków drugiej połowy naszego wieku, natomiast sam termin został po raz pierwszy użyty w 1972 r., w *Deklaracji Sztokholmskiej*. Formalno-prawne uwzględnienie ochrony środowiska wśród celów działania Wspólnoty Europejskiej nastąpiło jeszcze później bo dopiero w roku 1987 na Konferencji w Maastricht, poprzez dodanie do *Traktatu Rzymskiego* rozdziału VII pt.: "Środowisko". Jako cele działań w zakresie ochrony środowiska w rozdziale tym wymieniono:

- ochronę stanu środowiska (w miejscach mało przekształconych przez człowieka utrzymanie jego jakości, zaś w miejscach przekształconych poprawę jego jakości),
- zapewnienie racjonalnej eksploatacji zasobów naturalnych,
- ochronę zdrowia człowieka.

Polityka ekologiczna jest obecnie jednym z najszybciej rozwijających się obszarów współpracy wśród państw należących do Unii Europejskiej. Polska po podpisaniu w 1991 r. układu stowarzyszeniowego ze Wspólnotą Europejską (tzw. *Układ Europejski*), który wszedł w życie 1 lutego 1994 roku, a następnie *Protokołu Europejskiego z*

17 lipca 1995 r., wzięła na siebie obowiązek dostosowania standardów krajowych w zakresie zagospodarowania i ochrony środowiska do obowiązujących w Unii Europejskiej. Daleko idące zaniedbania w wykorzystywaniu środowiska, jego zarządzaniu, kontroli i ustawodawstwie, wynikające przede wszystkim z polityki gospodarczej i społecznej kraju w okresie powojennym sprawiają, że zakres i różnorodność obszarów problemowych jest ogromna.

Główne cele niniejszego opracowania to:

- porównanie stanu środowiska w Polsce, w zakresie jego zanieczyszczeń, z krajami Unii Europejskiej i wybranymi państwami stowarzyszonymi ze Wspólnotami Europejskimi,
- wskazanie najważniejszych obszarów problemowych przestrzeni ekologicznej Polski, które wynikają z próby dostosowania standardów środowiska w naszym kraju do obowiązujących w Unii Europejskiej,
- ocena nakładów finansowych na realizację polityki ekologicznej w Polsce, w latach 90., jak i szans powodzenia dalszych przedsięwzięć ekologicznych, z uwagi na wysokość nakładów finansowych przewidzianych w dokumencie „Nowa polityka ekologiczna państwa”.

Niniejsze opracowanie stanowi syntezę wcześniejszych badań (Degórska 1999 a, b, 2000; Degórski 1999 a, b, 2000), poszerzoną o analizę

<sup>1</sup> Przestrzeń ekologiczna, rozumiana jest jako przestrzeń, w której występują powiązania pomiędzy biotycznymi i abiotycznymi elementami środowiska, o charakterze interakcyjnym. W systemie tym, jednym z najważniejszych elementów modyfikujących cały układ jest człowiek, z tym zastrzeżeniem, że oddziaływanie człowieka na środowisko w swoim historycznym rozwoju ulegało nasileniu i przeważało nad wpływem środowiska na człowieka.

najnowszych danych statystycznych i aktualnych problemów polityki ekologicznej.

## 2. Zanieczyszczenie środowiska w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej i wybranych państw stowarzyszonych<sup>2</sup>

Środowisko przyrodnicze Polski w końcu lat 80. XX wieku charakteryzowało się znacznie wyższym poziomem zanieczyszczenia aniżeli obecnie. Wówczas strefy ekologicznego zagrożenia obejmowały aż 11% powierzchni kraju, na terenie których zamieszkiwało około 1/3 ogółu ludności. Zlokalizowane w tych strefach zakłady przemysłowe, często bez odpowiednich urządzeń zapewniających ochronę środowiska, powodowały znaczne zagrożenia, niejednokrotnie o zasięgu transgranicznym.

W minionym dziesięcioleciu odnotowano najpierw spadek ilości większości zanieczyszczeń, co było głównie wynikiem załamania gospodarczego na przełomie lat 80. i 90., a następnie poprawę jakości środowiska, co z pewnością jest już wynikiem intensyfikacji działań na rzecz ochrony środowiska, generowanych w znacznym stopniu przez zobowiązania stowarzyszeniowe Polski z Unią Europejską. Jednak na przestrzeni kilku ostatnich lat poziom niektórych zanieczyszczeń uległ niewielkiemu wzrostowi, co wiązać można z ożywieniem gospodarczym w Polsce.

Spośród zanieczyszczeń podstawowych znacznemu zmniejszeniu uległa emisja dwutlenku siarki i pyłów (ryc. 1). Niektóre, jak np. dwutlenek węgla (ryc. 2) i dwutlenek azotu (ryc. 1), po okresie spadku wykazywały ponowny wzrost emisji. Redukcja wymienionych dwutlenków jest konieczna chociażby z tego względu, że abstrahując od czynników naturalnych, wpływają one na poziom zakwaszenia siedlisk. Według Raportu PIOŚ (1999) dość niepokojący jest fakt, że obserwowane w ostatnich latach korzystne zmiany całkowitej emisji krajowej dwutlenku siarki nie znajdują pełnego odzwierciedlenia w postaci zmniejszenia uśrednionych w skali kraju stężeń imisyjnych wymienionych zanieczyszczeń.

Największy udział w całkowitej krajowej emisji dwutlenku siarki ma energetyka (zawodowa

– 51%, przemysłowa – 19%), a następnie inne źródła stacjonarne (głównie kotłownie lokalne, paleniska domowe, warsztaty rzemieślnicze, rolnictwo itp.). Zanieczyszczenia powietrza dwutlenkiem azotu powodują przede wszystkim źródła mobilne (41%) oraz energetyka zawodowa (28%). Najwięcej pyłów emituje przemysł (technologie przemysłowe 51% i energetyka przemysłowa 10%), jednak znaczący jest także udział innych źródeł stacjonarnych (38%). Warto zaznaczyć, że obecna wielkość emisji dwutlenku siarki, dwutlenku azotu i pyłów z większości źródeł charakteryzuje się znaczną redukcją w porównaniu z 1990 r. Jednak od okresu 1994-1995 odnotowano ponowny wzrost emisji dwutlenku siarki i dwutlenku azotu, głównie ze źródeł mobilnych i energetyki przemysłowej. Pomimo, że Polska wywiązuje się z podpisanych konwencji międzynarodowych w zakresie redukcji związków siarki, to jednak nadal brakuje przepisów prawnych, nakładających obowiązek działań regionalnych.

Pod względem całkowitej emisji głównych zanieczyszczeń powietrza, Polska – na tle krajów Unii Europejskiej – znajduje się wśród czołowych producentów, zwłaszcza w zakresie emisji pyłów (ryc. 3) i tlenków siarki (ryc. 5) oraz dwutlenku węgla z wykorzystania energii (ryc. 4) i tlenków azotu (ryc. 5).

W zakresie emisji głównych gazów cieplarnianych tj. dwutlenku węgla, metanu i podtlenku azotu, po intensywnym okresie spadku, jaki zaznaczył się w Polsce na przełomie lat 80. i 90., jedynie emisja metanu ulegała dalszej redukcji (tab. 1). Natomiast dwa pozostałe związki, po okresie spadku emisji, a następnie stabilizacji, charakteryzują się ponownym niewielkim wzrostem emisji (tab. 1). W emisji dwutlenku węgla największy udział mają procesy spalania paliw (aż 97% ogólnej emisji), w tym przemysł energetyczny wytwarza około 53% całkowitej emisji tego związku. Głównym źródłem emisji metanu jest emisja lotna z paliw (41%), a następnie odpady (30%). Największa emisja podtlenku azotu związana jest z rolnictwem (57%) oraz przemysłem chemicznym (29%).

Pod względem emisji gazów cieplarnianych Polska znajduje się poza ścisłą czołówką europejskich producentów tych związków, jednak jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 2, jej udział w ogólnej emisji jest także wysoki.

Intensywny rozwój motoryzacji jaki dokonał się w Polsce na przestrzeni ostatnich lat, a zwłaszcza wzrost liczby samochodów osobowych (w latach 1990-1998 o 69%) i samochodów cięża-

<sup>2</sup> Większość danych statystycznych zaczerpnięto z najnowszego opracowania GUS – *Ochrona Środowiska – 1999*: dotyczą one roku 1997; w przypadku innych źródeł lub lat informacje podano w tekście.



rowych (o 50%), spowodował, że zwiększyła się także emisja zanieczyszczeń ze środków transportu (tab. 3.). Znaczną redukcję emisji osiągnięto jedynie w zakresie dwutlenku siarki i ołowiu. W wytwarzaniu zanieczyszczeń ze środków transportu dominuje transport drogowy, którego udział w emisji szkodliwych związków chemicznych i pierwiastków waha się od 70% do 98%.

Na tle krajów Unii Europejskiej, Polska charakteryzuje się dość niskimi wskaźnikami emisji zanieczyszczeń ze środków transportu (tab. 4). Przykładowo w ogólnej emisji dwutlenku węgla w Polsce, w 1995 r. udział procentowy tego związku wytwarzanego przez środki transportu, był czterokrotnie niższy aniżeli w strukturze emisji tego związku, w krajach Unii, zaś tlenków azotu dwukrotnie. Jednak w związku z intensywnym rozwojem drogowych środków transportu i coraz wyższym udziałem ruchu międzynarodowego należy oczekiwać, że obecne tendencje rosnącej emisji większości tych zanieczyszczeń nie zostaną w naszym kraju w najbliższych latach zahamowane.

W latach 1991-1997 obok redukcji emisji zanieczyszczeń ze środków transportu: dwutlenku siarki (o 30%) i ołowiu (o 45%), wystąpił także wzrost emisji zanieczyszczeń: dwutlenku węgla (33%), metanu (12%), podtlenku azotu (41%) i cząstek stałych (22%), a w mniejszym wymiarze także tlenku węgla, niemetanowych lotnych związków organicznych i tlenków azotu. Dlatego też w zakresie redukcji zanieczyszczeń powietrza, do najważniejszych dyrektyw należy poprawa jakości paliw, zarówno wykorzystywanych w energetyce (odsiarczanie węgla), jak i paliw wykorzystywanych w środkach komunikacji (szczególnie oleju napędowego). Zanieczyszczenia komunikacyjne w Polsce zaczynają stanowić jeden z najważniejszych problemów w aspekcie ochrony powietrza, szczególnie w miastach, a zwłaszcza w aglomeracjach, gdzie ich udział w ogólnym zanieczyszczeniu atmosfery dochodzi do 60-70%. Taki stan rzeczy jest następstwem silnego wzrostu motoryzacji w Polsce, jaki obserwujemy w obecnej dekadzie oraz braku obwodnic wokół większych skupisk ludności miejskiej.

Jednym z dobrze rozpoznanych skutków wpływu zanieczyszczeń powietrza na stan środowiska przyrodniczego jest zjawisko defoliacji drzew, polegające na uszkodzeniach aparatu asymilacyjnego, a prowadzące w końcowym efekcie do ich usychania. W Polsce największe problemy wystąpiły w Górach Izerskich i Karkonoszach, gdzie na znacz-

nych powierzchniach zjawisko to osiągnęło najwyższe stadium. Obecnie proces defoliacji uległ pewnemu zahamowaniu. Na tle państw Unii Europejskiej, Polska jest krajem o najniższym udziale drzewostanów zdrowych i wysokim udziale drzewostanów charakteryzujących się średnim stopniem defoliacji (ryc. 6).

Olbrzymim problemem ekologicznym dotyczącym całego kraju jest wysokie zanieczyszczenie wód, zarówno powierzchniowych, jak i części podziemnych. Na podstawie badań stanu czystości rzek objętych monitoringiem podstawowym PIOŚ można stwierdzić, że według klasyfikacji ogólnej w 1998 r. aż 95,1% długości kontrolowanych odcinków rzek w dorzeczu Odry oraz 64,6% w dorzeczu Wisły prowadziło wody nie odpowiadające normatywom (NON). Szczególnie niepokojący jest fakt, że według klasyfikacji ogólnej, długość rzek prowadzących wody dość czyste (II klasy czystości) wynosi zaledwie 0,3% długości rzek objętych monitoringiem. Na odcinkach kontrolowanych długość rzek prowadzących wody II klasy uległa w latach 1991-1998 znacznemu zmniejszeniu, z 3,3 % do 0,3 % ich długości (ryc. 7). Warto podkreślić, że w dorzeczu Wisły obniżenie jakości wody było wyższe aniżeli w dorzeczu Odry, co dotyczy zwłaszcza kryterium fizykochemicznego. Wyraża się ono znacznym zmniejszeniem udziału długości rzek prowadzących wody należące do I klasy czystości w ogólnej długości odcinków kontrolowanych tego dorzecza z 7,6% do 3,0%, natomiast klasy II z 33,2% do 21,7%. Dla porównania w dorzeczu Odry zmniejszyła się długość kontrolowanych odcinków rzek o wodach I klasy czystości (z 2,1% do 1,6%), natomiast długość rzek o wodach II klasy czystości zwiększyła się (z 18,4% do 22,4%). Chociaż długość rzek o wodach nie odpowiadających normatywom na odcinkach kontrolowanych stanowiła w 1998 r. aż 78,4% (wg klasyfikacji ogólnej), to jednak w porównaniu z 1997 r. była ona niższa o 10 punktów procentowych. Poprawie uległa także jakość wód w zakresie niektórych związków, nie wpływając jednak na ogólną zmianę klasyfikacji wód. Jest to efekt znacznego ożywienia inwestycji, głównie w zakresie budowy oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnych z podłączeniem do tych oczyszczalni.

Za katastrofalną jakość wód w polskich rzekach odpowiedzialne są przede wszystkim: przemysł, mieszkalnictwo i rolnictwo, a wynika ona głównie z braku kompleksowych rozwiązań w zakresie gospodarki wodno-ściekowej i gospodarki

odpadami oraz niskiej świadomości ekologicznej społeczności lokalnych oraz odpowiedzialności w procesie zarządzania.

Braki w oczyszczaniu ścieków uwidaczniają się zwłaszcza w zakresie oczyszczania ścieków komunalnych. W 1998 r. ludność obsługiwana przez oczyszczalnie (z doprowadzeniem ścieków kanalizacją sieciową) stanowiła około 49% ogólnej liczby mieszkańców kraju. W większości państw Unii Europejskiej wskaźnik ten waha się od 70% do blisko 100% (ryc. 8). W miastach wskaźnik ten sięgał 75% mieszkańców miast, na obszarach wiejskich zaledwie 7% mieszkańców wsi.

O ile poziom wyposażenia miast w oczyszczalnie ścieków można uznać za niewystarczający, to na większości obszarów wiejskich sytuację tę należy ocenić jako katastrofalną. Według danych *Powszechnego Spisu Rolnego 1996*, ścieki z około 80% indywidualnych gospodarstw rolnych odprowadzane były do szamba bez wywozu do oczyszczalni lub oczyszczania indywidualnego, bądź bezpośrednio do gruntu. Szczególnie ostro rysuje się niedoinwestowanie obszarów wiejskich w zakresie kanalizacji sieciowej, co sprawia, że z indywidualnych gospodarstw rolnych tylko około 3% ścieków odprowadzanych jest do oczyszczalni kanalizacją sieciową. Jedynie w czterech byłych województwach tj. pilskim, słupskim, szczecińskim i legnickim wskaźnik wyniósł ponad 5%, nie przekraczając jednak 11%. W pozostałych 45 byłych województwach wskaźnik ten był niższy od 5%. Do grupy województw, o najniższym upowszechnieniu oczyszczania ścieków w gospodarstwach indywidualnych należą wszystkie były województwa ściany wschodniej oraz większość województw środkowo-wschodniej Polski. Na obszarach wiejskich najbardziej popularną formą odprowadzania ścieków są nadal szamba. Niestety z większości szamb nie odprowadza się ścieków do oczyszczalni. Ponadto ogólnie wiadomo, że zwykle nie zachowują one wymaganej szczelności (tzw. "szamba infiltracyjne"). Takie rozwiązania stwarzają największe zagrożenie dla wód powierzchniowych, a w przypadku dużego skupienia zabudowy, także dla pierwszego poziomu wód podziemnych. A zatem począwszy od indywidualnego gospodarstwa rolnego, poprzez gospodarkę gminy, regionu i kraju uwidacznia się forma niezrównoważonej gospodarki wodno-ściekowej. Największe trudności w rozwiązaniu tych problemów wystąpią na obszarach wiejskich, gdzie przeważa typ osadnictwa rozproszonego. Na takich terenach konieczna jest promocja alternatyw-

nych rozwiązań w zakresie gospodarki ściekami np. indywidualnych oczyszczalni przyzagrodowych.

Dodać należy, że w Polsce – podobnie jak w Czechach oraz na Węgrzech – struktura odprowadzania ścieków jest wysoce niewłaściwa w porównaniu z państwami Unii Europejskiej, które dysponują najlepszymi rozwiązaniami w tym zakresie (ryc. 9 a, b). W 1998 r. z ogólnej ilości wytwarzanych ścieków wymagających oczyszczenia tylko 12% kierowano do oczyszczalni trzeciego stopnia, tj. z podwyższonym usuwaniem biogenów, natomiast aż 58% trafiało do oczyszczalni mechanicznych lub nie podlegało oczyszczaniu.

Pozytywną stroną gospodarki wodno-ściekowej jest znaczne ograniczenie ilości wytwarzanych ścieków wymagających oczyszczenia – z 4115 hektomerów sześciennych w 1990 r., do 2802 hektometrów sześciennych w 1998 r., a także znaczne ożywienie w zakresie budowy indywidualnych i zbiorczych oczyszczalni ścieków.

Bardzo istotnym problemem są również dostosowania standardów jakości wody pitnej i ścieków do warunków określonych w dyrektywach akcesyjnych Unii Europejskiej. Przedsięwzięcie to będzie bardzo kosztowne, szczególnie z uwagi na braki w zakresie kanalizacji sieciowej i oczyszczalni oraz nowoczesnych technologii oczyszczania ścieków oraz uzdatniania wody pitnej. Problem ten dotyczy zarówno małych miast i osiedli wiejskich, jak i obszarów metropolitalnych, wśród których największe zaniedbania ujawniają się w Warszawie i jej najbliższych okolicach.

Podobnie ostro, jak w zakresie niedoinwestowania miast i obszarów wiejskich w kanalizację sieciową i oczyszczalnie ścieków, rysuje się także problem gospodarki odpadami. Choć w kraju funkcjonuje około tysiąca zorganizowanych wysypisk, to jedynie w miastach główną formą usuwania odpadów komunalnych jest zorganizowany ich wywóz na wysypiska. Natomiast na obszarach wiejskich tylko z 1/3 indywidualnych gospodarstw rolnych odpady składowane są na takich wysypiskach. Można zatem przypuszczać, że z 2/3 gospodarstw indywidualnych wywożących odpady we własnym zakresie, znaczne ilości trafiają do okolicznych lasów i przydrożnych rowów.

W porównaniu z krajami Unii Europejskiej, w Polsce – podobnie jak w Czechach i na Węgrzech – gospodarka odpadami, zwłaszcza komunalnymi jest wysoce niewłaściwa (ryc. 10). Uwidacznia się to bardzo niskim udziałem odzyskiwania i kompostowania oraz minimalnym udziałem spalania, co

sprawia, że aż 98 % odpadów komunalnych wytwarzanych w Polsce podlega składowaniu. Mając na uwadze wielkość wytwarzanych odpadów w krajach Unii Europejskiej oraz obecne tendencje rosnące w Polsce, należy przypuszczać, że w najbliższych latach znacznie zwiększy się ilość odpadów komunalnych. W krajach Unii Europejskiej średnio w 1995 r. wytwarzanych było około 460 kg na osobę, w Polsce wskaźnik ten wynosił 290 kg na jednego mieszkańca. Wobec braku powszechności procesów segregacji i utylizacji odpadów oraz nowoczesnych spalarni można ocenić, że problem gospodarki odpadami będzie narastał. Obecną złą sytuację w tym zakresie pogarsza brak zabezpieczeń dużej części składowisk (np. w województwie mazowieckim aż 50% składowisk nie ma żadnych zabezpieczeń – *Raport WIOŚ*, 1999).

Na tle gospodarki odpadami komunalnymi, stopień wykorzystania odpadów przemysłowych jest znacznie lepszy, ponieważ 69% odpadów wytworzonych w 1998 r. wykorzystano, jednak aż 27% składowano.

Innym problemem z jakim uporać się muszą gospodarstwa rolne jest składowanie odchodów zwierzęcych oraz opakowań po środkach ochrony roślin. W krajach Unii Europejskiej zbiorniki na odchody zwierzęce muszą być szczelne i mieć pojemność wystarczającą na minimum 9 miesięcy składowania, a w przypadku wypasania bydła – na 7 miesięcy. Wycieki ze składowisk obornika muszą być odprowadzane do zbiorników, a przechowywana w zbiornikach gnojowica musi być przykryta pływającą okrywą (Fredenslund, Sapek 1997). Zatem także w Polsce powinny być upowszechnione podobne rozwiązania, a ponadto oddzielnych regulacji wymaga także sposób wykorzystania tych produktów w nawożeniu gruntów oraz stosowania innych zabiegów agrotechnicznych.

Jednak niska świadomość ekologiczna mieszkańców wsi w zakresie zagrożeń dla środowiska związanych z produkcją rolną, jak i niedostatek specjalnych niskooprocentowanych linii kredytowych na urządzenia służące jego ochronie, nie przyczyni się do szybkiego rozwiązania problemów ochrony środowiska, zwłaszcza w obrębie gospodarstwa rolnego. W strategii rozwoju obszarów wiejskich szczególnie ważne jest postrzeganie wymienionych problemów jako istotnych w celu kompleksowego ich uregulowania. Promowany obecnie kierunek rozwoju wsi wielofunkcyjnej wymaga większego nasycenia obszarów wiejskich w proekologiczną infrastrukturę, co oprócz podniesienia

lub zachowania jakości środowiska, stwarza podstawy do aktywizacji gospodarczej danego obszaru.

Poprawa istniejącego stanu upowszechnienia proekologicznych urządzeń infrastrukturalnych oraz rozwiązań technologicznych w perspektywie najbliższych lat wymagać będzie olbrzymich nakładów inwestycyjnych. Kompleksowe działania na rzecz poprawy stanu środowiska, powinny być postrzegane jako istotne czynniki zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego kraju oraz ważne problemy w procesie dostosowywania się Polski do struktur Unii Europejskiej.

### 3. Polska polityka ekologiczna a proces integracji

Polska polityka ekologiczna w swoich zadaniach musi dążyć do spójności z założeniami formalnymi polityki państw Unii Europejskiej, jak i wdrażać w życie mniej formalne zasady, które stały się już standardami postępowania. Do takich regulacji należy jedenaście tzw. ekologicznych przykazań Unii Europejskiej, których akceptacja społeczna i przestrzeganie w codziennym życiu przez rządy wszystkich państw, jak i ich obywateli jest gwarancją poprawy stanu środowiska w ujęciu regionalnym. Wyrażają one proste zasady w relacjach człowiek – środowisko:

- lepiej zapobiegać niż leczyć,
- należy uwzględnić skutki oddziaływania na środowisko w możliwie najwcześniejszym stadium podejmowania decyzji,
- trzeba unikać eksploatowania przyrody powodującego znaczne naruszenie równowagi ekologicznej,
- należy podnieść poziom wiedzy naukowej, by umożliwić podejmowanie właściwych działań,
- koszty zapobiegania i usuwania szkód ekologicznych powinien ponosić sprawca zanieczyszczeń,
- działania w jednym państwie członkowskim nie powinny powodować pogorszenia stanu środowiska w innym,
- polityka ekologiczna państw członkowskich w zakresie ochrony środowiska musi uwzględniać interesy państw rozwijających się,
- państwa Unii Europejskiej powinny wspierać ochronę środowiska w skali międzynarodowej i globalnej,
- ochrona środowiska jest obowiązkiem każdego, zatem konieczna jest edukacja w tym zakresie,

- środki ochrony środowiska powinny być stosowane odpowiednio do rodzaju zanieczyszczenia, potrzebnego działania oraz obszaru geograficznego, który mają chronić,
- krajowe programy dotyczące środowiska powinny być koordynowane na podstawie wspólnych długoterminowych programów, a krajowa polityka ekologiczna – harmonizowana w ramach Wspólnot Europejskich.

Powyższe reguły uznać można za założenia, lub też podstawy ideowe przy budowaniu systemu polityki ekologicznej każdego państwa. Brak takiej polityki w Polsce do początku lat 90. jest przyczyną bardzo dużych zaniedbań w obszarze "Środowisko".

Realizacja polityki ekologicznej wymaga zastosowania zasady subsydiarności przejawiającej się w:

- niezbędności odpowiedniego podziału kompetencji, gdyż troska o ochronę środowiska konieczna jest na wszystkich szczeblach,
- definiowaniu celów i środków do ich realizacji odpowiednio do szczebla i obszaru (np. środki ochrony środowiska powinny być stosowane odpowiednio do rodzaju zanieczyszczenia, potrzebnego działania oraz obszaru geograficznego, który mają chronić),
- spójności polityki ekologicznej i innych polityk – zwłaszcza sektorowych.

Do najważniejszych działań mających na celu dostosowanie polskiej polityki ekologicznej do standardów europejskich należą zmiany, których trzeba dokonać w całym systemie ekonomiczno-prawnym, zwłaszcza zmiany kodyfikacyjne. Zakres koniecznych zmian jest jednak znacznie szerszy i obejmuje również:

- zmiany strukturalne (zmiany zarządzania środowiskiem),
- zmiany technologiczne i infrastrukturalne (zmiany technologii produkcji w wielu gałęziach przemysłu i zaspokojenia potrzeb w zakresie wyposażenia w infrastrukturę ochrony środowiska),
- ochronne (zmiany gospodarowania zasobami przyrody),
- społeczne (zmiany mentalności społeczeństwa).

Podstawy, jak i długookresowe cele polityki ekologicznej Polski i Unii Europejskiej są zbieżne w swoich założeniach. Zakładają one rozwój zrównoważony państw i regionów zwany w Polsce także ekorozwojem. W aspekcie koncepcyjnym występują pewne rozbieżności, ale ich istota jest taka sama (Budnikowski 1998). Największe problemy w

dostosowaniu polskiej polityki ekologicznej do standardów UE będą się wiązać ze wspomnianymi już pięcioma grupami zagadnień, wymienionymi w Raporcie Banku Światowego<sup>3</sup>, a mianowicie:

1 – dostosowanie warunków produkcji w Polsce do standardów UE, a szczególnie:

- zbudowanie narodowych systemów zarządzania niebezpiecznymi związkami chemicznymi oraz odpadami,
- poprawa jakości paliw, w tym zwłaszcza oleju napędowego;

2 – dostosowanie sfery instytucjonalnej i prawnej:

- decentralizacja polityki ochrony środowiska,
- zwiększenie roli organizacji pozarządowych w procesie decyzyjnym, dotyczącym zarządzania środowiskiem,
- poprawa systemu monitorowania środowiska,
- utworzenie centralnej bazy danych o środowisku,
- przebudowa systemu prawnego w kierunku upowszechnienia, w kodyfikacji zagadnień ochrony środowiska, rozwiązań zintegrowanych, zgodnych z dyrektywą UE – Integrated Pollution Prevention and Control (IPPC);

3 – dostosowania w dziedzinie zanieczyszczeń przemysłowych, obejmujące zgodnie z systemem BAT (Best Available Technology):

- przemysł stalowy,
- przemysł celulozowy,
- przemysł petrochemiczny,
- przemysł chemiczny,
- inne gałęzie przemysłu;

4 – dostosowania w dziedzinie zanieczyszczeń powietrza – zgodnie z dyrektywą 84/360 w sprawie zwalczania zanieczyszczeń powietrza:

- wprowadzenie norm emisji i emisji pozwalających obniżyć zanieczyszczenie powietrza na obszarach zurbanizowanych, zwłaszcza pyłami przemysłowymi,
- wprowadzenie przepisów pozwalających na redukcję emisji dwutlenku siarki, w stopniu, który pozwoliłby Polsce wywiązać się ze zobowiązań wynikających z Drugiego Protokołu Siarkowego,

5 – dostosowania w dziedzinie wody pitnej:

<sup>3</sup> *Accession and the Environment Implications for Poland, Interim Report (1995).*

- wypełnienie dyrektyw UE dotyczące jakości wody pitnej,
- wypełnienie dyrektywy UE dotyczącej oczyszczania ścieków miejskich.

Każdy z wymienionych punktów kryje w sobie wiele bardzo złożonych problemów, których rozwiązanie pociąga za sobą znaczne nakłady finansowe oraz wymaga długookresowych i przejrzyste sformułowanych harmonogramów realizacyjnych.

Bardzo istotnym wyzwaniem dla Polski w okresie przedakcesyjnym jest zmiana systemu kodyfikacyjnego. Jakkolwiek Układ Stowarzyszeniowy z Unią Europejską nie nakłada na Polskę obowiązku wiernego odwzorowania europejskich rozwiązań prawnych, to jednak kraj nasz musi przyjąć normy europejskie na drodze własnych rozwiązań. Polska stoi więc przed koniecznością gruntownego zreformowania obowiązującego dziś w prawie ochrony środowiska systemu reglamentacyjnego oraz usprawnienia systemu kontroli przestrzegania prawa. Obecnie w Unii Europejskiej istnieje około 300 aktów prawnych obejmujących dyrektywy, rozporządzenia, decyzje i zalecenia dotyczące gospodarowania środowiskiem przyrodniczym i jego ochroną. Do tego należy dodać dużą liczbę publikowanych informacji i innych dokumentów o charakterze programowym, istotnych dla ekologicznej polityki Unii Europejskiej. Jednakże zakres prawa UE w dziedzinie ochrony środowiska, do którego kraje stowarzyszone Europy Środkowej i Wschodniej będą musiały docelowo dostosować własne ustawodawstwo wewnętrzne i procedury administracyjne, co warunkuje ich członkostwo w Unii Europejskiej (tzw. *environmental acquis*), jest znacznie mniejszy. Pakiet ten zawiera około 70 dyrektyw, z których szereg było zmienianych kilkakrotnie i uzupełnianych tzw. "siostrzanymi" dyrektywami, oraz 21 rozporządzeń.

Podkreślić należy, że jak najszybsza reforma prawa ochrony środowiska obniży koszty wynikające z jej wdrażania, ponieważ obliżować będzie przedsiębiorców do działania w nowych warunkach ekonomiczno-prawnych. Ostatecznym celem działań nie jest bowiem formalna zgodność prawodawstwa, lecz uzyskanie zgodności rzeczywistej, która wymaga praktycznego wdrożenia i skutecznego egzekwowania prawa.

Jednym z elementów wspomagających zmiany systemu prawnego są zmiany w systemie zarządzania środowiskiem w Polsce. Reforma podziału administracyjnego kraju oraz zwiększanie roli samorządów, wymusza coraz większy udział w

systemie decyzyjnym, zwłaszcza samorządów lokalnych. Szczegół centralny winien tylko koordynować działania w skali kraju, jak i kontrolować poprzez swoje służby wykonanie zadań.

Restrukturyzacja przemysłu i "ekologizacja" gospodarki to następne wyzwanie dla Polski. Ten kierunek działań wdrażany w krajach Unii Europejskiej od wielu lat (system BAT obowiązuje od 1984 r.), powinien teraz być rozszerzony na kraje Europy Środkowej i Wschodniej<sup>4</sup>. Umiejętność godzenia aspektów gospodarczych i środowiskowych w warunkach gospodarki rynkowej to bardzo ważny element polityki ekologicznej państwa. Urządzenia proekologiczne podnoszą zazwyczaj koszty inwestycji, a tym samym często wpływają na wyższe koszty wytwarzania. Dobrym przykładem dla nas jest polityka ekologiczna Niemiec na obszarze landów wschodnich, gdzie stopień dewastacji i zaniedbań w dziedzinie ochrony środowiska był bardzo duży (Graczyk 1998).

W działaniach na rzecz ochrony środowiska, oprócz udziału samorządów terytorialnych, bardzo istotna jest silna pozycja państwa jako organizatora i źródła finansowania poszczególnych zadań, dotyczących przede wszystkim odrabiania zaległości w ochronie środowiska. Ważne jest także promowanie firm oferujących nowoczesne technologie sanacji ekologicznej, jak i produkty "przyjazne" środowisku, a także występujących z propozycjami współfinansowania projektów w dziedzinie ochrony środowiska. Trzeba jednak zaznaczyć, że znalezienie optymalnych rozwiązań na tym etapie rozwoju polityki ekologicznej jest bardzo trudne, ponieważ jak już zaznaczono, podwyższanie kosztów produkcji w warunkach gospodarki rynkowej zmniejsza konkurencyjność towarów.

#### **Nakłady na realizację zadań polityki ekologicznej**

Według danych Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa<sup>5</sup> nakłady na ochronę środowiska systematycznie rosną. W latach 1991-1999, nakłady nominalne wzrosły kilkunastokrotnie, zaś z uwzględnieniem inflacji w tych latach ponad trzykrotnie (*Ochrona Środowiska*,

<sup>4</sup> *Industrial transformation*, 1999, Open Sciences Report, International Human Dimensions Programme on Global Environmental Change, Amsterdam.

<sup>5</sup> *Nowa polityka ekologiczna państwa*, 1999, MOŚZNiL, maszynopis.

1999). Podobny wzrost uzyskuje się przeliczając nakłady w złotych na wartość dewizową. Otrzymujemy wtedy wzrost z 0,8 mld USD w 1991 r. do około 2,3 mld USD w 1999 r. Jeśli bierze się pod uwagę udział wydatków na ochronę środowiska wyrażony udziałem w PKB, w początkach lat 90. (przed stowarzyszeniem) i obecnie, wzrost ten jest również ponad trzykrotny (z 0,6% do 1,9% PKB). Widoczny jest również znaczący wzrost udziału inwestycji ochrony środowiska w PKB. Obecnie udział ten wynosi około 1,6%, stanowiąc około 8,1% łącznych nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej.

Wydaje się, że osiągnięte wyniki finansowe powinny być uznawane za sukces. Niestety, olbrzymie zaniedbania minionych lat i ogrom zadań, które stoją przed naszym krajem w dziedzinie ochrony środowiska są tak duże, że wymagają znacznie większych środków. Dlatego też w ustawie „Nowa polityka ekologiczna państwa” starano się ustalić zadania priorytetowe na nadchodzące lata. W krótkookresowym i średniookresowym horyzoncie czasowym (do 2010 r.) głównym kierunkiem inwestowania w dziedzinie ochrony środowiska będzie rozwiązanie problemów ochrony wód przed zanieczyszczeniem i zagospodarowania odpadów w takim stopniu, aby spełnić wymogi Unii Europejskiej. Niezbędne nakłady na wymienione cele zestawiono w tabeli 5.

Dostosowanie systemu ochrony środowiska w Polsce do wymogów Unii Europejskiej będzie związane z bardzo wysokimi kosztami. Według Niemieckiego Instytutu Badań nad Gospodarką (IFO), koszty adaptacji polskiej polityki ekologicznej do wymagań Unii Europejskiej, w okresie nadchodzącej dekady kształtować się powinny na poziomie 32 mld USD. Szacunki te są bardzo zbliżone do wyliczeń polskiego rządu. Zgodnie z zapisem projektu ustawy „Nowa polityka ekologiczna państwa”, łączne nakłady inwestycyjne na realizację polityki ekologicznej państwa powinny w okresie 2000 – 2010 wynieść około 138,0 mld zł. Osiągnięcie założonego poziomu nakładów nie będzie zadaniem łatwym, chociaż możliwym do spełnienia. Zachodzi potrzeba utrzymywania na stałym poziomie nakładów na ochronę środowiska w stosunku do wielkości PKB (1,6%) i wysokości łącznych nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej (8,0%), przy założeniu stałego, 5% corocznego wzrostu dochodu narodowego w tym okresie. Oznacza to, że przy nakładach na ochronę środowiska w 1999 r. na poziomie 9 mld zł powinny one

stopniowo wzrastać w latach 2000-2010 do 16,2 mld zł rocznie. Łączne nakłady w latach 2000-2010 wyniosłyby wtedy 141,5 mld zł, co z niewielką rezerwą zapewniałoby środki na realizację założeń polityki ekologicznej państwa. Natomiast osiągnięcie pożądaných standardów jakości ścieków i poprawa jakości wody kosztować ma według Banku Światowego 25-40 mld USD, a według IFO 18 mld USD, zaś poprawa jakości powietrza – według Banku Światowego od 7,7 do 11,5 mld USD, a według IFO około 14 mld USD. Po zestawieniu wszystkich kosztów związanych z realizacją polityki ekologicznej w Polsce, w nadchodzącej dekadzie, środki finansowe pochodzący mają z następujących źródeł:

- środki własne przedsiębiorstw – 50%
- fundusze ekologiczne – 30%
- budżet państwa – 7%
- pomoc zagraniczna – 5%
- fundusze strukturalne Unii Europejskiej – 8%

Wysokość środków finansowych na realizację krótkookresowych i średniookresowych celów w obszarze "Środowisko", według źródeł finansowania, przedstawiono w tabeli 6.

Pewną nadzieję budzą fundusze pomocowe, które wspierają i będą wspierać realizację polityki ekologicznej w państwach ubiegających się o przystąpienie do Unii Europejskiej. Jednym z nich jest Program ISPA (Instrument for Structural Policies for Pre-Accession). Zakłada się, że ISPA na lata 2000-2006 przyzna 7 mld USD, z czego Polska ma szansę otrzymać na szeroko rozumianą ochronę środowiska około 250-300 mln USD rocznie.

Dotacje na rzecz ochrony środowiska, które otrzymuje Polska pochodzą głównie z funduszu Unii Europejskiej PHARE (35%), jak również od poszczególnych państw w ramach współpracy dwustronnej. Środki uzyskane dotychczas w ramach tych dotacji były wykorzystane głównie do wspomaganie inwestycji ochrony powietrza (około 40%) i ochrony wód (26,4%). Taka struktura wydatków odpowiadała priorytetowym kierunkom inwestycji na rzecz ochrony środowiska w Polsce. Nakłady inwestycyjne na ochronę powietrza w latach 1991-1996 stanowiły 51,5% ogólnych nakładów na ochronę środowiska, a nakłady na inwestycje wodno-kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków – 36% ogólnych nakładów na ochronę środowiska. Wśród inwestycji związanych z gospodarką wodną dominują ujęcia i wodociągi (ponad 63%).

Fundusze pomocowe przeznaczone między innymi na cele ekologiczne, pomimo iż stanowią

wsparcie finansowe, nie powinny być jednak przeceniane. Suma środków otrzymanych przez nasz kraj na ochronę środowiska w latach 1991-1996 wyniosła około 380 mln USD, co stanowiło tylko około 5% całkowitych nakładów w tym obszarze. Prawdą jest, że nie udało się wykorzystać wszystkich szans, jakie zaistniały w tym okresie. Szczególnie niewykorzystaną szansę należy upatrywać w tzw. konwersji zadłużenia, czyli operacjach debt-for-nature swap, polegających na wykupywaniu zadłużenia danego państwa i przeznaczaniu uzyskanych w ten sposób środków na ochronę środowiska. Taka działalność ma dwa aspekty: gospodarczy – ponieważ między innymi zmniejsza zadłużenie zewnętrzne państwa i pobudza gospodarkę poprzez inwestycje oraz ekologiczny – gdyż zapobiega degradacji środowiska i wpływa na poprawę jego stanu.

### **Proces integracji Polski z Unią Europejską a postęp w dziedzinie ochrony środowiska**

Proces integracji Polski z Unią Europejską ma niewątpliwie istotny i pozytywny wpływ na poprawę jakości środowiska oraz jego ochronę przede wszystkim dlatego, że narzuca nowy sposób postrzegania problemów ekologicznych, uznając je za warunkujące zrównoważony rozwój.

Dostosowywanie polskich struktur w obszarze "Środowisko" narzuca hierarchię działań strategicznych, zgodnie z modelem polityki ekologicznej przyjętej przez kraje Unii. Model ten opiera się na podejściu technicznym, który w realizacji celów ekologicznych daje priorytet nowoczesnym technologiom w zakresie ochrony środowiska. W Polsce, za najważniejsze kierunki działań strategicznych mających na celu zrównoważony rozwój kraju, oprócz działań w sferze technicznej szczególnie istotne są zmiany kodyfikacyjne, wynikające z konieczności dostosowania polskiego prawa ochrony środowiska do wymów Unii. Takie podejście wymaga przede wszystkim zwiększanie nakładów finansowych na najpilniejsze inwestycje proekologiczne, ponieważ mimo stwierdzonej w ostatnich latach poprawy stanu sanitarnego środowiska przyrodniczego Polski, nadal istnieją realne i potencjalne zagrożenia dla równowagi ekologicznej oraz zrównoważonego rozwoju naszego kraju.

W kompleksie działań na rzecz ochrony środowiska i dostosowania jego stanu do standar-

dów unijnych, za najważniejsze można uznać następujące.

- Działania na rzecz ochrony środowiska w sferze technicznej, których celem powinno być m. in.: zmniejszenie zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych, przeciwdziałanie pogłębiającemu się na znacznych obszarach deficytowi wodnemu, zmniejszenie zagrożeń środowiska powodowanych emisją zanieczyszczeń powietrza, odpadami, hałasem i innymi czynnikami, a także rozbudowa sieci monitoringowych stanu zanieczyszczenia środowiska.
- Działania na rzecz ochrony środowiska w sferze legislacyjnej – za zadanie priorytetowe w okresie przedakcesyjnym należy uznać: harmonizację polskiej polityki ekologicznej i przepisów prawnych z prawodawstwem Unii Europejskiej wraz z niezbędnym wymogiem przestrzegania zasady "zanieczyszczający płaci".
- Działania na rzecz ochrony środowiska podejmowane bezpośrednio w sferze przyrodniczej, takie jak: powiększenie arealu terenów chronionych, a przede wszystkim utworzenie krajowej sieci ekologicznej jak i regionalnych sieci ekologicznych zachowujących wewnątrzregionalną spójność systemu oraz ponadregionalne powiązania zewnętrzne (krajowe i międzynarodowe), wzmocnienie istniejących struktur przyrodniczych m. in. poprzez zwiększanie lesistości i kształtowanie obszarów zalesianych, zachowanie spójności systemów przyrodniczych, ochronę siedlisk hydrogenicznych, przebudowę drzewostanów w kierunku zgodnym z siedliskiem i in.
- Działania na rzecz ochrony środowiska w sferze społeczno-gospodarczej i administracyjnej poprzez: promocję ekologicznych kierunków aktywizacji społeczno-gospodarczej (zwłaszcza na obszarach chronionych i w regionach turystycznych), popieranie małej i średniej przedsiębiorczości, promocję czystej produkcji i eliminowanie niebezpiecznych technologii, upowszechnianie krajowych i zagranicznych instrumentów wspierania inwestycji proekologicznych, ustanowienie wyraźnego podziału kompetencji i odpowiedzialności w zakresie działań na rzecz środowiska, zwiększanie stanu świadomości ekologicznej i odpowiedzialności za zarządzanie środowiskiem oraz wspieranie rozwoju edukacji ekologicznej, aktywizację

samorządów lokalnych na rzecz działań w zakresie zrównoważonego rozwoju, harmonizację podejścia makroekonomicznego i sektorowego w rozwiązywaniu problemów ochrony środowiska i gospodarowaniu jego zasobami w dwóch płaszczyznach: poziomej (w zakresie polityk sektorowych) i pionowej (pomiędzy poszczególnymi stopniami administracji), postrzeganie problematyki ochrony środowiska za jeden z priorytetowych celów współpracy na różnych szczeblach.

Działania w obszarze "Środowisko" wymagają zaangażowania ogromnych środków finansowych. Zgodnie z zapisem projektu ustawy „Nowa polityka ekologiczna państwa”, łączne nakłady inwestycyjne na realizację polityki ekologicznej państwa powinny wynieść w okresie 2000 – 2010 około 138,0 mld zł. Te wysokie koszty stanowią jedną z podstawowych przyczyn, z powodu których problematyka ekologiczna stanowi jeden z trudniejszych sektorów negocjacji.

Można mieć jednak pewne zastrzeżenia do prowadzonych przez Polskę negocjacji, ponieważ w zbyt małym wymiarze były jak dotąd eksponowane i uwzględniane specyficzne walory polskiego środowiska przyrodniczego oraz konieczność bezpośrednich działań w sferze przyrodniczej, a także zagadnienia zwiększenia świadomości ekologicznej społeczeństwa i odpowiedzialności za środowisko w procesach zarządzania. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że w porównaniu z częścią państw Unii Europejskiej, środowisko przyrodnicze naszego kraju charakteryzuje się jeszcze znaczną naturalnością krajobrazów, a zwłaszcza małym przekształceniem dolin rzecznych. Wśród istotnych walorów wymienić można duże zróżnicowanie krajobrazowe (m. in.: krajobrazy wysokogórskie, górskie, wyżynne, pojezierne, nadmorskie), z którymi wiąże się wysoka różnorodność geograficzna, biologiczna i krajobrazowa, wpływająca między innymi na walory turystyczne i stanowiąca dziedzictwo przyrodnicze. Na podkreślenie zasługuje także znaczna leśność kraju, a zwłaszcza jego północno-zachodniej, północno-wschodniej i południowej części. Ponadto, poza regionami uprzemysłowionymi, przeważająca część Polski wyróżnia się dużą czystością powietrza i gleb. Zatem postrzeganie Polski jako kraju o zdegradowanym środowisku przyrodniczym nie jest w pełni uzasadnione.

Trzeba jednak stwierdzić, że specyfika i walory polskiej przestrzeni przyrodniczej, zwłaszcza w szerszym kontekście europejskim, nie są dostatecznie udokumentowane, co niewątpliwie utrudnia zajmowanie odpowiedniego stanowiska w negocjacjach. Dlatego też istnieje pilna potrzeba prowadzenia w tej dziedzinie dalszych studiów oraz działalności promocyjnej.

## 5. Podsumowanie

U progu XXI w., zagadnienia związane z ochroną środowiska, a szczególnie z polityką ekologiczną powinny stawać się jednym z priorytetów w strategii rozwoju kraju, jak również ważnym problemem współpracy, począwszy od jednostek lokalnych poprzez regionalne do międzynarodowych. Z uwagi na zapadające obecnie decyzje, związane z rozpoczętym przez Polskę oraz inne kraje europejskie procesem negocjacyjnym o członkostwo w Unii Europejskiej, od obecnych uzgodnień w obszarze "Środowisko", zależeć będzie zrównoważony rozwój kraju, jak i Europy.

W Polsce stwierdza się w ostatnich latach poprawę stanu środowiska przyrodniczego w aspekcie jego zanieczyszczenia, nadal jednak istnieją realne i potencjalne zagrożenia zrównoważonego rozwoju. Kształtowanie długookresowej polityki ekologicznej jest więc koniecznością. Powinna ona uwzględniać w stopniu większym niż obecnie, dokumentowanie, ochronę i promowanie specyficznych, niekiedy unikatowych w skali europejskiej, walorów polskiej przestrzeni przyrodniczej. Okres przedakcesyjny i możliwość wstąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej stwarza przed nami bardzo dużą szansę. Przede wszystkim od nas samych będzie zależało, czy ją wykorzystamy. Oprócz zaprezentowanych w niniejszym artykule problemów związanych głównie z zanieczyszczeniem środowiska w nawiązaniu do obecnej polityki ekologicznej, dla ochrony środowiska bardzo istotne są także sprawy prawnej ochrony różnorodności przyrodniczej i zachowania dziedzictwa przyrodniczego oraz zwiększenia leśności, a także kształtowania terenów zalesionych i obszarów chronionych, którym w negocjacjach przedakcesyjnych poświęca się znacznie mniej uwagi. Każde z wymienionych zagadnień stanowi bardzo szeroki problem badawczy, który sam w sobie wymaga samodzielnych studiów.



## Literatura

- Budnikowski A.**, 1998, *Ochrona środowiska jako problem globalny*, PWE, Warszawa.
- Degórska B.**, 1999 a, *Stan środowiska przyrodniczego w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej (wybrane problemy)*, [w:] J. Kitowski (red.), *Problemy geopolityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Rozprawy i Monografie Wydziału Ekonomicznego, 18, UMCS, Rzeszów, 597-613.
- Degórska B.**, 1999 b, *Wybrane problemy przestrzennego zagospodarowania obszarów wiejskich w świetle koncepcji ekorozwoju*, Biuletyn KPZK, 188, Warszawa, 47-69.
- Degórska B.**, 2000, *Differentiation of ecodevelopment level of chosen countries of Central and Eastern Europe and countries of the European Union*, [w:] J. Kitowski (red.), *Eastern borders of European integration processes*, Papers and Monographs of the Department of Economy, 19, UMCS, Rzeszów, 545-558.
- Degórski M.**, 1999 a, *Główne obszary problemowe polskiej polityki ekologicznej w okresie integracji z Unią Europejską*, *Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych*, 18, 3-11.
- Degórski M.**, 1999 b, *Nowe wyzwania dla polityki ekologicznej Polski w okresie przedakcesyjnym i akcesyjnym*, [w:] J. Kitowski (red.), *Problemy geopolityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Rozprawy i Monografie Wydziału Ekonomicznego, 18, UMCS, Rzeszów, 615-630.
- Degórski M.**, 2000, *European integration – opportunities or threats to natural environment in Central and Eastern Europe*, [w:] J. Kitowski (red.), *Eastern borders of European integration processes*, Papers and Monographs of the Department of Economy, 19, UMCS, Rzeszów, 525-544.
- Fredenslund A., Sapek A.**, 1997, *Rolnictwo duńskie a ochrona jakości wody*, *Zeszyty Edukacyjne*, IMUZ, 3.
- Górka K., Poskrobko B., Radecki W.**, 1998, *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*. PWE, Warszawa.
- Graczyk A.**, 1998, *Doświadczenia polityki ekologicznej Niemiec*. [w:] B. Poskrobko (red.) *Sterowanie ekorozwojem*, t. 2, *Zarządzanie w warunkach ekorozwoju*, Wyd. Polit. Biał., Białystok, 35-41.
- Raport Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska*, 1999, *Stan środowiska w Polsce*, Biblioteka Monitoringu Środowiska, Warszawa.
- Raport Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska*, 1999, *Stan środowiska w województwie mazowieckim*, Inspekcja Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Ochrona Środowiska*, Roczniki z lat 1991-1999, GUS, Warszawa.

Tabela 1. Zmiany emisji głównych gazów cieplarnianych w Polsce, w latach 1990-1997

Zanieczyszczenia	1990	1992	1994	1996	1997
	w milionach ton				
Dwutlenek węgla	381482	372311	372293	373202	362300
Metan	2801	2474	2467	2252	2279
Podtlenek azotu	63	50	50	54	54

Źródło: *Ochrona Środowiska*, GUS, Warszawa, 1999.

Tabela 2. Emisja głównych gazów cieplarnianych w krajach Unii Europejskiej i wybranych krajach stowarzyszonych w 1995 r.

Kraje	Metan	Chloro-fluoro- pochodne węglowodorów	Podtlenek azotu	Dwutlenek węgla
	w tysiącach ton			
Austria	608	0,9	4	65560
Belgia	631	2	32	127123
Czechy	733	0,7	22	124566
Dania	430	.	11	61842
Finlandia	245	0,3	18	55300
Francja	2744	5,0	174	368622
Grecja	342	3	14	82508
Hiszpania	2310	7	94	262590
Holandia	1141	0,9	59	180829
Irlandia	812	1,0	26	36686
Luksemburg	7	.	1	9212
Niemcy	4849	2	219	909410
<b>Polska</b>	<b>1841</b>	<b>2</b>	<b>50</b>	<b>351106</b>
Portugalia	225	3	11	54884
Szwecja	245	0,2	9	60606
Węgry	586	0,9	8	59496
Wielka Brytania	3817	17	95	574014
Włochy	4004	17	116	451536

Źródło: *OECD Environmental Data. Compendium 1997*, Paris, 1997, [w:] *Ochrona Środowiska*, 1998.

Tabela 3. Zmiany emisji zanieczyszczeń ze środków transportu w Polsce, w latach 1990-1997

Zanieczyszczenia	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
	W milionach ton						
Dwutlenek węgla	27641	28577	27880	29691	32280	35800	36786
Metan	8,38	8,77	8,35	8,92	9,55	10,01	9,37
Podtlenek azotu	1,46	1,51	1,46	1,43	1,59	1,48	2,04
Tlenek węgla	1252,8	1318,9	1227,7	1152,3	1219,3	1289,5	1189,8
Niemetanowe lotne związki organiczne	320,1	339,2	306,5	290,8	301,6	317,9	290,8
Tlenki azotu	445,8	456,7	437,1	430,7	449,8	482,9	440,7
Cząstki stałe	26,92	27,97	26,84	27,69	28,73	32,14	32,62
Dwutlenek siarki	40,51	30,68	24,37	24,19	24,97	27,74	28,32
Ołów	0,67	0,48	0,29	0,28	0,42	0,42	0,37

Źródło: *Ochrona Środowiska*, 1999.

Tabela 4. Emisja zanieczyszczeń powietrza ze środków transportu w krajach Unii Europejskiej i w wybranych krajach stowarzyszonych w 1995 r.

Kraje	Dwutlenek węgla	Tlenki azotu	Lotne związki organiczne	Pyły	Tlenki węgla	Tlenki siarki
	W tonach na 1 mieszkańca	W kilogramach na 1 mieszkańca				
Austria	2,3	14	9	.	44	1,3
Belgia	2,5	20	17	.	96	1,7
Czechy	0,8	19	7	1	26	0,7
Dania	2,7	27	15	3	84	1,9
Finlandia	2,4	33	10	3	63	0,8
Francja	2,4	20	19	.	99	3,1
Grecja	1,9	.	.	.	.	.
Hiszpania	2,0	19	14	.	73	3
Holandia	2,4	22	10	0	35	2,0
Irlandia	2,1	16	19	.	89	2,0
Luksemburg	9,6	.	.	.	.	.
Niemcy	2,3	16	9	1	51	0,8
Polska	0,6	11	8	1	.	1,3
Portugalia	1,5	16	9	.	65	2,1
Szwecja	2,5	33	.	.	.	2,8
Węgry	0,7	9	7	1	42	0,7
Wielka Brytania	2,4	23	14	1	84	2,1
Włochy	2,0	.	.	.	.	.

Źródło: *Indicators for the integration of environmental concerns into transport policies – part II.*

*Measured indicators, OECD 1998, [w:] Ochrona Środowiska, 1998.*

Tabela 5. Nakłady inwestycyjne na dostosowanie polskiej gospodarki do wymogów Unii Europejskiej w obszarze "Środowisko"

Dziedziny inwestowania	Nakłady w mld PLN, ceny 1999 r.	
	Cele krótkookresowe (1999 - 2002)	Cele średniookresowe (2003 - 2010)
Ochrona wód przed zanieczyszczeniem	15,8	27,4
Ochrona powietrza przed zanieczyszczeniem	23,6	27,8
Gospodarowanie odpadami	5,2	10,6
<b>RAZEM</b>	<b>44,6</b>	<b>65,8</b>

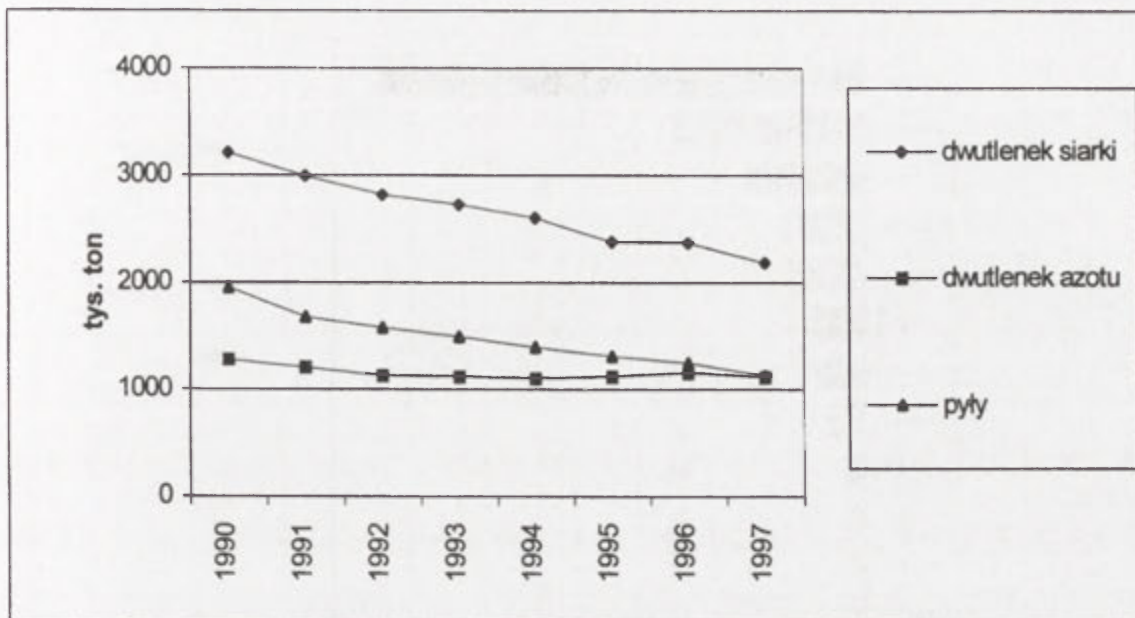
Źródło: Szacunki Ministerstwa Środowiska

Tabela 6. Przewidywane źródła finansowania nakładów inwestycyjnych na dostosowanie polskiej gospodarki do wymogów Unii Europejskiej w obszarze "Środowisko"

Źródła finansowania	Nakłady w mld PLN, ceny 1999 r.	
	Cele krótkookresowe (1999-2002)	Cele średniookresowe (2003-2010)
Środki własne	20,8	36,9
Budżet państwa	1,7	2,9
Fundusze ekologiczne	14,5	18,3
Pomoc zagraniczna	3,0	0,8
Fundusze strukturalne	0,9	6,8
<b>RAZEM</b>	<b>40,8<sup>1</sup></b>	<b>65,8</b>

Źródło: Szacunki Ministerstwa Środowiska

<sup>1</sup> Przewiduje się uzupełnienie brakujących środków na pokrycie potrzeb inwestycyjnych dla celów krótkookresowych na drodze zwiększenia zaangażowania środków własnych i funduszy ekologicznych, w wyniku zmian systemu mechanizmów stymulujących działania proekologiczne i zwiększających dochody funduszy

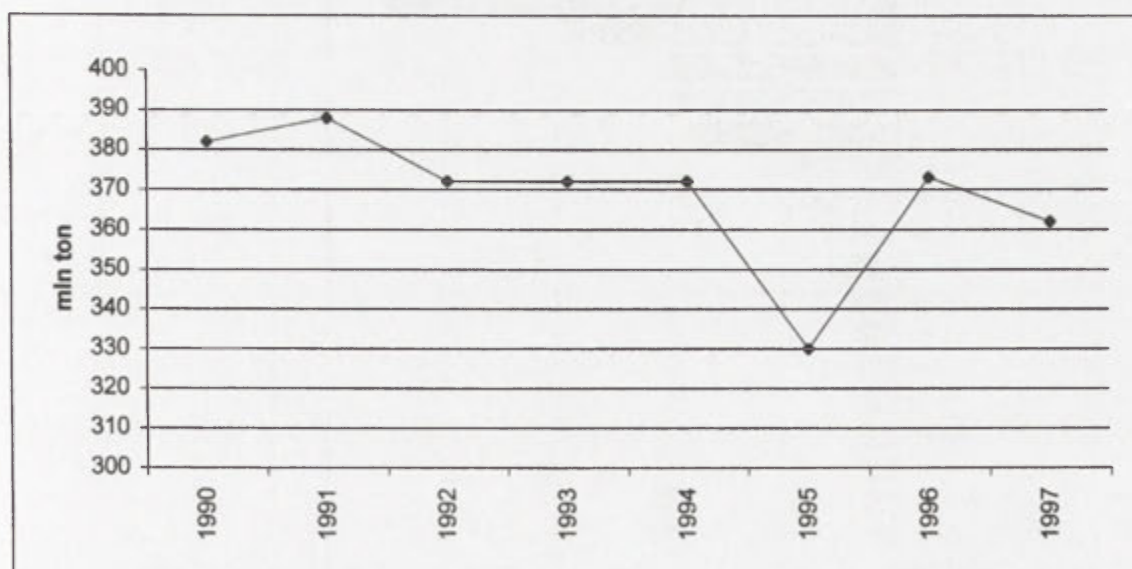


Ryc. 1. Zmiany emisji dwutlenku siarki, dwutlenku azotu i pyłów w Polsce, 1990-1997

([w:] *Ochrona Środowiska*, 1999)

Changes in the emission of sulfur dioxide, nitrogen dioxide, and dust in Poland in the period of 1990–1997;

([w:] *Ochrona Środowiska*, 1999)

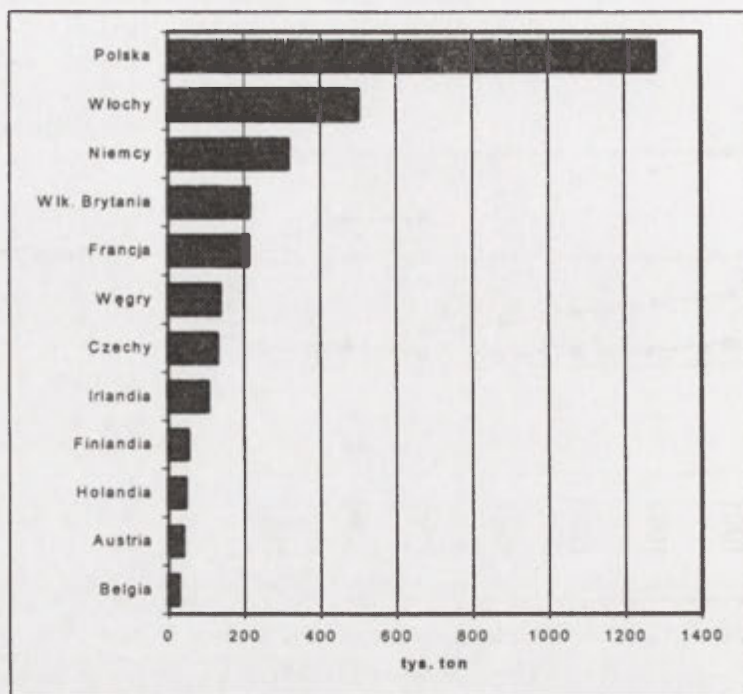


Ryc. 2. Zmiany emisji dwutlenku węgla w Polsce, w latach 1990-1997

([w:] *Ochrona Środowiska*, 1999 r.)

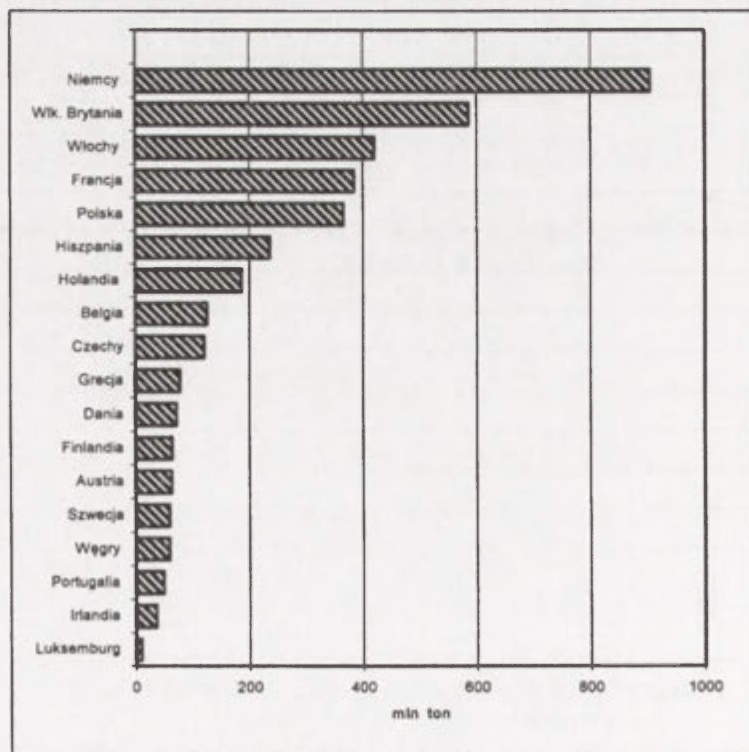
Changes in the emission of carbon dioxide in Poland in the period of 1990–1997

([in:] *Ochrona Środowiska*, 1999)

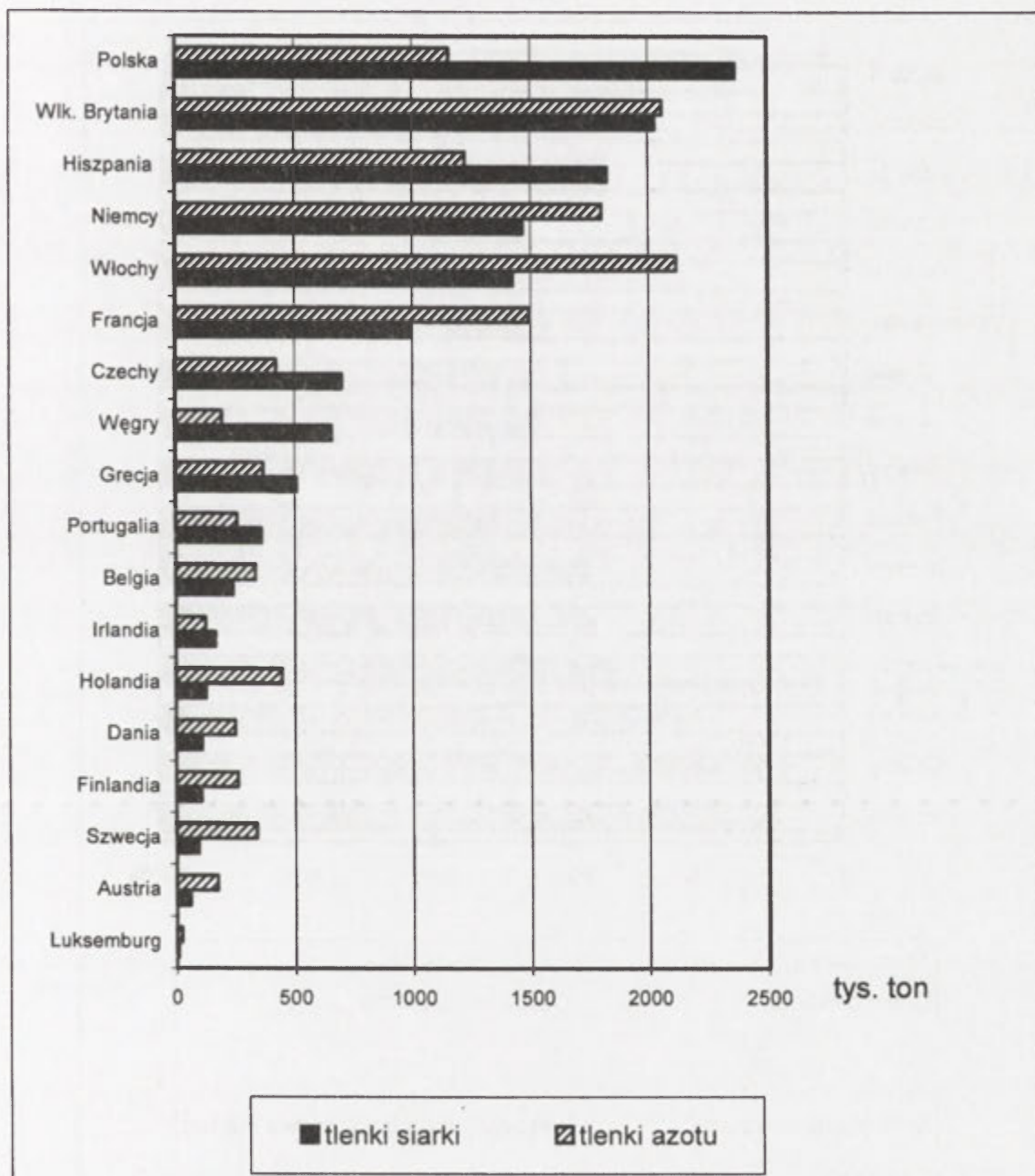


Ryc. 3. Emisja pyłów w wybranych krajach Unii Europejskiej i krajach stowarzyszonych w 1997 r.  
 (źródło: OECD Environmental Data. Compendium 1999, Paris, 1999, [w:] *Ochrona Środowiska*, 1999)  
 Dust emission in selected EU countries and associate member countries in 1997

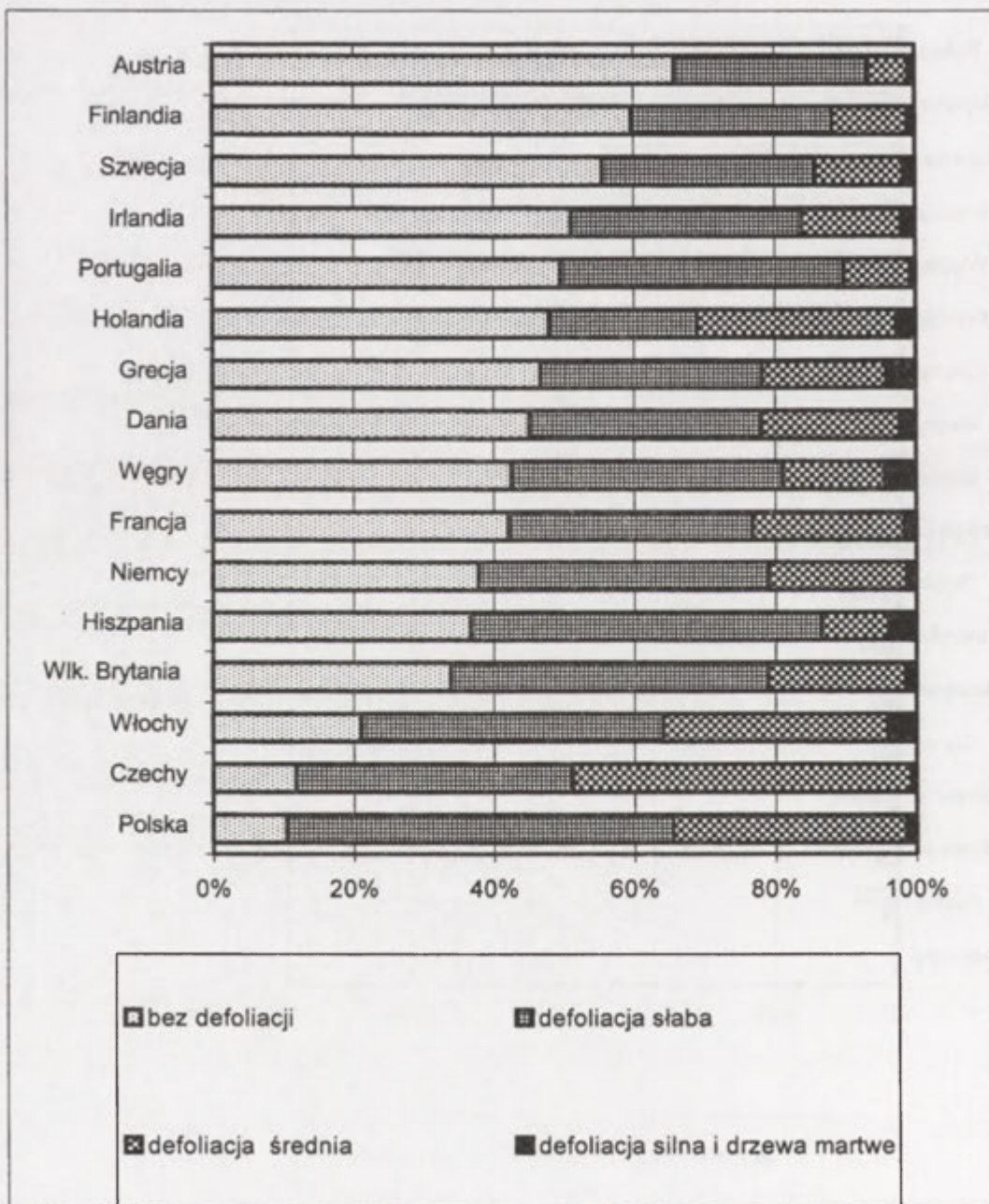
(Source: *OECD Environmental Data. Compendium 1999*, Paris, 1999, [in:] *Ochrona Środowiska*, 1999)



Ryc. 4. Emisja dwutlenku węgla z wykorzystania energii w krajach Unii Europejskiej i w wybranych krajach stowarzyszonych, w 1996 r. (źródło: IEA OECD 1996, [w:] *Ochrona Środowiska*, 1999)  
 Carbon dioxide emission from energy use in EU countries and selected associate member countries in 1996  
 (Source: *IEA OECD 1996*, [in:] *Ochrona Środowiska*, 1999)

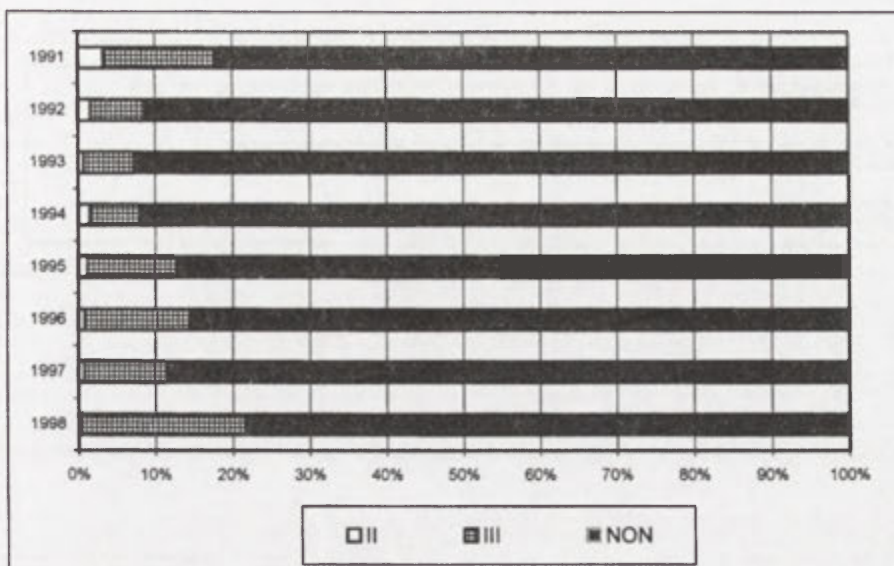


Ryc. 5. Emisja tlenków siarki i tlenków azotu w krajach Unii Europejskiej i wybranych stowarzyszonych, w 1997 r.  
 (źródło: *OECD Environmental Data. Compendium 1999*, Paris, 1999, [w:] *Ochrona Środowiska*, 1999)  
 Emission of sulfur oxides and nitrogen oxides in EU countries and selected associate member countries in 1997  
 (Source: *OECD Environmental Data. Compendium 1999*, Paris, 1999, [in:] *Ochrona Środowiska*, 1999)



Ryc. 6. Defoliacja drzew w wybranych krajach Unii Europejskiej i stowarzyszonych, w 1995 r.  
 (źródło: *Forest Condition in Europe. Results of the 1998 crown condition survey*,  
 Technical Report, 1999, EKG/ONZ and UE, [w:] *Ochrona Środowiska*, 1999)  
 Defoliation of trees in selected EU countries and associate member countries in 1995  
 (Source: *Forest Condition in Europe. Results of the 1998 crown condition survey*,  
 Technical Report, 1999, EKG/UNO and EU, [in:] *Ochrona Środowiska*, 1999)





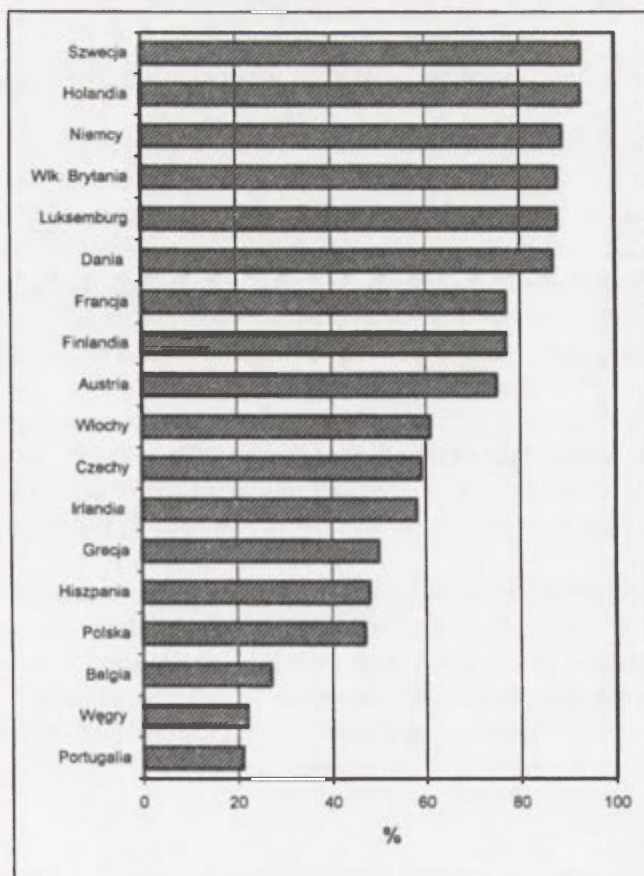
Ryc. 7. Zmiany czystości polskich rzek w latach 1991-1998 (na odcinkach kontrolowanych według klasyfikacji ogólnej) ([w:] *Ochrona Środowiska, Roczniki z lat 1992-1999*)

II – druga klasa czystości wód, III – trzecia klasa czystości wód,  
NON – wody nadmiernie zanieczyszczone (nie odpowiadające normom)

Changes in river purity in Poland in the period of 1991–1998

(in river stretches controlled according to the general classification), ([w:] *Ochrona Środowiska, Annuals 1992–1999*)

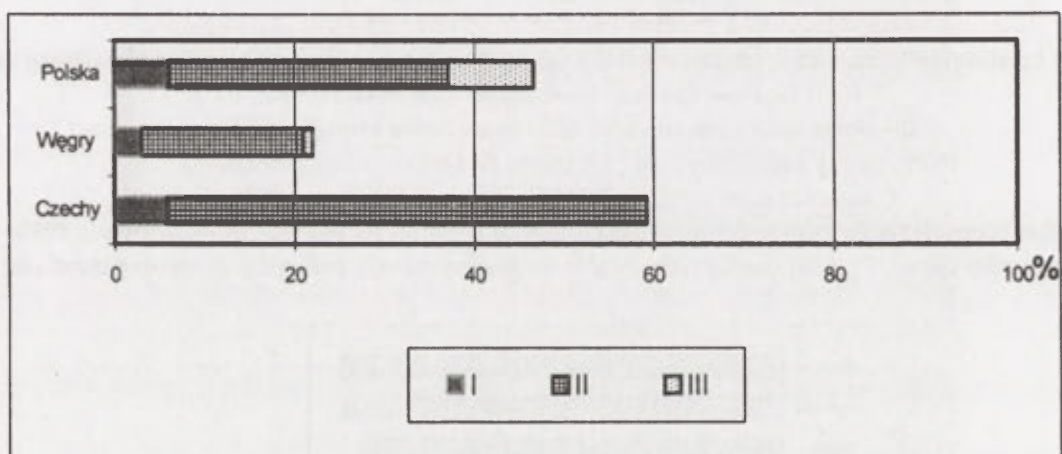
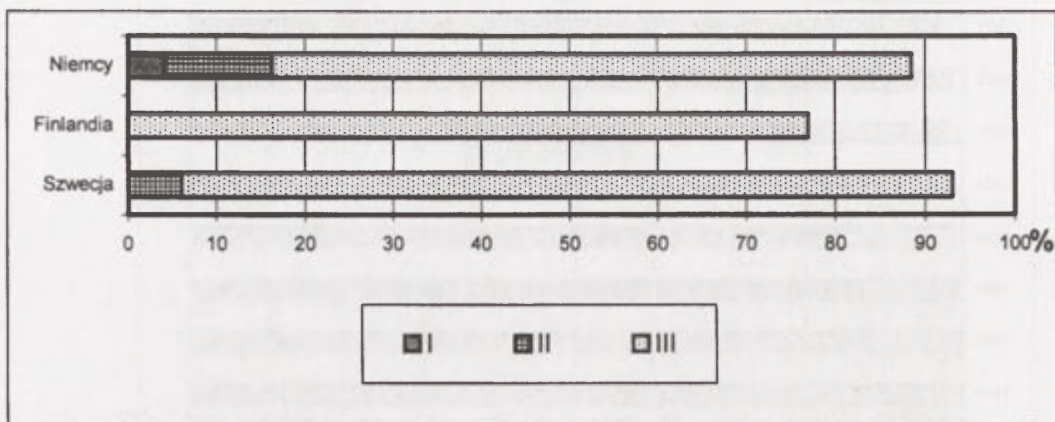
II – river quality class, III – river quality class, NON – waters excessively polluted (not meeting standards)



Ryc. 8. Ludność obsługiwana przez oczyszczalnie ścieków w krajach Unii Europejskiej i wybranych stowarzyszonych, w 1997 r. (źródło: OECD Environmental Data. Compendium 1999, Paris, [w:] *Ochrona Środowiska, 1999 r.*)

Number of inhabitants per sewage treatment plant in EU countries and selected associate member countries

(Source: OECD Environmental Data, Compendium 1999, Paris, [in:] *Ochrona Środowiska, 1999*)



Ryc. 9. Struktura oczyszczania ścieków w 1997 r. a – w wybranych państwach Unii Europejskiej, b – w wybranych krajach stowarzyszonych, które rozpoczęły negocjacje o członkostwo w UE,

(źródło: *OECD Environmental Data. Compendium 1999*, Paris, [w:] *Ochrona Środowiska*, 1999)

I – oczyszczalnie ścieków pierwszego stopnia (obejmują procesy fizyczne i mechaniczne, w wyniku których powstaje zdekantowana ciecz i szlam,

II – oczyszczalnie ścieków drugiego stopnia (obejmują procesy biologiczne, w których wykorzystywane są tlenowe i beztlenowe mikroorganizmy),

III – oczyszczalnie ścieków trzeciego stopnia (obejmują zaawansowane technologie oczyszczania ścieków)

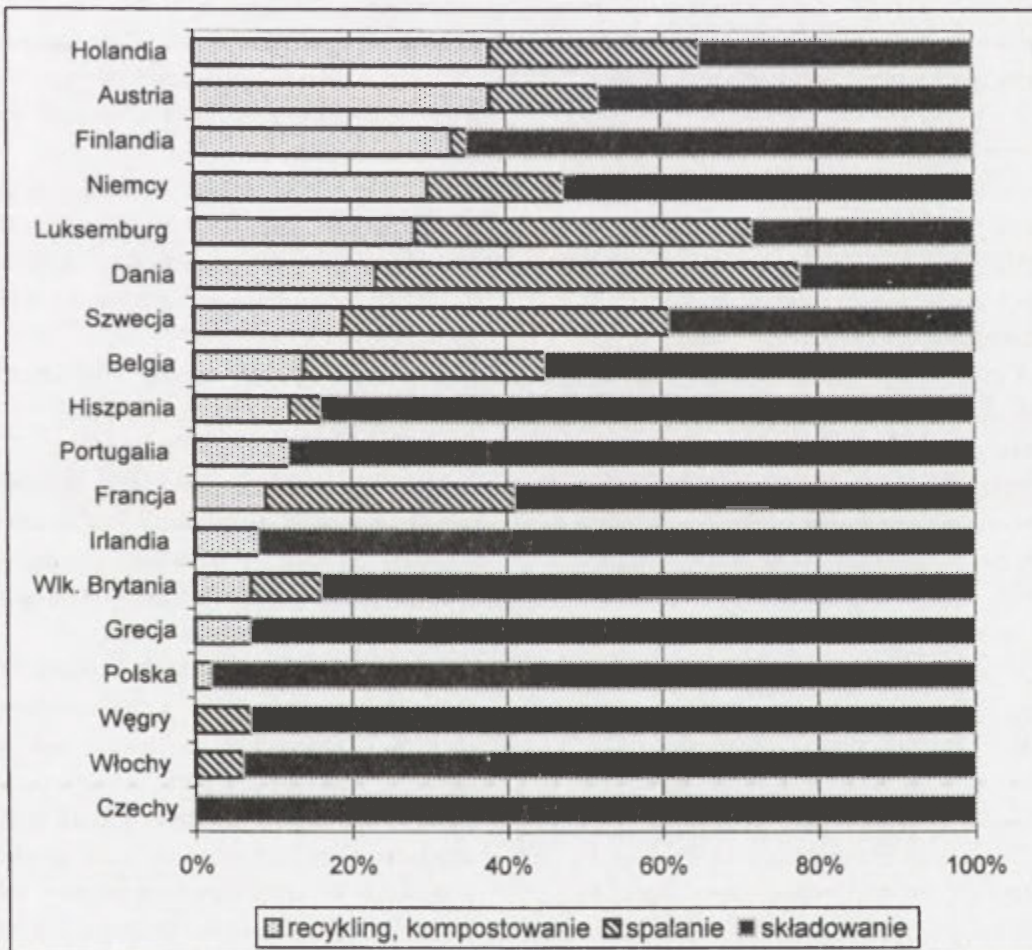
Structure of sewage treatment in 1997

a – in selected EU countries; b – in selected associate member countries which started negotiations with the EU  
(source: *OECD Environmental Data. Compendium 1999*, Paris, 1999, [in:] *Ochrona Środowiska*, 1999)

I – grade sewage treatment plants (with application of physical and mechanical treatment, the result of which are decanted liquid and sewage sludge),

II – grade sewage treatment plants (with application of biological treatment, the result of which are aerobic and non-aerobic microorganisms)

III – grade sewage treatment plants (with the application of advanced sewage treatment technologies)



Ryc.10. Gospodarka odpadami w krajach Unii Europejskiej i wybranych stowarzyszonych w 1995 r.

(źródło: *Towards Sustainable Development. Environmental Indicators*, OECD, 1998, [w:] *Ochrona Środowiska*, 1998)

Waste disposal in EU countries and selected associate member countries in 1995

(Source: *Towards Sustainable Development. Environmental Indicators*, OECD, 1998, [in:] *Ochrona Środowiska*, 1998)

# Poland's ecological space in the European integration process

## Summary

The paper presents an assessment of the quality of natural environment of Poland. It reveals that by the end of the 1980s, the level of environmental pollution was generally much higher than today. In the 1980s the ecologically endangered zones comprised up to 11 % of the country's area populated by about 1/3 of the total populace. Industrial plants located within these zones, frequently without proper protective equipment, used to bring about considerable threats, often with transborder impact. During the recent decade, firstly the decrease in the pollution level has been noted, caused mainly by the economic recession of 1980-1990, and, secondly by the improvement of environment quality caused by actions aimed at nature protection. The aforementioned efforts have mainly resulted from Poland's obligations as an associate member of the European Union. In the recent years, however, some pollution measures slightly increased probably as a result of general economic growth in Poland.

In the case of Poland, bringing the system of environmental protection in line with requirements of the European Union, will be very costly. According to the German Institute for Economic Research (IFO), adaptation costs of Polish ecological policy during the forthcoming decade should reach approximately 32 billion USD. The above estimates are very close to calculations prepared by the Polish government. In accordance with the government draft bill entitled "The new ecological policy of Poland" the total investments aimed at the implementation of the above policy should amount 138 billion PLN during 2000-2010. Meeting such a financial burden will not be an easy target. As the authors indicate, such costs would imply an increase of the share of ecological policy in Poland's total GDP.

Evaluation of undertakings for environment protection and adaptation to standards approved in the EU, led the authors to the following main conclusions:

- Activities should continue aimed at the reduction of surface and underground water pollution, at reduction of water supply deficiency affecting considerable areas, of the decrease of air pollution, waste disposal, noisiness etc. There is a need to develop a monitoring network to register environment pollution,
- Activities in the field of legislation with a priority for co-ordination of Polish ecological policy and law with those of the European Union, taking into account the indispensable condition "the polluter pays the fine",
- Activities aiming directly at nature protection,
- Enlarging the protected areas, establishing national ecological framework and regional networks, strengthening of existing natural systems through afforestation, preservation of systems' coherence, protection of hydrogenic sites, reconstruction of forest stands, etc.,
- Activities in socio-economic field and administration, among others: the promotion of pro-ecological approaches in social and economic activity (especially on protected areas and tourist regions). Further on, supporting small and medium size enterprises, promotion of "pure" production and elimination of dangerous technologies, subsidizing proecological investments. Desirable is a transparent division of competence and responsibility among institutions active in the field of environment, as well as co-ordination of work between individual levels of administration and local government. An increase of ecological consciousness and responsibility in environment management should be achieved through proper ecological education.

# Dekolektywizacja rolnictwa i jej skutki w postkomunistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej

Włodzimierz Zgliński

## Wprowadzenie

„Jesień Ludów” 1989 r. w Europie Środkowej i Wschodniej zapoczątkowała trzecią już w tym stuleciu wielką transformację struktur rolnictwa: po reformach w okresie międzywojennym, po komunistycznej kolektywizacji, nastąpił nowy etap zmiany stosunków własnościowych: reprivatyzacja, dekollektywizacja i prywatyzacja.

Przebieg reform agrarnych w krajach postkomunistycznych był zróżnicowany, to jednak w zasadzie wspólne były przesłanki transformacji rolnictwa – uwarunkowane nie tylko ekonomicznie, ale przede wszystkim politycznie.

We wszystkich krajach postkomunistycznych Europy Środkowej i Wschodniej przekształcenia gospodarcze, w tym również reformy rolnictwa oparte o zasady wolnego rynku – zakładające prywatną własność, konkurencję i demonopolizację – stały się koniecznością dziejową. Socjalizm okazał się systemem nieefektywnym i niereformowalnym (podkreślić jednak należy, że w krajach które próbowały „poprawiać” socjalizm – w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech<sup>1</sup>, procesy transformacji przebiegają sprawniej). Dlatego też nie uwzględniając nawet celów, a przede wszystkim konsekwencji transformacji, którą uważano doktrynalnie za oczywistą, wybrano rewolucyjny model przyjmując, że przemiany nastąpią w drodze jednorazowego silnego przełomu (terapii szokowej) nakazanego prawnie, nie bacząc na to, że – jak trafnie określił A. Woś – „prawo nie tworzy automatycznie

nowej rzeczywistości gospodarczej”<sup>2</sup>. Programy alternatywne, w tym droga ewolucyjnych przemian, bardziej akceptowana społecznie, nie znalazły praktycznego zastosowania.

W Polsce proces przekształceń własnościowych uspołecznionego rolnictwa różni się zasadniczo od procesów dekollektywizacji w innych postkomunistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, a mianowicie:

- nie ma charakteru restytucyjnego i reprivatyzacyjnego;
- obejmuje tylko sektor państwowego rolnictwa, a nie spółdzielczego;
- ma charakter regionalny, a nie ogólnokrajowy;
- obejmuje tylko część rolnictwa (piąta część użytków rolnych kraju i taka sama część produkcji globalnej i towarowej).

W Jugosławii, Chorwacji i Słowenii również sektor uspołeczniony nie miał zasadniczego znaczenia w strukturach rolnictwa. W pozostałych krajach kolektywizacją objęte było całe lub prawie całe rolnictwo. W poszczególnych krajach zróżnicowany był też udział rolnictwa w dochodzie narodowym oraz zatrudnieniu. Różny był też okres trwania gospodarstw kolektywnych – od ponad 40 lat w krajach Europy Środkowej, krajach nadbałtyckich, części Białorusi i Ukrainy, do 60-70 lat w Rosji, części Białorusi i Ukrainy. W Chorwacji, Słowenii, Białorusi, Słowacji i na Ukrainie proces dekollektywizacji rolnictwa związany był z ustanowieniem państwowości. W Niemczech Wschodnich prywatyzacja rolnictwa wiązała się z inkorporacją do Republiki Federalnej i Unii Europejskiej.

Proces przekształceń własnościowych rol-

<sup>1</sup> W Polsce reformę zarządzania i funkcjonowania państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej przeprowadzono w 1982 r., w Czechosłowacji w 1988 r., na Węgrzech w latach 70., wprowadzając „nowe mechanizmy ekonomiczne”.

<sup>2</sup> A. Woś – *Dostosowania systemowe w gospodarce żywnościowej*, *Więś i Państwo*, 4 (13), 1993.

nictwa uspołecznionego lub państwowego w poszczególnych krajach, chociaż cele i założenia były podobne, przebiegał bardzo różnie z uwagi na lokalne (krajowe) uwarunkowania i specyfikę.

## 1. Dekolektywizacja rolnictwa – uwarunkowania i przebieg procesu

Pierwsze akty prawne dotyczące transformacji ustrojowej dotyczyły przemian gospodarczych, w tym przemian własnościowych rolnictwa i na ogół w sposób doktrynalny i rewolucyjny wprowadzały własność prywatną i zasady wolnego rynku. Działo się tak pomimo, że we wszystkich krajach postkomunistycznych nie było w zasadzie warunków do natychmiastowego przejścia od gospodarki socjalistycznej do kapitalistycznej. Nigdzie nie istniały rynki towarów, pracy, pieniądza i kapitału, nie było też (może z wyjątkiem Czech) liberalnych tradycji, klasy średniej i prywatnej własności z wielkim kapitałem. Byli natomiast reformatorzy, którzy podobnie jak niegdyś komuniści „mieli ideologiczny projekt rzeczywistości, o zaletach którego byli święcie przekonani, ale niewiele ponadto”<sup>3</sup>. J. Szacki uważa, że z punktu widzenia teorii liberalizmu był to największy grzech liberalnych reform – grzech konstruktywizmu. Komuniści widzieli w reformach konieczność dziejową, a liberałowie uważali, że wystarczy w doktrynalny sposób wprowadzić reformy, i że jeśli przesłanki i metody są słuszne, to rezultaty muszą być oczekiwane. Podobieństwo metod kolektywizacji do metod dekollektywizacji dostrzegają również autorzy zachodni np. David A. Kideckel, Gerald W. Creed<sup>4</sup>. Według nich w obu przypadkach wywierano przymus za pomocą upolitycznienia tych procesów. Pewne podobieństwo występuje również w tym, że obydwa te momenty historyczne cechuje atak na wieś – w imię klasy robotniczej w okresie wprowadzania komunizmu, a obecnie zaś „miejskich intelektualistów w imię dokonywania kapitalistycznych przemian w stylu ekonomii zachodnioeuropejskich”<sup>5</sup>. Oba te zjawiska obecne były również w doświadczeniach polskiej transformacji rolnictwa. W licznych artykułach prasowych pojawiały się

krytyczne uwagi dotyczące zacofania i konserwatyizmu wsi polskiej jako czynnika hamującego proces transformacji gospodarki, uprzywilejowanej pozycji rolników w świadczeniach emerytalnych itp.

Należy jednak podkreślić, że w 1989 r., jak zresztą obecnie, w bogatym dorobku myśli ekonomicznej, brak było zarówno teoretycznych modeli, jak i praktycznych rozwiązań przebudowy planowej gospodarki nakazowo-rozdzielczej w gospodarke rynkową. Do dzisiaj trwają spory między zwolennikami samoregulacji wolnego rynku oraz różnego stopnia interwencjonizmu państwowego, pomiędzy zwolennikami terapii szokowej a zwolennikami modelu ewolucyjnych przemian (gradualistami), pomiędzy liberałami a keynesistami, między zwolennikami klasycznej gospodarki rynkowej czy też społecznej gospodarki rynkowej.<sup>6</sup>

Przyjęty doktrynalnie w Polsce i innych krajach postkomunistycznych neoliberalny, wolnorynkowy model transformacji systemu gospodarczego, w tym rolnictwa państwowego, nie stanowi, w opinii wielu ekonomistów, jedynej spornej kwestii. Kontrowersje dotyczą również samego procesu prywatyzacji, jako głównego elementu procesu reform. Powszechnie jednak jest akceptowana teza o wyższej efektywności gospodarki prywatnej. W literaturze ekonomicznej można znaleźć wiele koncepcji teoretycznych, jak również wyników badań empirycznych wskazujących na istotne korzyści wynikające z rozwoju własności prywatnej (teoria prawa własności, teoria cen, teoria pogoni za rentą, teoria agencji, teoria X-nieefektywności itp.).

Jednak nie ma już całkowitej zgody zarówno co do metod, zakresu i tempa denacjonalizacji przedsiębiorstw, jak też wpływu prywatyzacji na efektywność gospodarowania zarówno w mikro (na poziomie przedsiębiorstw), jak i makroskali (na poziomie budżetu państwa). Modele teoretyczne (np. Aghiona i Blancharda oraz Murrela) udowadniające tezę o wyższości radykalnych reform w rozwoju sektora prywatnego nie sprawdziły się empirycznie. Okazało się bowiem, że aczkolwiek szybki wzrost udziału sektora prywatnego jest immanentną cechą radykalnie reformujących się gospodarek, to jednak w jednym krajach dzieje się to głównie w wyniku denacjonalizacji przedsiębiorstw, natomiast w innych na skutek powstawania

<sup>3</sup> J. Szacki – *Liberalizm po komunizmie*, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków, 1994.

<sup>4</sup> D.A. Kideckel – *East European Communities. The Struggle for Balance in Turbulent Times*, Westview Press, Boulder – San Francisco – Oxford, 1995.

<sup>5</sup> G. W. Creed – *An Old in a New Voice* \* [w:] East European Communities. op.cit.

<sup>6</sup> W. Trzeciakowski – *Teoretyczne przesłanki i założenia transformacji systemowej polskiej gospodarki*. [w:] M. Belka, W. Trzeciakowski (red.) *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, INE PAN, 1997.

nowych podmiotów gospodarczych. Na przykład G. Kołodko oceniając transformację gospodarki w Polsce stwierdza: „nie denacjonalizacja, lecz odolna ekspansja sektora prywatnego i tzw. prywatyzacja ‘ograniczona’ zdecydowały o posocjalistycznym ożywieniu gospodarki”<sup>7</sup>.

W przypadku dekoloktywizacji przedsiębiorstw rolniczych np. w Polsce oraz w krajach byłego ZSRR, relacje między udziałem użytków rolnych w sektorze prywatnym i publicznym nie uległy zasadniczej zmianie, natomiast powstało wiele nowych form użytkowania ziemi państwowej (w Polsce 57% gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa zostało wydzierżawionych, zarówno osobom prywatnym, jak też różnego rodzaju spółkom), które dopiero w przyszłości zmienią formę własności.

Powszechne też jest przekonanie, że procesy prywatyzacyjne wywołują korzystne efekty mikroekonomiczne i makroekonomiczne dopiero w długim okresie czasu i to dopiero gdy sprywatyzowane przedsiębiorstwa poddane zostaną presji rynków: produktów, kapitałowych, menadżerskich i informacji<sup>8</sup>.

Wysuwane są też radykalne tezy kwestionujące wpływ prywatyzacji na zwiększenie efektywności gospodarowania. Np. W. Karpinska-Miezielińska i T. Smuga uważają, że „prywatyzacja nie jest warunkiem koniecznym wzrostu efektywności, aczkolwiek może być instrumentem ułatwiającym osiągnięcie tego celu”<sup>9</sup>.

Efektywność procesu przemian własnościowych uzależniona jest zarówno od celów, jak i stosowanych metod (ścieżek prywatyzacyjnych) oraz tempa przekształceń. Zależności te przedstawia tabela 1. Na przykład prywatyzacja powszechna, aczkolwiek może być przeprowadzona w krótkim okresie czasu i spełnia postulat sprawiedliwości społecznej, to jednak nie sprzyja rozwojowi rynków kapitałowych oraz nie zapewnia wyższych efektów makroekonomicznych. Podobne relacje zachodzą w

przypadku akcjonariatu pracowniczego z tym, że wówczas nie jest zapewniony powszechny udział społeczeństwa w prywatyzacji. Sprzedaż majątku publicznego inwestorom zewnętrznym jest natomiast najlepszym rozwiązaniem zapewniającym zarówno maksymalizację dochodów budżetowych, lepszy dostęp do kapitałów oraz skuteczny nadzór właścicielski, ale jest procesem długotrwałym i nie zapewniającym powszechnego uczestnictwa w prywatyzacji. Należy zwrócić uwagę, iż zależności występują nie tylko między celami i metodami prywatyzacji, ale również między samymi celami. Szybka prywatyzacja nie będzie optymalnym rozwiązaniem jeśli ma zapewnić równy udział społeczeństwa w prywatyzacji, jak również maksymalizację dochodów budżetowych.

Inicjacja procesu przekształceń w rolnictwie – w imię neoliberalnych doktryn – była upolityczniona, a celem jej było zastąpienie mało efektywnych form rolnictwa państwowego i kołchozowego własnością prywatną jako podstawową i najbardziej efektywną formą gospodarowania.

Zmiany stosunków własności zamierzano zrealizować w zasadzie na podstawie modelu farmerskiego gospodarstwa rodzinnego poprzez reprivatyzację – zwrot dawnym właścicielom i ich spadkobiercom ziemi i majątku znacjonalizowanego i skolektywizowanego w okresie komunizmu oraz ewentualnie przydział ziemi robotnikom rolnym – pracownikom kołchozów i gospodarstw państwowych. Tak więc w procesie dekoloktywizacji obok wątku liberalnego pojawił się – jak podkreśla M. Halamska<sup>10</sup> – wątek agrarystyczny (w wielu krajach o opcji lewicowej – ziemia powinna należeć do tych, którzy ją uprawiają) oraz wątek moralny (restytucja ziemi właścicielom i spadkobiercom). Jednak zakres, przebieg i formy prywatyzacji okazały się odmienne od zakładanych teoretycznie (opartych o modele zachodnioeuropejskie i amerykańskie) i były zróżnicowane w poszczególnych krajach. Należy podkreślić, że zakładając powstanie gospodarstw rodzinnych nie wzięto pod uwagę, iż nigdzie w Europie gospodarstwa takie nie były tworem naturalnej ewolucji i wolnego rynku lecz długiego procesu protekcjonizmu państwowego. Dlatego też w żadnym kraju postkomunistycznym ten model organizacji produkcji rolnej nie stał się powszechnym sposobem prywatyzacji rolnictwa, co

<sup>7</sup> G. Kołodko – *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa, 1999.

<sup>8</sup> A. Noga – *Teoretyczne podstawy przekształceń własnościowych*. [w:] A. Noga (red.) *Przekształcenia własnościowe w Polsce (1990-1997). Dostosowania do struktur własnościowych Unii Europejskiej*, Wyd. Ministerstwa Skarbu Państwa, Warszawa, 1999.

<sup>9</sup> W. Karpinska-Miezielińska, T. Smuga – *Zmiany relacji własności i ich wpływ na poprawę efektywności gospodarowania w długim okresie*, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, Warszawa 1997, maszynopis powielany.

<sup>10</sup> M. Halamska – *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej i jej społeczne konsekwencje*, IRWiR PAN, 1998.

więcej, w większości krajów – również w Polsce – brak było konkretnej definicji gospodarstwa rodzinnego, zarówno określającej jego wielkość, dochody z rolnictwa w stosunku do dochodów pozarolniczych, możliwości i wielkości zatrudnienia siły najemnej itp. Masowa powszechna prywatyzacja powoduje wprawdzie radykalną modyfikację struktury własnościowej, ale nie wymusza radykalnej restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, gwarantujących sprawne zarządzanie, wysokie efekty produkcyjne i konkurencyjność reformowanych gospodarstw. Doprowadzić może natomiast – tak jak w Albanii, Rumunii, Bułgarii i nadbałtyckich krajach b. ZSRR – do nadmiernego rozdrobnienia gospodarstw.

Brak umiejętności samodzielnego gospodarowania i podejmowania ryzyka – cech istotnych zwłaszcza w warunkach gospodarki rynkowej – brak kredytów, sprzętu rolnego, wysokie ceny środków produkcji, a nade wszystko niepewność przyszłości, a jednocześnie niechęć do intensywnej pracy oraz zakorzenione i utrwalone w kołchozach i sowchozach zminimalizowane indywidualne ambicje i potrzeby – to główne przyczyny ograniczające powstawanie gospodarstw farmerskich i wzmacniające tendencje do powstawania form neokolektywnych.

### 1.1. Przebieg procesu dekoloktywizacji

Zróznicowanie rozwiązań ekonomicznych wdrażanych na wsi w okresie realnego socjalizmu jak też doświadczenia kolektywizacyjne mają zasadniczy wpływ na obecny przebieg procesu transformacji rolnictwa, jego zakres, kierunki i tempo. Nigel Swain<sup>11</sup> wyróżnia 4 modele doświadczeń kolektywizacyjnych:

- kolektywizację stalinowską typową dla krajów Związku Radzieckiego oraz Albanii i Rumunii, odrzuconą w 1956 r. w Polsce i nie akceptowaną w większości innych krajów europejskich;
- kolektywizację neostalinowską, zakładającą tworzenie wielkoobszarowych gospodarstw socjalistycznych, głównie spółdzielczych, dopuszczającą jednak istnienie gospodarstw pry-

watnych, typową dla Bułgarii, ale również dla Czechosłowacji i Niemiec Wschodnich

- kolektywizację węgierską będącą odmianą kolektywizacji neostalinowskiej i modelu polskiego, kolektywizacji zaniechanej.
- kolektywizację zaniechaną występującą w Polsce po 1956 r.

Zależnie od typu tych doświadczeń w procesie transformacji rolnictwa następuje bądź likwidacja gospodarstw kolektywnych, bądź ich przekształcenia.

W poszczególnych krajach – mimo podobieństw aktów prawnych i sposobu ich rewolucyjnego wprowadzenia – zakres, przebieg, tempo i efekty prywatyzacji rolnictwa przebiegały nieco odmiennie. Zdeterminowane to było zakresem kolektywizacji, długością jej trwania, sytuacją polityczną i gospodarczą, uwarunkowaniami historycznymi.

Niemniej zmiany stosunków własnościowych zapoczątkowane na przełomie lat 80. i 90. mają pewne podobieństwa i swoją dynamikę. Według M. Halamskiej<sup>12</sup> wyróżnić można w nich 3 etapy:

a. etap wstępny – euforyczny – w którym tworzono podstawy prawne prywatyzacji. Jest to etap w zasadzie zakończony, aczkolwiek nie we wszystkich krajach stworzono podstawy prawne procesów reprivatyzacyjnych, a w Federacji Rosyjskiej dwukrotnie już Duma odrzuciła veto prezydenta do ustaw związanych ze swobodnym obrotem ziemią;

b. etap prywatyzacji pierwotnej – optymistyczny – polegający na przypisaniu dobrom prywatnych właścicieli. We wszystkich krajach, w różnej formie i zaawansowaniu etap ten jest obecnie realizowany;

c. etap prywatyzacji wtórnej – realistyczny – polegający na dochodzeniu do faktycznego posiadania (prywatyzacji ekonomicznej), który to proces zaledwie został rozpoczęty. Dotychczasowe doświadczenia krajów postsocjalistycznych wykazują, że samo wykreowanie nowych „realnych” właścicieli nie musi wcale prowadzić do wzrostu efektywności w przedsiębiorstwach i ich konkurencyj-

<sup>11</sup> N. Swain – *Strategie rozwoju rolnictwa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (próba ujęcia porównawczego)*, [w:] Z. T. Wierzbicki, A. Kaleta (red.) *Rolnictwo i wieś europejska. Od korzeni ku wspólnej przyszłości w XXI wieku*, IRWiR PAN, UMK, Warszawa, Toruń 1999. Praca wykonana w Centrum Studiów nad Środkową i Wschodnią Europą, Uniwersytet w Liverpool.

<sup>12</sup> M. Halamska – *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej. Przyczynek do charakterystyki procesu*, *Więś i Rolnictwo*, 1, 1996; *Zmiany struktury własności w rolnictwie środkowoeuropejskim oraz Oblicza dekoloktywizacji*, *Więś i Rolnictwo*, 3, 1997.



ności<sup>13</sup>.

W poszczególnych krajach specyfika procesu dekolektywizacji była odmienna. Wyróżnić można tu w zasadzie 3 modele realnych dróg transformacji:

- model bałkański polegający na restytucji własności i powszechnej prywatyzacji, doprowadzający do znacznego rozdrobnienia struktury gospodarstw i małego ich przystosowania do gospodarki rynkowej (Albania, Rumunia, Bułgaria, częściowe podobieństwo również w nadbałtyckich krajach b. ZSRR);
- model środkoeuropejski polegający nie na masowej prywatyzacji i restytucji własności, lecz na prywatyzacji (w większości zarządzania i władania, rzadziej jak na razie własności) zapewniającej ciągłość funkcjonowania zrestrukturizowanych przedsiębiorstw i spółdzielni dostosowanych do warunków gospodarki rynkowej oraz powstawaniu efektywnych gospodarstw rodzinnych (Węgry, b. NRD, Czechy, Polska);
- model wschodnioeuropejski polegający na umownym podziale majątku i ziemi i powstawaniu neokolektywnych struktur produkcyjnych. Sowchozy i kołchozy przechodzą w posiadanie właścicieli kolektywnych (którzy nie mogą jednak swobodnie rozporządzać przyznanym majątkiem, np. nie mogą sprzedać ziemi) gospodarujących w ramach spółdzielni, товариств, organizacji, związków itp. oraz w mniejszym stopniu w gospodarstwach farmer-skich.

W Albanii (również w niektórych regionach Bułgarii i Rumunii) proces dekolektywizacji przybrał charakter spontaniczny i polegał na żywiołowej parcelacji ziemi gospodarstw spółdzielczych i państwowych<sup>14</sup>. Proces ten podobny był do przejmowania majątków prywatnych przez komunistów w początkach Rosji Sowieckiej. „Kiedy w końcu, w roku 1991 upadł reżim – pisze de Waal – pojawiła się niespotykana fala orgii, destrukcji i

wandalizmu... . Zdemolowano winnice i sady, budynki spółdzielcze doszczętnie rozebrano, porozbijano szkolne okna, a meble i książki zniszczono, rozbito maszyny rolnicze, zdewastowano system telefoniczny”<sup>15</sup>. Prywatyzacja ziemi objęła wszystkie kolektywne gospodarstwa. Przydziały ziemi przeprowadzono poprzez losowanie i objęto nimi wszystkich mieszkańców wsi (łącznie z nowo narodzonymi dziećmi). W wyniku parcelacji powstało ok. 380 tys. małych gospodarstw samozaopatrzeniowych o przeciętnej powierzchni 1,85 ha, pozwalających jednak w trudnym okresie transformacji przetrwać ludności, której aż 2/3 mieszka na wsi. Trudności w indywidualnym gospodarowaniu, niemożność zakupu środków do produkcji rolniczej zapoczątkowały proces dobrowolnego zrzeszania się farmerów w kooperatywy (Związki Prywatnych Farmerów). Dla byłych właścicieli odszkodowania wypłacono w obligacjach państwowych.

W byłych republikach Jugosławii, gdzie sektor publiczny nie odgrywał znaczącej roli, a tradycje spółdzielni rolniczych sięgały XIX wieku dekolektywizacja przyczyniła się do powiększenia ilości gospodarstw indywidualnych, ale również odrodzenia się spółdzielni, będących dobrowolnymi związkami producentów rolnych. Środki produkcji należące do sektora uspołecznionego zostały przekazane na własność spółdzielniom, ziemia natomiast została skomercjalizowana, a pracownicy kooperatyw po otrzymaniu udziałów w postaci akcji utworzyli różne spółki akcyjne, nieraz łączące się w holdingi. Część ziemi gospodarstw państwowych przeznaczono do reprivatyzacji, część sprzedawana jest w drodze przetargów lub wydzierżawiana.

W Rumunii akty legislacyjne dotyczące dekolektywizacji poprzedziły w niektórych regionach akcje spontanicznej, dzikiej prywatyzacji. Spółdzielnie produkcyjne zostały obligatoryjnie zlikwidowane (do 31 lipca 1991 r.). Aktualni i byli ich członkowie stali się właścicielami ziemi (do 5 ha/osobę i 10 ha/rodzinę). W ten sposób prawie 9 mln ha ziemi zostało rozdzielone między 4,7 mln osób, które na podstawie certyfikatów własności użytkują ją w trójaki sposób: jako prywatni właściciele gospodarstw rodzinnych, jako członkowie stowarzyszeń rolników nie posiadających osobowości prawnej i jako członkowie spółdzielni rolni-

<sup>13</sup> porównaj A. Wojtyła – *Transformacja własnościowa w krajach tworzących gospodarkę rynkową*, [w:] A. Noga (red.), *Przekształcenia własnościowe w Polsce (1990-1997). Dostosowania do struktur własnościowych Unii Europejskiej*, Wyd. Ministerstwa Skarbu Państwa, Warszawa, 1999.

<sup>14</sup> O. Deslondes, M. Sivignon – *L’agriculture albanaise: de la cooperative à l’exploitation de survie*, [w:] *Décollectivisation en Europe Centrale et Orientale*, Revue d’Etudes Comparatives Est-Ouest 1995, vol. 26, 5.

<sup>15</sup> C. de Waal C., *Decollectivisation and Total Scarcity in High Albania*, [w:] R. Abrahams (red.) *After Socialism: Land Reform and Social Change in Eastern Europe*, Berghahn Books, Oxford and Providence, 1996.

czych posiadających osobowość prawną. Ocenia się, że tylko 30-40% uprawnionych do posiadania ziemi stanowią farmerzy mogący zakładać gospodarstwa rodzinne, 1/3 nie ma kwalifikacji rolniczych, 23% to emeryci, 50% mieszka w miastach, a 90% z nich nie chce wracać na wieś. Gospodarstwa państwowe zostały skomercjalizowane i przekształcone w spółki akcyjne prywatnych właścicieli, pracowników i byłych właścicieli (udziały w zamian za ziemię – prywatyzacja kuponowa). Część spółek nadal zajmuje się postępowaniem rolniczym w zakresie upraw i hodowli.

**W Bułgarii** proces dekoloktywizacji rolnictwa spółdzielczego – jako prawie jedynej formy własności, na mocy ustawy z 1991 r. stał się obligatoryjny. Prawo do ziemi mają zarówno byli właściciele skolektywizowanej ziemi, jak i pracownicy spółdzielni, którzy jej nie posiadali. Uprawnieni do posiadania ziemi (złożono 1,7 mln wniosków o restytucję 5,7 mln ha) mogli ją nabyć za otrzymane kupony, podobnie jak zwierzęta i sprzęt spółdzielczy<sup>16</sup>. Pozostały zaś majątek nie nabyty przez uprawnionych mógł być sprzedawany na zewnętrznych przetargach.

Taka procedura wywołała liczne zjawiska patologiczne mające na celu obniżenie wartości majątku – wycinanie drzew owocowych, niszczenie infrastruktury itp., a niekiedy też kradzieże majątku, który nie znajdował nabywców.

Należy zaznaczyć, że według różnych źródeł tylko 10-15% potencjalnych właścicieli deklaroowało chęć prowadzenia samodzielnych gospodarstw rodzinnych, około 49% chciało gospodarować nadal kolektywnie w prywatnych zreorganizowanych spółdzielniach, czy też nowych stowarzyszeniach, a około 46% postanowiło otrzymaną ziemię wdzierżawić. Z innych danych wynikało, że tylko 20% nowych uprawnionych właścicieli było zatrudnionych w rolnictwie, natomiast pozostałe 80% pracowało w zawodach pozarolniczych, w większości żyjąc w miastach.

<sup>16</sup> I. Ilev – *Problem sobstvennosti zemli w Bulgarii v periode perechoda k rynkvom chazajstve* – maszynopis oraz M. Ileva, I. Ilev – *Restoration of propperty rights over farmland in Bulgaria as an important prerequisite for transition market economy*, 2 Moravian Geographical Conference, Congeo 97, Institute of Geonics, Academy of Sciences of the Czech Republic, Praga, 1997, jak również M. Ileva – *Changing spatial patterns of Bulgarian agriculture in the period of transformation*, Problems of Geography, Bulgarian Academy of Sciences, 1-2, Sofia, 1998.

Odbudowę własności rolnej postanowiono przeprowadzić według trzech zasad: w tym samym miejscu, w udokumentowanych starych granicach; w tym samym miejscu, na podstawie planu rozdziału ziemi; w innym miejscu niż gospodarowano poprzednio, na podstawie planu rozdziału ziemi. Restytucja własności przebiega bardzo powoli (do 1997 r. tylko 34% gruntów). Powolny proces restytucji własności (do 1997 r. tylko 33,1% powierzchni gruntów) spowodowany jest wieloma czynnikami. Akty legislacyjne nie były poprzedzone opracowaniem strategii i celów przemian własnościowych oraz określeniem nowych form organizacyjnych restrukturyzowanych i prywatyzowanych spółdzielni. Wywołało to wiele problemów i negatywnych zjawisk. Wśród innych czynników należy wymienić: brak środków finansowych na realizację parcelacji spółdzielni, trudności w ustalaniu praw własności, brak planów parcelacji, wypadnięcie części ziemi z rolniczego użytkowania itp. Szczególnie dotyczy to odtwarzania gospodarstw w starych granicach sprzed dekoloktywizacji, zwłaszcza na terenach nizinnych.

**Na Węgrzech** uwarunkowania transformacji rolnictwa i wynikająca z nich filozofia przekształceń własnościowych były nieco odmienne niż w innych krajach postkomunistycznych. Obok wielkich przedsiębiorstw państwowych, a zwłaszcza spółdzielczych o regionalnym charakterze, zarządzanych przez wykształconą kadre, kilkakrotnie reformowanych, występowały też gospodarstwa indywidualne (niekiedy półlegalnie) rozwijane według kadarowskiej koncepcji socjalizmu rynkowego. Podobnie jak w Polsce, istniała na Węgrzech również pewna ciągłość i przetrwanie głównych cech postaw chłopskich. Przyjęte zasady transformacji rolnictwa były też odmienne niż w innych krajach postkomunistycznych. Polegały one na jednoczesnym przekształceniu praw własności i zapewnieniu jednocześnie ciągłości funkcjonowania reformowanych przedsiębiorstw rolnych. Strategia węgierskich przemian rolnictwa nie opiera się na masowej prywatyzacji, lecz na znalezieniu i zachęceniu tych właścicieli użytkowników, którzy mogą zapewnić najbardziej efektywne gospodarowanie. W aktach prawnych regulujących procesy prywatyzacyjne przyjęto, iż reprivatyzacja dóbr rolniczych odbędzie się metoda kuponową. Wyjątek stanowiły tu tylko Kościoły, które mogły ubiegać się o zwrot części swojego dawnego mienia (przeznaczonego jednak na działalność niegospodarczą).

Przy ustalaniu wartości bonów przysługujących poszczególnym osobom obowiązywała zasada regresji – to znaczy im większy był skonfiskowany majątek, tym mniejszą jego część rekompensowano. Właścicielom i ich spadkobiercom wydano bony odszkodowawcze, które nie podlegają dziedziczeniu, ale mogą być dobrowolnie wykorzystane w następujący sposób: na zakup domu lub mieszkania; na dodatkowe, dożywotnie świadczenia emerytalne; na kupno akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw; na sprzedaż na giełdzie; na zakup ziemi. Prawo nabywania ziemi, wyłącznie na przetargach, zastrzeżono dla pierwotnych właścicieli bonów.

Dekolektywizacja rolnictwa na Węgrzech składała się z dwóch równoległych procesów: prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych poprzez ich restrukturyzację, komercjalizację, a następnie sprzedaż i dzierżawę oraz transformacji i prywatyzacji gospodarstw spółdzielczych. W przedsiębiorstwach państwowych (171 w 1990 r.) objętych prywatyzacją dokonano restrukturyzacji, dzieląc je na jednostki ekonomicznie sprawne i zdolne do samodzielnej działalności. Nadzór nad transformacją gospodarstw państwowych powierzono Agencji Własności Państwowej. Zapewniono też warunki ułatwiające udział w prywatyzacji pracownikom gospodarstw, poprzez bony odszkodowawcze, dogodne pożyczki oraz inne ułatwienia. Część gospodarstw państwowych (15), mających znaczenie dla hodowli zwierząt i roślin oraz celów naukowych przekształcono w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa.

Transformacje 1268 spółdzielni produkcyjnych – dominującego sektora węgierskiego rolnictwa – rozpoczęto już w 1989 r. Ustawa o ich przekształceniach zobowiązywała do rozdysponowania wszystkich środków trwałych, poza ziemią, wśród obecnych i byłych pracowników – a więc tych, którzy je wypracowali. Prawo do restytucji ziemi mieli natomiast zarówno właściciele skolektywizowanych majątków, jak i obecni i byli pracownicy.

W wyniku prywatyzacji przeszło połowa ziemi rolniczej znalazła się w posiadaniu prywatnych gospodarstw farmerskich (60% z nich to gospodarstw do 31 ha, 18,8% gospodarstwa 31-300 ha, zaś 2% powyżej 300 ha), pozostała zaś część pozostawała w dużych obszarowo gospodarstwach we władaniu towarzystw i spółdzielni. W efekcie powstało jednak sporo gospodarstw zbyt małych i ekonomicznie słabych. W dodatku te gospodarstwa często stały się własnością osób nie mających nic

wspólnego z rolnictwem, a właściciele wydzierżawiają je ich prawdziwym użytkownikom, co podnosi jednak koszty produkcji rolniczej oraz utrudnia jej stabilizację i koncentrację. Należy zaznaczyć, że aż 90% członków spółdzielni produkcyjnych postanowiło dalej gospodarować kolektywnie, wnosząc do gospodarstw swoją odzyskaną ziemię i majątek produkcyjny.

**W Czechach** prywatyzacja rolnictwa i restytucja własności prowadzona jest podobnie jak na Węgrzech, przy minimalizacji naruszenia istniejących struktur gospodarstw. Polityka w tym zakresie nie wykazuje preferencji dla jakiegokolwiek formy własności, ale prawodawstwo związane z transformacją spółdzielni produkcyjnych (JZD) faworyzuje bardziej właścicieli pozostających w zreformowanych kooperatywach, niż tych co postanowili odebrać majątek i ziemię ze spółdzielni. Liczbę osób uprawnionych do zwrotu skolektywizowanej ziemi szacowano na ok. 1,5 mln, z czego 240 tys. (16%) to członkowie byłych spółdzielni, 35 tys. (2%) to właściciele gospodarstw prywatnych lub spółek, podczas gdy reszta – 1225 tys. (82%) to osoby nie pracujące w rolnictwie i mieszkające w większości w miastach. Dlatego też tylko 238 tys. (ok. 16%) złożyło wnioski o zwrot ziemi w naturze, podczas gdy reszta zadowolili się formalnymi tytułami własności (kuponami).

W wyniku przeprowadzonej reprivatyzacji podstawową formą nowo powstałych gospodarstw są obecnie prywatne spółdzielnie rolników przekształcone ze spółdzielni produkcyjnych. Ich członkowie to byli właściciele ziemi i innych dóbr skolektywizowanych, którzy postanowili gospodarować w nowych warunkach, w ramach nowych kooperatyw, zajmujących prawie połowę użytków rolnych kraju. Na obszarze 23% użytków rolnych zorganizowano rodzinne gospodarstwa farmerskie o przeciętnej powierzchni 16,4 ha, natomiast na 26% prywatne towarzystwa i związki partnerskie o średniej powierzchni 830 ha, których członkowie otrzymali ziemię z byłych gospodarstw państwowych i spółdzielczych.

Gospodarstwa państwowe zostały do końca 1994 r., w większości sprywatyzowane. Część ziemi została reprivatyzowana, natomiast pozostała część przekazana Funduszowi Ziemi Republiki Czeskiej w celu dalszej prywatyzacji.

**Na Słowacji** po roku 1989 następuje powolny proces prywatyzacji rolnictwa państwowego i spółdzielczego. W wyniku reorganizacji, spół-

dzielnie produkcyjne (JRD) przekształciły się w różne formy nadal kolektywnego gospodarowania z tym, że ziemia i majątek należy do członków nowych przedsiębiorstw (prywatyzacja kuponowa). Natomiast prywatyzacja gospodarstw państwowych następuje bardzo powoli w związku z nierozwiązanym problemem reprivatyzacji. Nowe gospodarstwa indywidualne powstają na ogół w rejonach podgórskich i górskich, a ich małe rozmiary nie stwarzają warunków do efektywnego gospodarowania. Są to przeważnie gospodarstwa pomocnicze, bardzo często użytkowane rekreacyjnie.

W b. NRD przekształcenia ustrojowe w rolnictwie zostały zapoczątkowane w drugiej połowie 1990 r. Socjalistyczne, wielkoobszarowe gospodarstwa musiały zostać zreorganizowane tak, by sprostać warunkom gospodarki rynkowej i wymaganiom rynku Unii Europejskiej. Spółdzielnie produkcyjne zostały zrestrukturyzowane, rozwiązane lub podzielone. Państwowe gospodarstwa rolne przekazane zostały Urzędowi Powierniczemu (Treuhandanstalt) w celu restrukturyzacji i prywatyzacji. Założono jednak, że powrót do indywidualnych gospodarstw rolnych średniej wielkości – ze względów społecznych, ekonomicznych i psychologicznych – jest niemożliwy, a istniejące wielkie gospodarstwa po reorganizacji i usprawnieniu technologicznym zmuszone będą do redukcji zatrudnienia i rezygnacji z użytkowania części gruntów. Ich konkurencyjność na rynku UE tkwić będzie w ich wielkości.

Cześć gruntów gospodarstw państwowych przeznaczono do zwrotu dawnym właścicielom, pozostałe zaś gospodarstwa były czasowo administrowane przez Urząd Powierniczy. Cześć z nich, najbardziej efektywne oraz niektóre gospodarstwa hodowlane pozostały w administrowaniu Urzędu Powierniczego. Natomiast pozostałą część przeznaczono do prywatyzacji, likwidując produkcję, sprzedając maszyny, zapasy i niektóre budynki oraz zawieszając wszelkie subsydia państwowe. W procesie prywatyzacji gospodarstw państwowych obowiązuje zasada „dzierżawa przed kupnem”. Sprzedaż gospodarstw miała miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach i szczególnie dotyczyło to jednostek słabych ekonomicznie, w których nie było możliwości racjonalnego gospodarowania. Powierzchnia gospodarstw zakupionych wynosiła od 300 do 1000 ha, a nabywcami byli głównie mieszkańcy starych landów i krajów członkowskich UE.

Dominującą formę zagospodarowania 1,3

mln ha ziemi oraz majątku byłych gospodarstw stanowiła dzierżawa. Umowy na dzierżawę majątku (w drodze ograniczonego przetargu) zawierano z reguły na 12 lat. Wśród dzierżawców najliczniejszą grupę stanowili pracownicy byłych przedsiębiorstw (ok. 40%) oraz właściciele wywłaszczeni w latach 1945-1949 (ok. 40%). Pozostali dzierżawcy byli mieszkańcami starych landów oraz państw członkowskich UE.

W wyniku przekształceń restrukturyzacyjno-własnościowych powstały różnorodne gospodarstwa będące własnością lub we władaniu osób fizycznych (gospodarstwa rodzinne i spółki cywilne) oraz prawnych (spółki kapitałowe oraz nowe spółdzielnie produkcyjne). Średni obszar gospodarstw osób fizycznych wynosił 90 ha (większy niż w starych landach – 30 ha), w tym najliczniejszych gospodarstw rodzinnych – 48 ha, a spółek cywilnych 470 ha.

Trzecią grupę podmiotów gospodarczych mających największy udział w użytkowaniu ziemi stanowiły jednostki mające osobowość prawną, tworzone przez byłych spółdzielców. Obejmują one głównie nowe spółdzielnie i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Ich średnia powierzchnia wynosiła 1143 ha, w tym spółdzielni 1461 ha, a spółek 882 ha. Do grupy tej zaliczano też 64 spółki akcyjne o przeciętnej powierzchni 1276 ha.

Przemiany własnościowe i restrukturyzacyjne rolnictwa landów wschodnich przebiegają w zupełnie innych, nieporównywalnych warunkach wsparcia finansowego niż w pozostałych krajach postkomunistycznych. Pomoc finansową świadczoną przez rząd ogólnoniemiecki na gospodarkę rolną b. NRD szacuje się na około 18 mld marek. Wspomaganie finansowe skierowane było zarówno na restrukturyzację spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw państwowych jak również na wsparcie podmiotów gospodarczych powstałych z ich majątku, oraz na aktywizację zawodową osób pozbawionych pracy w rolnictwie. Budżet niemiecki wspomaga także inne rodzaje przedsięwzięć: pomoc w rolniczym budownictwie mieszkaniowym, odłogowanie gruntów rolnych, ekstensyfikację gospodarowania w rolnictwie, produkcję ekologiczną, pomoc emerytalną i zabezpieczenia socjalne, substitucję nośników energii. Również UE wspomaga przemiany strukturalne rolnictwa wschodniemieckiego z funduszy strukturalnych. Mimo tak poważnego wsparcia finansowego proces dekolokalizacji rolnictwa napotyka na wiele problemów i

trwać będzie wiele lat.

**Kraje b. ZSRR.** Zarówno w Federacji Rosyjskiej, jak i w krajach powstałych z rozpadu ZSRR, przemiany własnościowe rolnictwa przebiegają w sposób szczególny. Realny etap prywatyzacji polegał na tworzeniu struktur opartych na zasadach udziału lub emisji akcji. Określony majątek produkcyjny, w tym ziemia, podlegała umownemu podziałowi z wydaniem uprawnionym właścicielom certyfikatu własności (PAJ) lub innego dokumentu stwierdzającego prawa własności. Majątek nieprodukcyjny oszacowany w formie pieniężnej również podlegał takiemu podziałowi, z wydaniem właścicielom akcji. Każdy właściciel certyfikatu może dobrowolnie rozporządzać swoimi udziałami: przekazać w dzierżawę (bez wydzielenia w naturze) zespołowi, w którym pracuje lub wycofać z kolektywnego użytkowania, sprzedać, przekazać w spadku, w akcie darowizny lub wydzierżawić innym podmiotom całość lub część. Dzierżawcy – właściciele ziemi otrzymują opłaty dzierżawne w postaci naturalnej (produkty rolne) lub w wymiarze pieniężnym. Takie same prawa własności mają też emeryci i pracownicy nie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, ale zabezpieczający funkcjonowanie sfery socjalnej przedsiębiorstwa. W rezultacie kolektywne przedsiębiorstwa rolne stają się prywatno-zbiorowymi neokolektywnymi strukturami produkcyjnymi, w których indywidualni (prywatni) właściciele majątku i ziemi łączą się w kolektywne formy gospodarowania. Innymi słowy, kolektywne przedsiębiorstwa przechodzą w posiadanie właścicieli kolektywnych, co stwarza podstawę do dalszych procesów prywatyzacji. Taka procedura określiła realnych właścicieli umownego majątku kolektywnego, nie doprowadzając jednak do – nierealnej na obecnym etapie transformacji – fizycznej likwidacji kołchozów i sowchozów, zachowując ich technologiczną strukturę. Na podstawie umownych podziałów ziemi i majątku mogły powstawać różnorodne formy zrzeszeń, spółek, związków, towarzystw, spółdzielni oraz samodzielne gospodarstwa farmerskie.

Większość pracujących w kołchozach i sowchozach w Rosji, na Ukrainie i na Białorusi wybrała nadal wspólne, kolektywne gospodarowanie, a przedsiębiorstwa te w wyniku reorganizacji zmieniły tylko formalnie nazwy na stowarzyszenia, spółki, towarzystwa itp., zachowując stare sposoby funkcjonowania i nie dopuszczając udziałowców

zewewnętrznych. Znacznie natomiast został spowolniony proces powstawania gospodarstw farmerskich, głównie z powodu niechęci do gospodarowania na własne ryzyko, zwłaszcza wobec trudności z techniczno-materialnym zabezpieczeniem produkcji, brakiem tanich kredytów, wysokimi cenami środków produkcji. Gospodarstw takich najwięcej powstało w zachodniej części Ukrainy.

Odtwarzanie prywatnej własności rodzinnych gospodarstw rolnych było znacznie łatwiejsze w krajach nadbałtyckich, gdzie wciąż żywa jest pamięć indywidualnego gospodarowania. W wyniku reform powstały tu trzy formy gospodarstw.

- Gospodarstwa neokolektywne – stowarzyszenia rolnicze oparte na kolektywnej organizacji pracy – zrzeszające chłopów, którzy nie chcieli, nie potrafili lub nie mogli podjąć ryzyka samodzielnego gospodarowania. Zarządzane przeważnie przez kadrę kierowniczą byłych kołchozów i sowchozów – byłych „czerwonych baronów”<sup>17</sup>, pozbawione subwencji państwowych charakteryzują się niskimi efektami produkcyjnymi. Gospodarstwa te zajmowały w poszczególnych krajach od 20% do 50% ziemi uprawnej.
- Farmerskie gospodarstwa rodzinne. Ich liczba i udział w użytkowaniu ziemi oraz w produkcji rolniczej we wszystkich krajach nadbałtyckich stale rosną. Jednak tylko część z nich potrafi przystosować się do zasad gospodarki rynkowej, większość natomiast nastawiona jest głównie na samozaopatrzenie.
- Trzecią formą gospodarowania są gospodarstwa pomocnicze. Są to małe gospodarstwa prywatne powstałe na ziemi przyznanej każdej rodzinie wiejskiej (0,6-3,0 ha), zajmujące jednak ok. 25% użytków rolnych. Stanowią one dla wielu rodzin (zwłaszcza objętych bezrobociem oraz emerytów i rencistów) podstawę egzystencji. Funkcjonują one opierając się na technicznej pomocy gospodarstw neokolektywnych. Jurgita Maciulete<sup>18</sup> zwraca uwagę, iż jest to nowy typ gospodarki: drobne rodzinne gospodarstwa, symbiotyczne wobec form neokolektywnych.

<sup>17</sup> R. Abrahams, J. Kahk – *Barons and Farmers. Continuity and Transformation in Rural Estonia (1816-1994)*, Wyd. Uniwersytetu w Göteborgu, Göteborg, 1994.

<sup>18</sup> J. Maciulete – *Une troisième réforme agraire en Lituanie, [w:] Décollectivisation agraires en Europe centrale et orientale*, Revue d'Etudes Comparatives Est-Ouest, 1995, vol 26, 3, 177-196.

## 1.2. Skutki ekonomiczne i społeczne dekolokalizacji

W większości krajów postkomunistycznych Europy Środkowej i Wschodniej, szczególnie zaś w krajach byłego ZSRR, okres socjalizmu spowodował zniszczenie tradycyjnej wsi i warstwy chłopskiej. Spowodował też głębokie zmiany świadomości, a zwłaszcza jak to określa M. Halamska „odejście od agrocentrycznego modelu wartości, rozwiązanie tradycyjnych więzi społecznych opartych na prestiżu, szacunku, wyeliminowanie tradycyjnej kultury ludowej, osłabienie umiejętności określenia odrębności swoich stylów życia i wartości”<sup>19</sup>.

Nagle zmiany po 1989 r. przyniosły natomiast poczucie chwiejności teraźniejszości i niepewność przyszłości. Obawy te mają jednak również przyczynę w ogólnej postawie wsi środkowo-europejskiej, to jest awersji do fundamentalnych zmian: konieczności przeformułowania stosunku do własności, gospodarowania według zasad ekonomicznych, elastyczności produkcji dostosowanej do podaży i popytu, kreowania przedsiębiorczości, wytworzenia nowych aspiracji.

Przemiany restrukturyzacyjno-własnościowe wywarły określone skutki ekonomiczne i społeczne. W większości krajów postkomunistycznych, zwłaszcza tam gdzie sektor uspołeczniony rolnictwa był dominujący, nastąpiło drastyczne ograniczenie produkcji rolniczej. W wyniku dekolokalizacji i prywatyzacji nastąpiła niekorzystna zmiana wielkości obszarowej gospodarstw, a w konsekwencji spadek towarowości ich produkcji. W większości krajów (poza Rumunią i Bułgarią) nastąpiło też znaczne ograniczenie zatrudnienia w rolnictwie, przy jednoczesnym braku możliwości zatrudnienia pozarolniczego. Wywołało to drastyczny problem bezrobocia ludności wiejskiej oraz w konsekwencji szereg zjawisk patologii społecznej. Bezrobocie objęło nie tylko robotników rolnych, ale także innych pracowników sfery nieprodukcyjnej dekolokalizowanych spółdzielni i restrukturyzowanych gospodarstw państwowych. To postagrarne bezrobocie w znacznym stopniu zwiększyło i tak już duże bezrobocie „utajone” występujące w na ogół przeludnionych obszarach wiejskich większości krajów postsocjalistycznych. Podobnie jak w Polsce nie

<sup>19</sup> M. Halamska – *Dekolokalizacja rolnictwa w Europie Środkowej. Przyczynek do charakterystyki procesu*, *Więś i Rolnictwo*, 1, 1996; *Zmiany struktury własności w rolnictwie środkowo-europejskim oraz Oblicza dekolokalizacji*, *Więś i Rolnictwo*, 3, 1997.

jest ono równomiernie rozmieszczone i z większym natężeniem występuje w regionach o przewadze gospodarstw państwowych (np. w północnych Czechach i Morawach, północno-wschodniej Słowacji, w Mołdawii, w Rumunii, w regionie Komárom – Esztergom na Węgrzech).

O ile zmiany w strukturach własnościowych, produkcyjnych i organizacyjnych gospodarstw państwowych i spółdzielczych można określić mianem racjonalizacji i modernizacji, to określenie losów ludzi i części społeczności związanej z dekolokalizacją jest problemem bardziej złożonym.

Socjologowie postrzegają los społeczeństw np. popegeerowskich w Polsce w kategoriach anonii i marginalizacji (wyłączenia)<sup>20</sup>. A. Tarkowska<sup>21</sup> uważa, że z uwagi na utrwalanie się sytuacji ubóstwa, zależności od instytucji pomocy społecznej, rozpad więzi rodzinnych i sąsiedzkich, izolację przestrzenną i społeczną, pozbawienie możliwości, i co bardziej istotne motywacji do zmiany losu, kontakty z przestępczością i pogłębiające się zjawiska patologiczne oraz przekazywanie tych negatywnych zjawisk z pokolenia na pokolenie – postpegeerowską biedę można porównywać z etnicznymi gettami w wielkich miastach amerykańskich i zachodnioeuropejskich i rozpatrywać w kategoriach „under class”. Jedyną w zasadzie różnicą polega na tym, że polska popegeerowska under class zamieszkuje, jak na razie, tereny wiejskie. Można też nazwać tę grupę społeczną „klasą z przeszłości”, wychodząc z założenia, że stanowi ona ludzi zbędnych, nikomu niepotrzebnych i nie mieszczących się w obecnych strukturach społeczeństwa<sup>22</sup>.

Negatywnym zjawiskiem społecznym i ekonomicznym towarzyszyła dewastacja układu przestrzennego gospodarstw, formowanego niejednokrotnie przez dziesiątki lat i dostosowanego do warunków naturalnych i rozłogu oraz roztrwonienie środków trwałych i wyposażenia infrastrukturalnego dostosowanych do wielkoobszarowych gospodarstw. Marginalizacja ekonomiczna i społeczna objęła obok pracowników byłych spółdzielni i

<sup>20</sup> J. Wilkin – *Ginący świat państwowych gospodarstw rolnych. Przyczyny zjawiska, jego przebieg i konsekwencje*, grant KBN nr 1P11001307

<sup>21</sup> A. Tarkowska – *Wielkoprzestrzenne gospodarstwa rolne i ich załogi i nowi gospodarze*, IRWiR PAN, 1998.

<sup>22</sup> Tą samą nazwą E. Mokrzycki określa część polskich rolników utrzymujących się z niewielkich, nietowarowych gospodarstw samozaopatrzeniowych. E. Mokrzycki – *Klasa z przeszłości*, *Gazeta Wyborcza*, 5/6 lipca, 1997.

kombinatów i ich rodzin również całe osiedla. Wprawdzie budownictwo tych osiedli miało wiele cech negatywnych<sup>23</sup> (podobnie jak socjalistyczne budownictwo w miastach), a ich lokalizacja z góry zakładała marginalizację w stosunku do poprzedniej wiejskiej sieci osadniczej, to jednak zapewniało w miarę godziwe warunki egzystencji. W osiedlach tych, oprócz domów mieszkalnych, znajdowały się obiekty o charakterze socjalnym, decydujące o kształtowaniu opieki społecznej i życiu kulturalnym mieszkańców wsi: przedszkola, żłobki, ośrodki zdrowia, obiekty sportowe i kulturalne. Ich likwidacja i brak gospodarza spowodowały pustkę socjalno-kulturową, i ograniczały mieszkańcom wsi i małych miasteczek dostęp do usług socjalnych czy medycznych.

Przemiany restrukturyzacyjno-własnościowe wywarły też określone skutki w strukturze społecznej wsi postkomunistycznej oraz w sferze postaw i w systemie wartości. W wyniku reform rolnych i prywatyzacji ziemi, instytucjonalnych transformacji systemu ekonomicznego, zmian w polityce społecznej i masowego bezrobocia zarysowuje się zjawisko restratyfikacji społeczności wiejskich krajów postkomunistycznych. Według Imre Kovacha<sup>24</sup> można wyróżnić cztery procesy kształtujące wśród ludności wiejskiej nowe postawy i systemy wartości.

1. *Proces powstawania nowej burżuazji wiejskiej* – obejmujący grupy właścicieli i przedsiębiorców, którzy zdążyli skumulować znaczne ilości ziemi, kapitałów, środków produkcji, wiedzy oraz kontaktów. Rozprzestrzenia się wśród nich burżuazyjny styl życia i wartości oraz idea indywidualizmu i autonomii. W grupie tej znaleźli się zarówno właściciele jak i dzierżawcy dużych areałów ziemi, prezesi i kadra kierownicza neokolektywnych gospodarstw – przeważnie dawna nomenklatura: przewodniczący i dyrektorzy byłych spółdzielni produkcyjnych, kołchozów, sowchozów i gospodarstw państwowych („czerwoni baronowie” np. w Estonii, „zieloni baronowie” lub też „zielona nomenklatura” na Węgrzech, czy „czerwoni junkersi”

w Niemczech). Do grupy tej zaliczyć też należy prywatnych właścicieli dużych gospodarstw farmerskich, którzy śmiało podjęli ryzyko działalności w warunkach gospodarki rynkowej i którzy stali się liderami dokonujących się przemian w rolnictwie.

2. *Proces powstawania warstwy chłopskiej* – większość nowopowstałych gospodarstw farmerskich nie jest obszarowo duża, nie jest wyspecjalizowana i prowadzona jest w sposób tradycyjny, nastawiony głównie na samozaopatrzenie, co ich właścicielom zapewnia sposób egzystencji określanej w literaturze jako „chłopski”.

3. *Proces powstawania proletariatu wiejskiego* – obejmujący głównie te grupy ludności wiejskiej, które w wyniku transformacji nie mogły odnaleźć się w nowych warunkach. Przeważnie stracili pracę w rolnictwie lub dodatkowych, pozarolniczych miejscach pracy na wsi i w miastach. Ludzie ci utracili pracę w większości nie z własnej winy i najczęściej nie są przygotowani do podejmowania samodzielnej działalności, zarówno ze względu na niskie zawodowe kwalifikacje, jak i brak środków finansowych. Do grupy tej należy też zaliczyć emerytów i rencistów – byłych pracowników kolektywnych gospodarstw.

4. *Proces powstawania neokolektywnych właścicieli i pracowników-udziałowców*. Część nowych właścicieli, zwłaszcza małych gospodarstw, nie będzie w stanie zorganizować samodzielnego gospodarowania, zapewnić potrzebnych środków produkcji, zbytu produktów, rozwiązać problemów melioracji i nawodnień. Część właścicieli nie chce również podejmować ryzyka samodzielnego gospodarowania. Dlatego też łączy się w kolektywne formy gospodarowania: spółdzielnie, towarzystwa, związki, spółki itp.

Proces restratyfikacji wiejskich społeczeństw środkowoeuropejskich dokonujący się poprzez dekoloktywizację podobnie przedstawia M. Halamska<sup>25</sup>, uważając, iż można go analizować poprzez pryzmat burżuazyjnienia, repezantyzacji<sup>26</sup>, profesjonalizacji i marginalizacji.

W wyniku procesu dekoloktywizacji, upadku systemu komunistycznego i wprowadzenia zasad gospodarki rynkowej we wszystkich krajach post-

<sup>23</sup> – wielorodzinną zabudowę blokową powielającą wzorce miejskich osiedli przyzakładowych, nie nawiązującą do architektury wiejskiej.

<sup>24</sup> I. Kovach – *Własność państwowa w okresie transformacji na Węgrzech*, [w:] *Ludzie i ziemia po upadku pegeerów*, Zakład Socjologii Wsi, PTS Sekcja Socjologii Wsi, SGGW, Warszawa oraz I. Kovach – *Nowa elita na wsi węgierskiej*, [w:] *Zbiorowości terytorialne i więzy społeczne*, Wydawnictwo UŁ, Łódź, 1999.

<sup>25</sup> M. Halamska – *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej i jej społeczne konsekwencje*, IRWiR PAN, 1998.

<sup>26</sup> repezantyzacją określa się powrót do produkcji tylko na zaspokojenie potrzeb rodziny, z możliwością sprzedaży nadwyżek, inaczej jest to proces rechłopizacji (na to niezręczne tłumaczenie zwraca uwagę M. Halamska).

komunistycznych Europy Środkowej i Wschodniej, prozachodni model gospodarstw rodzinnych nie stał się dominującym systemem organizacji produkcji. Dekolektywizacja wprowadziła jednak nowe społeczne struktury organizacji produkcji i kształtuje nowe struktury własności. Analizując istniejące formy własnościowo-organizacyjne gospodarstw wyróżnić można 4 zasadnicze ich typy:

1. *Wielkoobszarowe gospodarstwa państwowe* (publiczne) pozostawione w celu zapewnienia kontroli nad pewnymi branżami produkcji rolnej (głównie postępowaniem biologicznym) lub ze względu na ich wyjątkowe znaczenie i dobre wyniki produkcyjne, a także gospodarstwa nieekonomiczne, w których niemożliwe są ewentualne zmiany organizacyjne, zmierzające do ich sprywatyzowania i podziału. Gospodarstwa te zostały z reguły zrestrukturyzowane, głównie poprzez zmniejszenie zatrudnienia, i funkcjonują bazując na najemnej sile roboczej i zasadzie kapitalistycznej racjonalności. W przyszłości znaczna ich część przeznaczona będzie do skomercjalizowania, prywatyzacji i zamiany w spółki akcyjne. W Polsce są to jednoosobowe spółki Skarbu Państwa i gospodarstwa administrowane Skarbu Państwa.

2. *Wielkoobszarowe postkolektywne gospodarstwa prywatne* powstałe na bazie ziemi i majątku gospodarstw kolektywnych (głównie spółdzielczych, ale również państwowych), będące własnością osób prawnych (spółek akcyjnych, spółek handlowych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością), często spółek pracowniczych, ale również osób fizycznych. Ich wielkość jest zróżnicowana w poszczególnych krajach: od kilkudziesięciu do kilku tysięcy ha. W większości z nich, ziemia jest tylko częściowo własnością prywatną, w większości natomiast jest wydierżawiana zarówno od państwa, jak i upoważnionych do jej posiadania właścicieli.

3. *Wielkoprzestrzenne gospodarstwa neokolektywne* stanowiące podstawową formę społecznej organizacji produkcji w większości krajów, gdzie dominującą formą były spółdzielnie produkcyjne. Bazują one na istniejących strukturach spółdzielczych, a ich właścicielami są zarówno członkowie-pracownicy (nie chcący i nie mogący pracować indywidualnie na własny rachunek), członkowie-emeryci, jak również nie pracujący w gospodarstwach członkowie z zewnątrz oraz właściciele nie-założyciele spółdzielni (którzy otrzymali ziemię i majątek w wyniku rozdziału i restytucji). Istnieją

tu na ogół sprzeczności interesów i antagonizmy między członkami aktywnymi zawodowo (starającymi się utrzymać dotychczasowe miejsca pracy) i pozostałymi członkami – właścicielami (często mieszkającymi w miastach i nie mającymi już z rolnictwem nic wspólnego, poza tym, że byli uprawnieni do otrzymania udziałów w spółdzielniach). Ci nieaktywni zawodowo członkowie dążą do uzyskania doraźnych korzyści (wysokich dywidend ograniczających możliwości inwestowania i modernizacji gospodarstw) oraz sprzedaży majątku. Dlatego też neospółdzielnie wydają się zapewne przejściową formą organizacyjną i w przyszłości przekształcą się częściowo w gospodarstwa rodzinne, częściowo zostaną wielkoprzestrzennymi gospodarstwami prywatnymi, a najpewniej pozostaną różnego typu gospodarstwami grupowymi<sup>27</sup>.

4. *Gospodarstwa rodzinne* będące dynamicznie rozwijającą się formą organizacji produkcji rolnej, zwłaszcza w pierwszych latach dekoloktywizacji. Powstają one zarówno jako nowe jednostki produkcyjne w wyniku prywatyzacji kolektywnego majątku jak i restytucji poprzednio istniejących. Proces powstawania tych gospodarstw silniejszy jest znacznie w regionach o dużych tradycjach samodzielnego gospodarowania i tam gdzie okres kolektywizacji nie zatarł świadomości gospodarowania na własnej ziemi. W większości krajów gospodarstwa te rozwijają produkcję zarówno na własnej ziemi, jak też na gruntach dzierżawionych, w większości jednak wykorzystując wypożyczone maszyny i zakup pasz (brak kapitału, tanich kredytów). Znaczna część tych gospodarstw (zwłaszcza drobnych) nastawiona jest na samozaopatrzenie (np. w krajach nadbałtyckich, w Bułgarii i Rumunii), część jest już wyspecjalizowanymi gospodarstwami wysokotowarowymi, część natomiast tylko z nazwy jest gospodarstwami rodzinnymi, a w rzeczywistości stanowi działkę rekreacyjną i siedlisko pod domek letniskowy (Czechy, Słowacja). W wielu krajach gospodarstwa te (łącznie z działkami przyzagrodowymi) stanowią ważną pozycję w zaopatrzeniu ludności w artykuły żywnościowe, łagodząc skutki niedoborów żywności, spowodowane gwałtowną zmianą struktur rolnictwa.

<sup>27</sup> W Polsce 1600 spółdzielni produkcyjnych należy zaliczyć do postkolektywnych, a nie neokolektywnych. Nie objęte one zostały procesami restrukturyzacji i prywatyzacji.



## Zakończenie

Proces dekoloktywizacji rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej spowodował wielką transformację zarówno struktur własnościowych, jak też wywarł znaczący wpływ na stosunki ekonomiczne i społeczne na wsi środkowoeuropejskiej. Rozpad socjalistycznych struktur rolniczych – spowodowany nie tylko uwarunkowaniami ekonomicznymi lecz przede wszystkim politycznymi – cechował się wielką dynamiką, a niekiedy żywiołowością. Jednak znacznie wolniej postępują procesy restrukturyzacji i prywatyzacji oraz racjonalnego, trwałego zagospodarowanie gruntów i majątku socjalistycznych gospodarstw rolniczych i ich adaptacja do warunków gospodarki rynkowej. Koszty transformacji we wszystkich krajach postsocjalistycznych okazały się bardzo wysokie, a zachodzące zmiany wywołały negatywne skutki ekonomiczne, a zwłaszcza społeczne.

Aczkolwiek dekoloktywizacja jest procesem odwrotnym do kolektywizacji, to jednak wyjście z kolektywizmu nie spowodowało na wsi środkowoeuropejskiej powrotu do dawnych struktur sprzed okresu kolektywizacji. Powstały zupełnie nowe stosunki społeczne na wsi i nowe postkolektywne formy rolniczego gospodarowania, których trwałość ekonomiczna i organizacyjna nie

jest jeszcze przesądzona, a ewolucja trudna do przewidzenia. W strukturze gospodarstw następuje wyraźny proces polaryzacji, z jednej strony prowadzący do rozdrobnienia struktury agrarnej, z drugiej do koncentracji ziemi i majątku. Obok farmerskich i drobnych gospodarstw (często samozaopatrzeniowych) powstają wielkoobszarowe gospodarstwa neokolektywne, należące do różnego rodzaju spółek, związków, korporacji i towarzystw oraz do osób prywatnych. Drobne obszarowo gospodarstwa, aczkolwiek łagodzą obecnie społeczne koszty transformacji nie będą w przyszłości mogły sprostać konkurencji. Natomiast gospodarstwa wielkoprzestrzenne wymagają na ogół uporządkowania stosunków własnościowych, a ich los zależy również od koncepcji rozwoju rolnictwa w poszczególnych krajach środkowoeuropejskich. Również umowy dzierżawne nie obligujące do zachowania równowagi ekologicznej w rolnictwie, niedoinwestowanie, często rozpowszechniona monokultura zbożowa – wymuszają dalszą restrukturyzację tych gospodarstw.

W krajach, które niebawem przystąpią do Unii Europejskiej procesy adaptacyjne niewątpliwie spowodują i przyspieszą dalszą ewolucję struktur rolnictwa postkolektywnego.

Tabela 1. Zależności między metodami a celami prywatyzacji

Metoda	Cel prywatyzacji				
	Lepszy nadzór właścicielski	Szybkość i wykonalność	Lepszy dostęp do kapitału	Wyższe dochody budżetowe	Większa sprawiedliwość
Sprzedaż inwestorom zewnętrznym	+	-	+	+	-
Wykup przez pracowników	-	+	-	-	-
Powszechna prywatyzacja	?	+	?	-	+
Prywatyzacja żywiolowa	?	?	-	-	-
Reprywatyzacja	+	?	-	-	-

Źródło: A. Wojtyła – *Transformacja własnościowa w krajach tworzących gospodarkę rynkową*, [w:] *Przekształcenia własnościowe w Polsce*, op. cit. s. 41, z autorskim (W. Zgliński) uzupełnieniem dotyczącym reprivatyzacji.

## Decollectivization of agriculture and its consequences in Central and Eastern Europe

### Summary

The so called „autumn of peoples” of 1989 in Central and Eastern Europe has started the third in this century great transformation of agriculture. A new change in ownership relations – a decollectivization came to the fore – after the land reforms which took place before the second world war and the post-war communist collectivization. The disintegration of agricultural structures introduced during the communist period and the subsequent implementation of reforms have shown quite a variation among individual countries. These processes have been conditioned not only by the economy but above all by political circumstances. Transformation has been both a dynamic and spontaneous development. Restructuring and privatization proceeds at a slower pace. The same applies to the rationalization of the former state farms and their adaptation to market conditions. The decollectivization of agriculture in Central Europe has not caused a return to the previous structures. Completely new social relations emerged in the rural areas along with the post-collective forms of agricultural production, while economic durability and organizational patterns are not yet ultimately decided. Also further evolution in this respect is not easy to be foreseen.

In Central and Eastern Europe three basic models of decollectivization can be distinguished:

1. The Balkan model focusing on the restitution of ownership and privatization. This model leads towards a considerable fragmentation of rural ownership. Small holdings can hardly adjust to market economy (Albania, Romania, Bulgaria, in part – also the Baltic Republics of the former USSR).
2. The Central-European model focusing not on mass privatization and restitution of ownership but on privatization of management, securing the functional continuation of enterprises and co-operatives adapted to market conditions. The other aim is to create effective family holdings (Hungary, Poland, the Czech Republic, former GDR).
3. The East-European model relying on negotiated division of lands and estates, forming neocollective productive structures. Sowchozs and kolchozs become property of collective owners (with limited rights to assets disposition), of managing co-operatives, companies, trade unions, and, on a much smaller scale, private farms.

In Central and Eastern Europe the process of polarization of the farms structure is in progress: on the one hand fragmentation of agricultural structures continues, on the other hand the process of concentration, of both land and wealth, further proceeds. One can see four dominant types of organizational and ownership forms of agriculture:

1. Large state-owned farms.
2. Large post-collective private farms
3. Large neo-collective farms, owned by partnerships, unions, societies, companies.
4. Small family holdings

Typical, medium size farm holdings are relatively few. Small farms will not be in a position to compete on the market in the future. The large farms need further efforts to establish ordered ownership structure. Further developments in this respect depend on rural policy.

Along with the transformation of agrarian and ownership structure social changes in rural areas are in progress. The same refers to life style and value systems. The re-stratification of agrarian societies in post-communist countries in result of land reforms and privatization, transformation of the economic system, change in social policies and mass unemployment are not noticeable. A new social strata emerges among the rural societies, with its new attitudes and values. New rural rich begin to grow as well as a new peasant formation – the rural poor strata.

So far, in none of the East-Central European countries the Western model of farm economy has become the dominant type of production. The development of farm-type agricultural productive units is restricted due to the lack of tradition of independent management, lack of attitudes towards risk taking and the limitation of capital. These factors favour the trend towards the formation of small farms or large neo-collective and post-collective rural enterprises.

# Sytuacja zdrowotna i społeczno-gospodarcza społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej

*Tomasz Michalski*

## 1. Wstęp

Głównym celem pracy jest przedstawienie sytuacji zdrowotnej ludności byłych państw demokracji ludowej i niektórych byłych republik radzieckich po uzyskaniu przez nie niepodległości, w latach tzw. „jesieni ludów”. Ponadto sytuacja ta jest porównywana z sytuacją społeczno-gospodarczą, ponieważ celem drugorzędnym jest stwierdzenie, czy występują relacje między rozkładem przestrzennym kondycji zdrowotnej społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, a rozkładem kondycji ich gospodarek, sytuacji politycznej i poziomu życia.

Zakres przestrzenny pracy obejmuje obszar 15 krajów. Są to: Białoruś, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Mołdawia, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Ukraina i Węgry. Nie wzięto pod uwagę Bośni i Hercegowiny oraz Jugosławii ponieważ, z powodu toczących się tam wojen, dane statystyczne są dla tych państw fragmentaryczne i niewiarygodne. Z podobnych powodów (chaos w kraju) nie uwzględniono również w analizie Albanii. Ponadto nie wzięto pod uwagę obecnych landów niemieckich, które kiedyś stanowiły NRD, ponieważ uznano, że w chwili obecnej jest to integralna część zjednoczonych Niemiec. Sytuacja zdrowotna w charakteryzowanych państwach jest przedstawiona na tle wybranych państw Unii Europejskiej (Szwecja, Niemcy, Wielka Brytania, Grecja) z jednej i Rosji z drugiej strony.

Zakres czasowy ograniczono do 1996 roku, jedynie część danych dla Słowacji obejmuje 1995 r. a dla Bułgarii 1994 r. Ze względu na małą zmienność czasową analizowanych procesów uznano, iż ten zabieg nie zniekształca w znaczący sposób przeprowadzonej analizy.

Dane statystyczne użyte w pracy pochodzą z internetowej bazy danych powstałej w ramach programu „Health for All” i udostępnianej przez WHO Europe w Kopenhadze. Do wyróżnienia obszarów o zbliżonej kondycji zdrowotnej społeczeństw użyto klasyfikacji indukcyjnej (metodą Warda, przy odległości euklidesowej).

Liczba i rodzaj negatywnych oraz pozytywnych wskaźników charakteryzujących sytuację zdrowotną ludności jest dyskutowana od lat (por. Andryszek 1993; Dumitrache, Armas 1998; Moon 1994) i brak jednoznacznego wykazu wskaźników, który byłby przez wszystkich przyjmowany jako niekwestionowany. Dlatego, odwołując się do literatury przedmiotu i mając na względzie dostępność danych statystycznych, na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto zestaw siedmiu wskaźników połączonych w trzy grupy:

1. Wskaźniki opisujące długość życia:
  - 1.1. Przeciętne przewidywane dalsze trwanie życia osoby urodzonej w danym roku [w latach].
  - 1.2. Różnice w trwaniu życia między kobietami a mężczyznami [w latach].
2. Wskaźniki charakteryzujące umieralność z powodu głównych przyczyn zgonów oraz umieralność niemowląt:
  - 2.1. Umieralność na choroby układu krążenia osób w wieku 0–64 lat [na 100 tys. mieszkańców].
  - 2.2. Umieralność na nowotwory złośliwe osób w wieku 0–64 lat [na 100 tys. mieszkańców].
  - 2.3. Umieralność niemowląt [na 1 tys. urodzeń żywych].
3. Wskaźniki opisujące zachorowania na wybrane choroby społeczne:
  - 3.1. Liczba chorych na gruźlicę [na 100 tys. mieszkańców].

3.2. Liczba chorych na wirusowe zapalenie wątroby (wszystkie typy) [na 100 tys. ludności].

3.3. Liczba chorych na najważniejsze choroby przenoszone drogą płciową (kiła i rzeżączka) [na 100 tys. mieszkańców].

W analizie uwzględniono zgony stwierdzone wśród osób poniżej 65 roku życia. Jest to zgodne z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia, ponieważ wśród osób w wieku podeszłym bardzo trudno jest ustalić główną przyczynę zgonu. Dużą rolę zaczynają tu odgrywać regionalne „zwyczaje”, zgodnie z którymi nagminnie jako przyczyna zęścia są wpisywane stany niedokładnie określone, starość czy też najczęstsze przyczyny zgonów w danym społeczeństwie. Ujęcie w analizie osób w wieku poniżej 65 lat w dużym stopniu uwalnia wzięte do analizy dane statystyczne od zarzutu subiektywizmu.

Na zakończenie, do wyróżnienia typów krajów o podobnej sytuacji zdrowotnej, zastosowano klasyfikację indukcyjną (metodą Warda).

## 2. Sytuacja zdrowotna

### 2.1. Przeciętne dalsze trwanie życia

Przeciętne dalsze trwanie życia populacji jest jednym z najbardziej kompleksowych wskaźników informujących nas o kondycji zdrowotnej społeczeństwa. Wskaźnik ten informuje o średniej liczbie lat, którą miałyby do przeżycia osoba będąca w danym wieku, przy założeniu, że tempo umierania utrzyma się na tym samym poziomie również w przyszłości (Topór-Mądry, Pajak 1996). Na długość przeciętnego dalszego trwania życia wywierają wpływ wszystkie cztery główne grupy czynników (środowisko społeczne, geograficzne, system służby zdrowia i uwarunkowania genetyczne).

Rozkład przestrzenny (ryc. 1.) liczby lat, jaką ma przeciętnie do przeżycia osoba urodzona w 1996 r., pomiędzy analizowanymi krajami, jest zgodny z oczekiwaniami. Szanse na najdłuższe życie mają osoby urodzone w zamożnych państwach – byłych satelitach ZSRR i dawnej Jugosławii: przede wszystkim w Słowenii i w Czechach. Drugą grupę tworzą Chorwacja, Macedonia, Słowacja i Polska, a relatywnie średnią liczbę lat do przeżycia mają mieszkańcy Bułgarii, Litwy, Węgier i Estonii. Krótkie przeciętne dalsze trwanie życia jest przewidywane dla noworodków w Rumunii, na

Łotwie i na Białorusi<sup>1</sup>; natomiast bardzo krótkie na Ukrainie i w Mołdawii.

W państwach Unii Europejskiej przeciętne dalsze trwanie życia (ryc. 1.) jest dużo wyższe niż w analizowanym regionie i ulega wydłużeniu, natomiast w Rosji bardzo krótkie (jak na warunki europejskie) i ulega dalszemu skróceniu. Na tym tle uwidacznia się wyraźna dwudzielność regionu: w krajach byłego ZSRR oraz Rumunii i Bułgarii zachodzi proces podobny do notowanego w Rosji, natomiast w pozostałych państwach następuje wydłużanie życia, aczkolwiek w wolniejszym tempie, niż to ma miejsce w Unii Europejskiej.

Bardzo wyraźny jest tu wpływ destabilizacji politycznej i gospodarczej państw byłego ZSRR na przeciętne dalsze trwanie życia ich obywateli. I tak w 1996 r. w stosunku do 1990 r. we wszystkich tych krajach przeciętne dalsze trwanie życia uległo skróceniu, również w przeżywającej silny kryzys gospodarczy Bułgarii i Rumunii. Natomiast w pozostałych państwach analizowanego regionu przeciętne dalsze trwanie życia uległo wydłużeniu. W efekcie wzrosły różnice między krajami — różnice, które w przededniu rozpadu bloku państw socjalistycznych były dużo mniejsze. W 1990 r. noworodek na Liwie miał przed sobą o 0,6 roku dłuższe przeciętne życie niż urodzony w Polsce, natomiast w 1996 r. już o 1,8 roku krótsze (wpłynęło na to skrócenie przeciętnego trwania życia na Liwie o 1,0 rok i wydłużenie w Polsce o 1,4).

### 2.2. Różnice w trwaniu życia między kobietami i mężczyznami

Cechą charakterystyczną społeczeństw europejskich jest krótsze przeciętne trwanie życia mężczyzn niż kobiet. Krótsze przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn jest silnie związane ze zjawiskiem nadumieralności mężczyzn. Wyróżniamy

---

<sup>1</sup> W tym miejscu słowo wyjaśnienia: zadziwiające są nienajgorsze parametry dla Białorusi – znając sytuację społeczno-gospodarczą i polityczną w tym państwie, należałoby się spodziewać znacznie bardziej niekorzystnych wskaźników. Wy tłumaczeniem tego faktu mogą być ewentualne nieprawidłowości w statystyce medycznej tego kraju. Powyższa hipoteza znajduje potwierdzenie w relatywnie średniej umieralności niemowląt w tym kraju (por. ryc. 5.). Jednakże potwierdzenie tej hipotezy jest niezwykle trudne, gdyż wymagałoby dotarcia do oficjalnych dokumentów białoruskiego ministerstwa zdrowia.

umieralność przedwczesną I fazy (20–44 lata) i II fazy (45–64 lat) (Andryszek i inni, 1996). Zjawisko to jest spowodowane najczęściej bardzo dużą liczbą zgonów mężczyzn z powodu wypadków i zatruc (Marcinkowska-Suchowierska, Brzozowski 1985). Tak więc ważną rolę będą tu odgrywały czynniki związane ze stylem życia, bezpieczeństwem (zwłaszcza w zakładach pracy i w transporcie) oraz degradacją środowiska. Obserwując sytuację na naszym kontynencie można stwierdzić, że im niższy jest poziom rozwoju społeczno-gospodarczego, tym większe są różnice między przeciętnym dalszym trwaniem życia mężczyzn i kobiet.

Analiza różnic w przeciętnym dalszym trwaniu życia między mężczyznami a kobietami pozwala zauważyć wpływ dwóch grup czynników: związanych z poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i wynikających z kultury danego regionu. W efekcie możemy wyodrębnić trzy grupy krajów (ryc. 2.): (1) kraje postradzieckie o dużych różnicach (Łotwa, Ukraina, Estonia, Litwa, Białoruś), z wyjątkiem Mołdawii; (2) grupa dawnych krajów satelickich na północy regionu (Węgry, Polska, Słowacja); (3) dawne kraje satelickie z obszaru Bałkanów (Słowenia, Chorwacja, Rumunia, Bułgaria, Macedonia) i Mołdawia (kulturowo i historycznie bardziej związana z Rumunią niż byłym ZSRR). Osobne miejsce, nie pasujące do przedstawionego podziału, zajmują Czechy, o dużo mniejszych różnicach, niż sąsiadujące z nimi – Polska, Słowacja i Węgry.

Sytuacja w otoczeniu analizowanego regionu jest zgodna z przewidywaną. Bardzo duża rozpiętość między trwaniem życia kobiet i mężczyzn występuje w Rosji, natomiast daleko mniejsza w krajach Unii Europejskiej.

### **2.3. Umieralność na choroby układu krążenia osób w wieku 0-64 lat**

Zgony z powodu chorób układu krążenia są najpoważniejszą przyczyną zgonów w krajach rozwiniętych gospodarczo. Do głównych czynników zwiększających ryzyko wystąpienia chorób serca i naczyń należą (Barancewicz, Kin-Dittmann 1993): wysoki poziom cholesterolu, nadciśnienie tętnicze, palenie papierosów; ponadto mała aktywność fizyczna, otyłość i nadmierne spożywanie alkoholu. Czynnikiem modyfikującym umieralność jest sprawność (zwłaszcza czas dotarcia karetki reanimacyjnej do osoby z zawałem) i efektywność systemu służby zdrowia (możliwości techniczne).

W przypadku rozkładu przestrzennego natężenia umieralności osób w wieku 0-64 lat z powodu chorób układu krążenia zaznacza się (ryc. 3.) wyraźna tendencja spadku tejże umieralności, począwszy od najbardziej zacofanych gospodarczo krajów byłego ZSRR (Ukraina, Białoruś) do relatywnie dobrze rozwiniętych byłych krajów satelickich ZSRR i składowych dawnej Jugosławii (Polska, Czechy, Chorwacja i Słowenia). Charakterystyczny jest tu brak występowania dużych różnic w rozkładzie natężenia umieralności. Wydaje się, że taki rozkład zjawiska jest uwarunkowany występowaniem wielu czynników wpływających na umieralność z powodu chorób układu krążenia.

Tak jak należało się tego spodziewać umieralność z powodu analizowanej grupy chorób jest dużo wyższa w Rosji niż przeciętna dla państw charakteryzowanego regionu, natomiast w krajach Unii Europejskiej jest z kolei dużo niższa. Jeżeli dodatkowo weźmiemy pod uwagę zróżnicowanie wewnętrzne w Europie Środkowej nasuwa się wniosek o typowej przejściowości tego regionu między Rosją i Unią Europejską: umieralność maleje ze wschodu w kierunku zachodnim.

### **2.4. Umieralność z powodu nowotworów złośliwych u osób w wieku 0-64 lat**

W krajach rozwiniętych gospodarczo zgony z powodu chorób nowotworowych stanowią drugą, po chorobach układu krążenia, przyczynę zgonów. Wyróżniamy cztery grupy czynników wywołujących nowotwory (Madej 1996): (1) genetyczne, (2) chemiczne, (3) fizyczne (promieniowanie jonizujące i niejonizujące, promieniowanie pochodzące ze sztucznych i naturalnych pierwiastków radioaktywnych, bodźce termiczne, urazy mechaniczne) i (4) biologiczne (głównie onkowirusy). Najważniejsze są czynniki chemiczne, odpowiedzialne za około 80% przypadków wystąpienia nowotworów. Narażenie może wynikać z wielu czynników, najważniejszymi są: praca zawodowa (choćby kontakt z benzenem czy azbestem), dieta (np. spożywanie alfatoksyny B<sub>1</sub> wytwarzanej przez pleśń *Asergillus flavus*), tryb życia (szczególnie nikotynizm).

Umieralność ludności w wieku 0–64 lat z powodu chorób nowotworowych w zdecydowanej większości państw analizowanego regionu (ryc. 4.) jest wysoka, zamykając się w przedziale od 97 do 117 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Wyjątek stanowią Węgry o drastycznie wysokiej umieralności i Macedonia o średniej. Zbliżona sytuacja do

panującej w regionie jest notowana w Rosji, natomiast w państwach Unii Europejskiej sytuacja jest dużo lepsza.

W miarę wyrównana sytuacja w analizowanych krajach postsocjalistycznych wynika głównie ze zbliżonego antyzdrowotnego stylu życia (zwłaszcza nikotynizm wśród mężczyzn, w dalszej kolejności wśród kobiet) oraz w mniejszym stopniu jest związana z poziomem degradacji środowiska (zwłaszcza pogranicze byłego NRD, Polski i Czech oraz wybrane obszary w Rumunii i na Ukrainie), często w miejscu pracy. Powyższa teza została oparta na spostrzeżeniach W. Zatońskiego i współpracowników (1996), którzy dokładnie przebadali umieralność na nowotwory w latach 80. w byłych europejskich państwach socjalistycznych (NRD, Polska, Czechosłowacja, Węgry, dawna Jugosławia, Albania, Bułgaria i Rumunia). Natomiast symptomatyczny jest brak wyraźnego wpływu lepszego poziomu opieki zdrowotnej (przejawiającego się we wcześniejszej wykrywalności nowotworów i efektywniejszych technik leczenia) w zamożnych krajach regionu.

## 2.5. Umieralność niemowląt

Umieralność niemowląt jest czułym wskaźnikiem kondycji zdrowotnej społeczeństwa i czynników na nią wpływających. Wyróżniamy kilka rodzajów statystyk umieralności niemowląt. Wyróżniamy podział na umieralność endogenną (czyli związaną z okresem życia płodowego, dominują tu wady wrodzone i genetyczne, patologie ciąży, czy uszkodzenia przy porodzie) i egzogenną (czyli związaną ze środowiskiem zewnętrznym). Ponieważ przy obecnym stanie techniki medycznej o wiele łatwiej jest wyeliminować umieralność egzogenną, dlatego też endogenna zdecydowanie dominuje w krajach rozwiniętych gospodarczo stanowiąc około 3/4 całości zgonów niemowląt (Szotowa 1995). Ponieważ w praktyce trudno jest wyodrębnić liczbę zgonów endo- i egzogennych, stąd często przyjmuje się podział formalny na umieralność neonatalną (występującą w okresie 0–28 dni po urodzeniu, będącą odpowiednikiem endogennej) i postneonatalną (występującą od 29 dnia życia do 1 roku życia, będącą odpowiednikiem egzogennej) (Holzer 1999).

Ze względu na poziom umieralności niemowląt (ryc. 5.) możemy wyróżnić cztery grupy krajów: o bardzo wysokiej (Rumunia, Mołdawia), wysokiej (Macedonia, Łotwa, Bułgaria, Ukraina),

średniej, lecz i tak wyższej niż w państwach Unii Europejskiej (Białoruś<sup>2</sup>, Polska, Słowacja, Węgry, Estonia, Litwa) oraz o relatywnie niskiej, porównywalnej z krajami Unii Europejskiej (Chorwacja, Czechy, Słowenia). Wprawdzie dane statystyczne dotyczące umieralności niemowląt w podziale na neonatalną i postnatalną są niekompletne (brak danych dla Słowacji, Bułgarii i Białorusi), to jednak można stwierdzić duże udziały umieralności neonatalnej w Polsce i Chorwacji (ponad 70%) oraz małe w Rumunii i Mołdawii (poniżej 70%). Świadczyłoby to, że wysoka umieralność niemowląt w tych dwóch ostatnich krajach jest spowodowana przede wszystkim zagrożeniami środowiskowymi i być może bardzo niskim poziomem opieki medycznej.

## 2.6. Zachorowalność na gruźlicę

Gruźlica jest chorobą zakaźną, atakującą głównie płuca. Zakażenie odbywa się drogą inhalacyjną. Choroba jest trudna do oszacowania, ponieważ fakt zakażenia nie jest równoznaczny z wystąpieniem choroby, która rozwija się jedynie u części zakażonych i to często po upływie długiego okresu. Od przełomu XIX i XX w. obserwujemy spadek częstości występowania gruźlicy w krajach rozwiniętych gospodarczo, spowodowany poprawą warunków żywieniowych i mieszkaniowych oraz efektywną chemioterapią i szczepieniami BCG. Lecz spadek zachorowalności uległ wyhamowaniu od połowy lat 80. naszego wieku (Słomiński 1998).

Biorąc pod uwagę zachorowania na gruźlicę, możemy wśród analizowanych państw (ryc. 6.) wyróżnić kilka grup: odznaczającą się bardzo złą sytuacją Rumunię, następnie grupę krajów o złej sytuacji (Łotwa, Litwa, Mołdawia), najliczniejszą grupę państw o przeciętnej sytuacji (Ukraina, Białoruś, Estonia, Chorwacja, Węgry, Polska, Bułgaria, Macedonia), o sytuacji relatywnie dobrej (Słowenia, Słowacja) i relatywnie bardzo dobrej (Czechy). Porównując charakteryzowany region z Rosją można stwierdzić lepszą sytuację (z wyjątkiem Rumunii). Natomiast zachorowalność w populacjach ana-

---

<sup>2</sup> Wydaje się, że umieralność niemowląt na Białorusi jest wyższa od podawanej oficjalnie. Zaniżone wartości mogą wynikać np. z różnic w pojęciu urodzenia żywego lub rejestracji urodzeń dopiero w kilka dni po porodzie (nie uwzględniano by wtedy silnie wpływającej na umieralność całkowitą niemowląt – umieralności neonatalnej).

lizowanych państw jest dużo wyższa niż w krajach Unii Europejskiej.

Porównując duże różnice między analizowanymi krajami a państwami Unii Europejskiej, nasuwa się wniosek o wyraźnym wpływie zamożności społeczeństwa i sprawności systemu publicznej służby zdrowia na zwiększającą się liczbę chorych na gruźlicę. Nawet jedno z najbiedniejszych państw Unii, jakim jest Grecja, ma daleko lepszą sytuację, niż najbogatsze spośród państw analizowanego regionu (Czechy, Słowenia).

Wśród europejskich krajów postradzieckich wytworzyła się dziwna sytuacja, polegająca na tym, że zachorowalność w najbogatszym spośród nich (Łotwa) jest wyższa niż wśród biedniejszych (Białoruś, Ukraina). Ten fakt wynika prawdopodobnie z (Fatkenheuer z zespołem 1999) zaniżania liczby osób chorych, na skutek niedowładu systemu służby zdrowia (głównie małej sprawności systemu statystyki medycznej i braku pieniędzy na akcje profilaktyczne, co powoduje występowanie dużej liczby osób z nie wykrytą gruźlicą).

## 2.7. Zachorowalność na wirusowe zapalenie wątroby

Wirusowe zapalenie wątroby (w skrócie WZW) jest ostrą chorobą zakaźną, cechującą się pierwotnym uszkodzeniem wątroby. Zakażenie może nastąpić drogą pokarmową, pozajelitową, płciową. Wyróżniamy kilka typów wirusów *hepatitis* wywołujących tę chorobę i właśnie ze względu na drogę przenoszenia możemy je podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczono wirusy wywołujące WZW typu A i typu E szerzące się drogą pokarmową. Źródłem zakażenia może być tu woda i produkty spożywcze. Im wyższy poziom higieny, tym stwierdza się mniej zakażeń. Najbardziej podatne na zakażenie są dzieci i młodzież. Do drugiej grupy zaliczono pozostałe typy WZW (B, C, D) przenoszące się drogą pozajelitową. Zakażenie następuje okołoporodowo, poprzez źle wyjałowiony sprzęt szpitalny, kontakty seksualne oraz iniekcje. Na zakażenie najbardziej narażone są osoby mające kontakt z krwią lub często naruszające ciągłość tkanek (niektórzy pracownicy służby zdrowia, osoby chore na hemofilię, narkomani dożylni). WZW-B jest uważane, za drugi po tytoniu, pojedynczy czynnik rakotwórczy (Juszczak 1996).

Spośród analizowanych państw regionu (ryc. 7.) drastycznie wysoka liczba zachorowań była notowana na Ukrainie i w Mołdawii; bardzo zła

sytuacja jest na Litwie, Łotwie i Rumunii, zła w Bułgarii i na Białorusi. Nieco lepsza występuje w Polsce, Macedonii, Estonii, Czechach i Słowacji. Najlepiej było w Chorwacji, na Węgrzech i w Słowenii. Spośród krajów sąsiednich bardzo wysoka zachorowalność utrzymywała się w Rosji, natomiast w państwach Unii Europejskiej była zróżnicowana, lecz generalnie lepsza niż w analizowanym regionie. Tak wysoka zachorowalność na WZW na Ukrainie i w Mołdawii została spowodowana szczególnie dużą liczbą zachorowań na WZW-A, która utrzymuje się w tych krajach od początku lat 90. i jest najprawdopodobniej wynikiem gwałtownej pauperyzacji społeczeństwa i związanego z nią spadku higieny (na tym tle zastanawiająca jest niezbyt wysoka liczba zachorowań na WZW-A na Białorusi, mającej równie ubogie społeczeństwo jak w poprzednich dwóch krajach – wytłumaczenie prawdopodobnie tkwi w sygnalizowanych niedostatkach systemu statystyki medycznej w tych krajach). Z kolei najwyższa zachorowalność na WZW-B utrzymuje się w Rosji – tu przyczyna, ze względu na drogę szerzenia się tej odmiany WZW, prawdopodobnie tkwi w ubożeniu służby zdrowia (szczególnie niedotrzymywaniu norm higienicznych w szpitalach) oraz w postępującej dezagregacji społeczeństwa (tu: zwłaszcza wzroście liczby narkomanów dożylnych).

Należy stwierdzić, że czynnikiem utrudniającym dokładne porównanie sytuacji w zakresie zachorowalności na WZW są duże okresowe wahania, głównie na WZW-A. Lecz nawet biorąc po uwagę ten czynnik zniekształcający, można stwierdzić złą sytuację w państwach postradzieckich i biedniejszych byłych satelitach dawnego ZSRR, a nieco lepszą w bogatszych byłych satelitach Związku Radzieckiego.

## 2.8. Zachorowalność na najczęściej diagnozowane choroby przenoszone drogą płciową

Spośród kilkudziesięciu chorób przenoszonych drogą płciową najczęstsze są kiła i rzeżączka. Kiła (*syphilis*) jest układową chorobą zakaźną. Cechuje się wieloletnim przebiegiem z następującymi po sobie okresami bezobjawowymi i objawowymi. Może przebiegać w sposób utajony, ulegać samoleczeniu lub postępować, wywołując poważne zmiany narządowe. Zapadalność na nią ulega dużym zmianom pod wpływem katastrof, np. wysoka w Europie i USA po II wojnie światowej (Chodyncka 1998). Natomiast rzeżączka jeszcze do końca

lat 70. była jedną z najczęściej występujących chorób zakaźnych na świecie i jednocześnie najczęściej notowaną chorobą weneryczną. Najważniejszymi przyczynami jej szerzenia się są: duża aktywność seksualna związana najczęściej z młodym wiekiem, promiskulizm, prostytucja, alkoholizm, duża zaraźliwość, krótki okres wylegania, niedostatecznie wczesne wykrywanie choroby u kobiet, częste lekceważenie choroby lub próby „samoleczenia” (Mroczkowski 1998).

Analizując zachorowalność na najważniejsze choroby STD (ang. *sexually-transmitted disease*) (ryc. 8.) możemy wyróżnić cztery grupy krajów: o bardzo złej sytuacji (Białoruś, Mołdawia, Ukraina, Estonia, Łotwa, Litwa), złą (Rumunia, Bułgaria), przeciętnej (Węgry, Czechy, Słowenia, Polska, Słowacja) i bardzo dobrej (Chorwacja i Macedonia). Na tym tle wręcz tragiczna sytuacja panuje w Rosji. Natomiast w państwach Unii Europejskiej sytuacja jest zróżnicowana od przeciętnej do bardzo dobrej.

L. Tichonova i inni (1997) do najważniejszych przyczyn tak złej sytuacji w zakresie chorób STD (w szczególności kiły) oraz HIV w Rosji zaliczają: pogorszenie sytuacji ekonomicznej ludności, wzrost mobilności społeczeństwa, zmiany w zachowaniach seksualnych, szybki wzrost iniekcji (na tle wzrostu liczby narkomanów dożylnych). Odnośząc się do przyczyn powodujących wzrost zachorowań należałoby jeszcze dodać zapaść systemu służby zdrowia, co wpływa na mniejszą efektywność leczenia osób zarażonych. Patrząc na dane dotyczące zachorowań w krajach o najgorszej sytuacji można stwierdzić, że działają w nich te same czynniki co w Rosji, jednak prawdopodobnie z mniejszą siłą. Przy czym wyraźnie widać, że w krajach o lepszej sytuacji ekonomicznej, w których reformy społeczno-gospodarcze są bardziej zaawansowane (kraje nadbałtyckie) sytuacja jest lepsza niż w tych, które zatrzymały się w połowie drogi pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem (Ukraina, Mołdawia), czy wręcz nadal tkwią w socjalizmie (Białoruś).

Te same czynniki różnicują również zachorowalność na choroby STD w pozostałych analizowanych krajach postsocjalistycznych: wysoka liczba zachorowań cechuje Rumunię i Bułgarię, kraje z poważnymi problemami gospodarczymi; natomiast dużo lepsza sytuacja panuje w pozostałych państwach. Niezrozumiała jest aż tak dobra sytuacja w dwóch państwach bałkańskich powstałych z rozpadu socjalistycznej Jugosławii (Chorwacja, Macedo-

nia). Możliwe są tu dwie przyczyny: słabość systemu służby zdrowia (co powodować może np. leczenie w gabinetach prywatnych, poza oficjalnym systemem statystyki medycznej) lub lokalne zwyczaje seksualne, ograniczające przenoszenie chorób STD. Gdyby nie któryś z tych dwóch czynników modyfikujących, sytuacja w tych dwóch krajach powinna być zła (co wynika z tendencji do szerzenia się chorób STD, zwłaszcza rzeżączki w sytuacjach kryzysowych, a takie wystąpiły w obydwu tych państwach).

### **3. Sytuacja zdrowotna a sytuacja społeczno-gospodarcza i polityczna**

Zaznacza się wyraźny podział analizowanego regionu na dwie grupy państw, bardzo silnie różniące się sytuacją zdrowotną: kraje postradzieckie i pozostałe. W ramach każdej z tych grup można jeszcze wyróżnić po dwie podgrupy, w efekcie otrzymujemy pięć grup państw (ryc. 9):

I. Rumunia i Bułgaria — odznaczają się względnie małymi różnicami w przeciętnym dalszym trwaniu życia między mężczyznami i kobietami, niską umieralnością ludności w wieku 0-64 lat z powodu nowotworów złośliwych, bardzo dużą umieralnością niemowląt.

II. Słowenia, Węgry, Chorwacja, Macedonia, Czechy, Słowacja i Polska — charakteryzują się relatywnie wysokim przeciętnym dalszym trwaniem życia noworodka, najniższą umieralnością osób w wieku 0-64 lat z powodu chorób układu krążenia oraz najniższą umieralnością niemowląt, a także bardzo niską zachorowalnością na wirusowe zapalenie wątroby, wybrane choroby przenoszone drogą płciową oraz gruźlicę.

III. Ukraina i Mołdawia — odznaczające się krótkim przeciętnym dalszym trwaniem życia noworodka, bardzo wysoką umieralnością osób w wieku 0-64 lat z powodu chorób układu krążenia, bardzo wysoką umieralnością niemowląt, wysoką zachorowalnością na gruźlicę, kiłę i rzeżączkę oraz bardzo wysoką zachorowalnością na wirusowe zapalenie wątroby.

IV. Białoruś — wyróżniająca się wysoką umieralnością osób w wieku 0-64 lat z powodu chorób układu krążenia oraz wysoką zachorowalnością z powodu gruźlicy i bardzo wysoką z powodu kiły i rzeżączki.



V. Litwa, Łotwa oraz Estonia – do cech charakterystycznych należą tu: dużo krótsze przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzny niż kobiety, przeciętna umieralność osób w wieku 0–64 lat z powodu chorób nowotworowych i układu krążenia oraz wysoka zachorowalność na wybrane choroby STD.

Z zarysowanym powyżej podziałem krajów postkomunistycznych koresponduje podział uwzględniający stopień zaawansowania reform społecznych, politycznych i gospodarczych, przeszłość polityczną oraz poziom rozwoju gospodarczego.

I. Kraje tkwiące w kryzysie, o nikłym rozwoju gospodarki rynkowej, były satelity dawnego ZSRR (Rumunia i Bułgaria).

II. Kraje o zaawansowanym procesie reform rynkowych i najwyższym w regionie poziomie rozwoju gospodarczego (Słowenia, Węgry, Chorwacja, Macedonia, Czechy, Słowacja i Polska).

III. Republiki postradzieckie tkwiące w kryzysie, o wysokim znaczeniu sektora państwowego, lecz próbujące reform rynkowych (Ukraina i Mołdawia).

IV. Republiki postradzieckie tkwiące w kryzysie, nawiązujące ciągle do gospodarki centralnie planowanej (Białoruś).

V. Kraje postradzieckie o zaawansowanym procesie reform rynkowych i wyraźnej prozachodniej orientacji politycznej (Litwa, Łotwa, Estonia).

Również przedstawiony podział krajów ze względu na sytuację zdrowotną w dużym stopniu koresponduje z podziałem politycznym (por. J. Wendt, 1999). Kraje grupy II i V wyraźnie dążą w stronę Unii Europejskiej i NATO i niektóre już są członkami NATO. Państwa grupy I i III pomimo deklarowanej orientacji prozachodniej nadal są w strefie silniejszych lub słabszych wpływów rosyjskich. Natomiast kraj grupy IV (Białoruś) jest bardzo silnie powiązany z Rosją.

#### 4. Podsumowanie

W toku przeprowadzonej analizy stwierdzono występowanie silnych zależności między poziomem rozwoju społecznego-gospodarczego państw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej a poziomem zdrowia ich mieszkańców. Spośród analizowanych parametrów opisujących sytuację zdrowotną najlepiej jest to widoczne

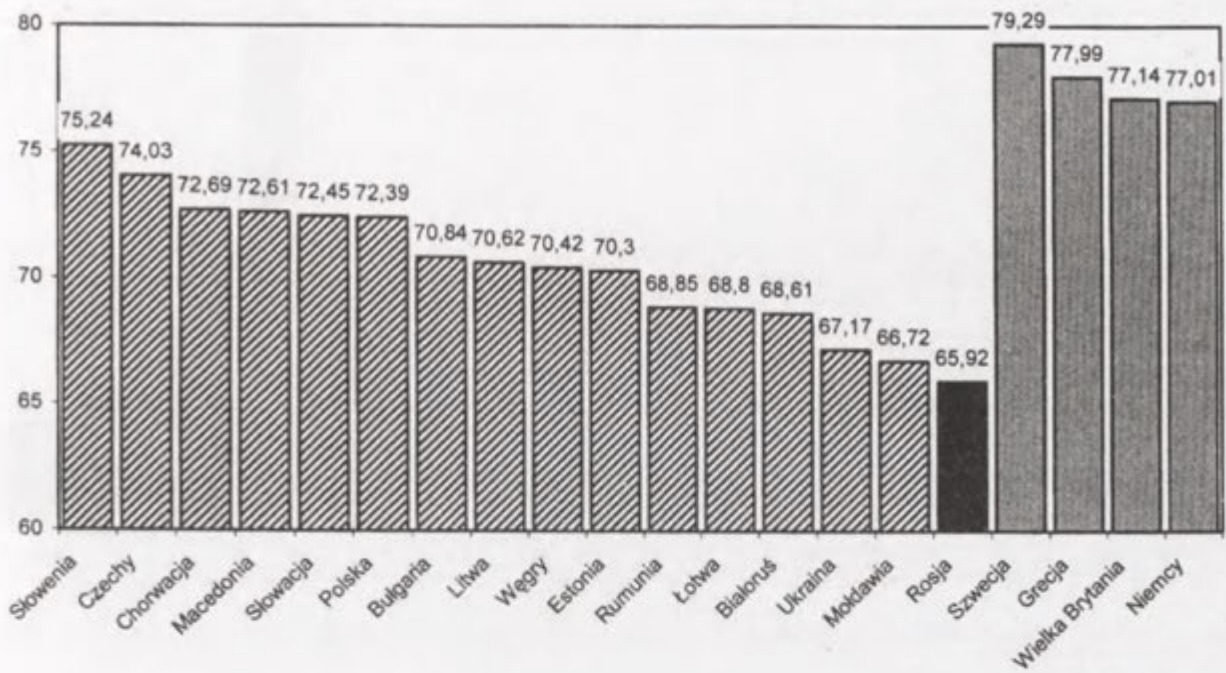
w przypadku przeciętnego dalszego trwania życia noworodka oraz przy zachorowalności na kiłę i rzeżączkę.

Oprócz wpływu czynników ekonomicznych i pośrednio związanej z nimi sprawności funkcjonowania służby zdrowia oraz „optymizmu” społeczeństwa – na sytuację wpływają również czynniki kulturowe, zwłaszcza rozpowszechnienie zachowań antyzdrowotnych, jak nikotynizm czy alkoholizm (Grigg 1998) oraz degradacja środowiska (Michalski 1993).

#### Spis literatury

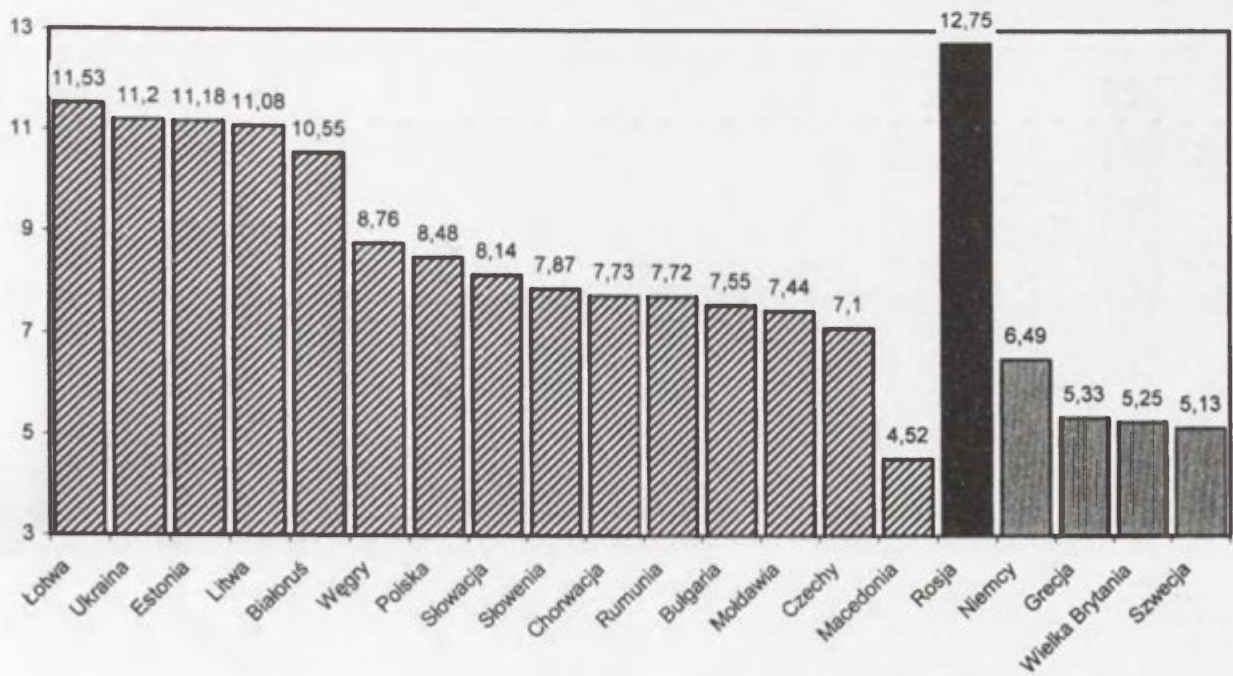
- Andryszek Cz., 1993, *Kompleksowa ocena stanu zdrowia ludności w województwach zawierających obszary ekologicznego zagrożenia w porównaniu z województwami tzw. „czystymi” ekologicznie*, *Zdrowie Publiczne*, 3, 101-106.
- Andryszek Cz., Indulski J. A., Worach-Kardas H., 1996, *Dynamika i zróżnicowanie przestrzenne umieralności przedwczesnej populacji w wieku produkcyjnym – przesłanki do pogłębionych badań przyczyn i uwarunkowań tego zjawiska*, *Medycyna Pracy*, 6, 57-596.
- Barancewicz J., Kin-Dittmann I., 1993, *Choroby układu krążenia w województwie jeleniogórskim – analiza terytorialna umieralności (1987–1991)*, *Problemy Medycyny Społecznej*, 26, 40–50.
- Chodynicka B., 1998, *Kiła*, [w:] T. F. Mroczkowski (red.) *Choroby przenoszone drogą płciową, dla studentów i lekarzy*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 215-285.
- Dumitrache L., Armas I., 1998, *The health state of the Romanian population during the transition period*, *GeoJournal*, 2, 151-160.
- Fätkenheuer G., Taelman H., Lepage P., Schwenk A., Wenzel R., 1999, *The return of tuberculosis, diagnostic microbiology and infectious disease*, 34, Issue 2, 139-146.
- Grigg D., 1998, *The consumption of alcoholic beverages in Europe and the former USSR*, *Geography*, 83, part 3, 283–287.
- Health for all database. European region, 1999 (date of update)*, WHO Regional Office for Europe, Copenhagen [internetowa baza danych, kontakt: rpr@who.dk].
- Holzer J. Z., 1999, *Demografia*, PWE, Warszawa.
- Juszczyk J., 1996, *Zakażenia wirusami hepatotropowymi*, [w:] J. Dziubek (red.) *Choroby zakaźne i pasożytnicze*. Podręcznik, Wydawnictwo Lekarskie, PZWL, Warszawa, 224-242.

- Marcinkowska-Suchowierska E., Brzozowski R.**, 1985, *Analiza zjawiska nadumieralności mężczyzn w Polsce*, *Zdrowie Publiczne*, 11, 781-488.
- Madej J. A.**, 1996, *Etiologia i patogenezę nowotworów*,  $\alpha$ -media press, Bielsko-Biała.
- Michalski T.**, 1993, *Przyrodnicze uwarunkowania ekorozwoju w Europie*, [w:] **J. Jaśkowski** (red.) *Ku integracji krajów bałtyckich*, FRE, Gdańsk, 62-82.
- Moon G.**, 1994, *Health trends in Eastern Europe: a comparative analysis*, [w:] **A. Vaishar** (red.) *Health, environment and development*, GEOKONFIN, Brno, 61-78.
- Mroczkowski T. F.**, 1998, *Rzeżączka*, [w:] **T. F. Mroczkowski** (red.) *Choroby przenoszone drogą płciową, dla studentów i lekarzy*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 74-117.
- Słomiński J. M.**, 1998, *Gruźlica*, [w:] **J. M. Słomiński** (red.) *Choroby układu oddechowego i gruźlica*, Akademia Medyczna, Gdańsk, 136-167.
- Szotowa W.**, 1995, *Wybrane definicje i pojęcia w pediatrii społecznej*, [w:] **B. Górnicki, B. Dębiec, J. Baszczyński** (red.) *Pediatrics*. Tom 1, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 30-34.
- Tichonova L., Borisenko K., Ward H., Meheus A., Gromyko A., Renton A.**, 1997, *Epidemics of syphilis in the Russian Federation: trends, origins, and priorities for control*, *The Lancet*, vol. 350, Issue 9072, 210-213.
- Topór-Mądry R., Pająk A.**, 1996, *Stan zdrowia ludności Polski na tle innych krajów europejskich i pozaeuropejskich*, [w:] **S. Paździoch, A. Ryś** (red.) *Zdrowie publiczne. Wybrane zagadnienia*, Uniwersyteckie Wyd. Med. Versalius, Kraków, 265-279.
- Wendt J.**, 1999, *Geopolityczne problemy tranzytu w Europie Środkowej*, *Geopolitical Studies*, 6.
- Zatoński W., Smans M., Tyczyński J., Boyle P.**, 1996, *Atlas of cancer mortality in Central Europe*, International Agency for Research on Cancer.



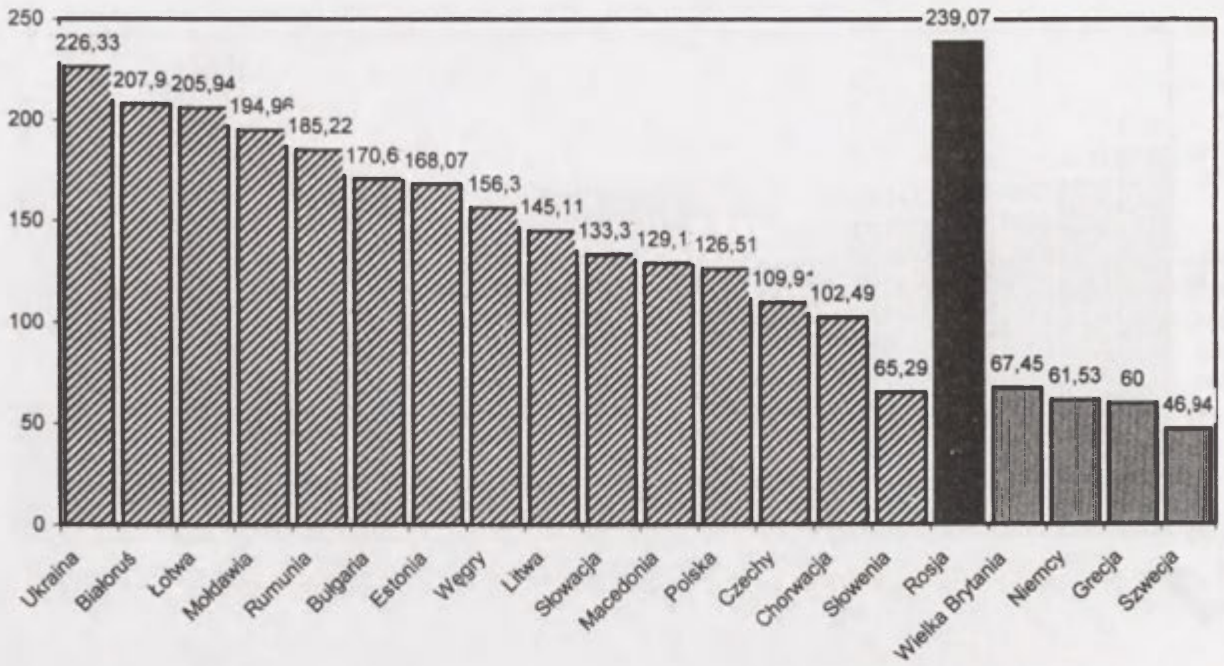
Ryc. 1. Przeciętna liczba lat dalszego trwania życia niemowląt urodzonych w 1996 r.

Life expectancy at birth (years) in 1996

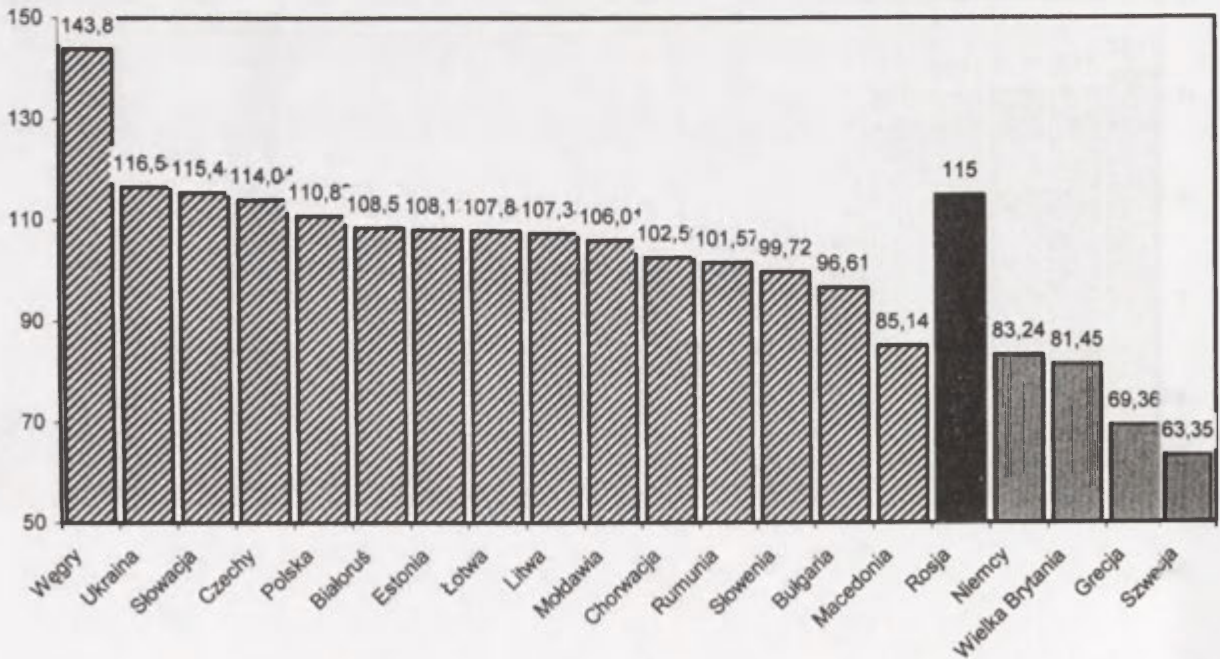


Ryc. 2. Różnice w przeciętnym trwaniu życia kobiet i mężczyzn (w latach) w 1996 r.

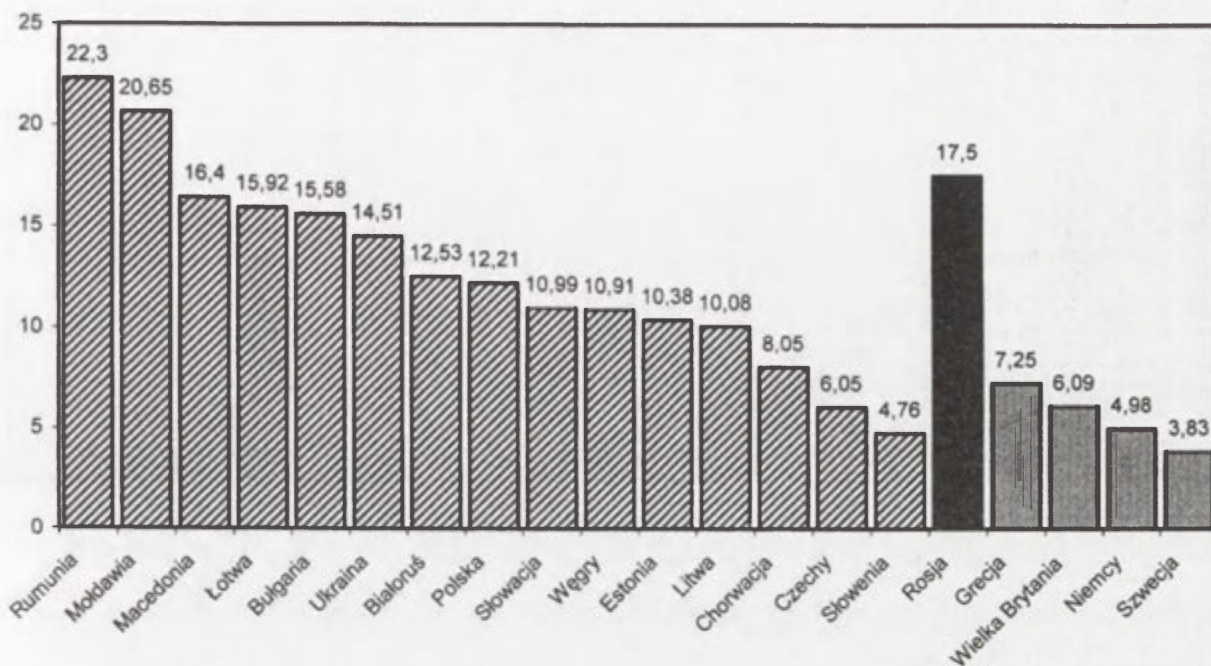
Differences in life expectancy between men and women (years) in 1996



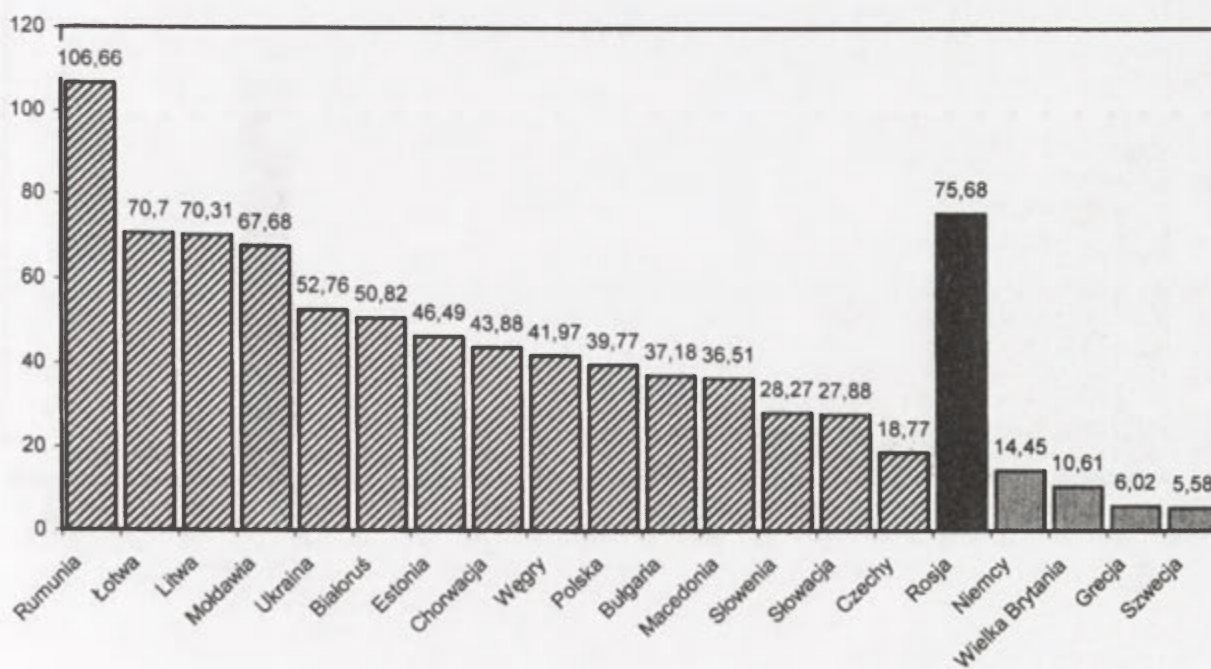
Ryc. 3. Umieralność na choroby układu krążenia osób w wieku 0-64 lata (na 100 000 mieszkańców) w 1996 r.  
 Death due to cardiovascular diseases among population at the age of 0-64 (per 100.000 inhabitants) in 1996



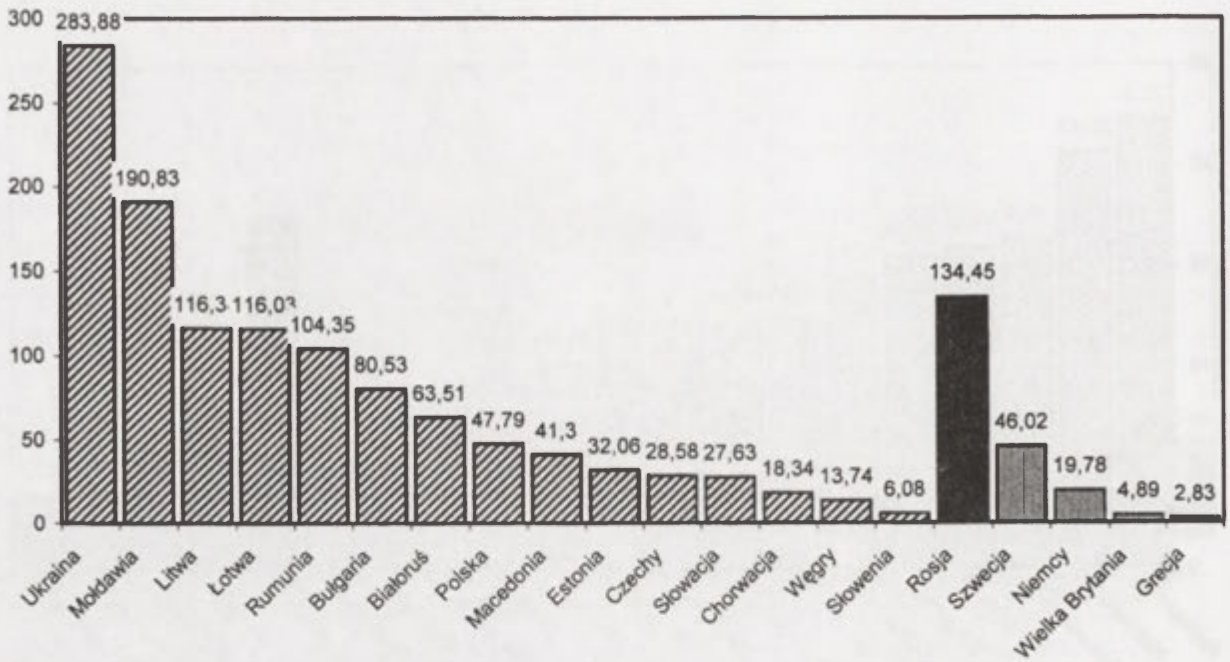
Ryc. 4. Umieralność na nowotwory złośliwe osób w wieku 0-64 lata (na 100 000 mieszkańców) w 1996 r.  
 Death due to malignant neoplasms among population at the age of 0-64 (per 100.000 inhabitants) in 1996



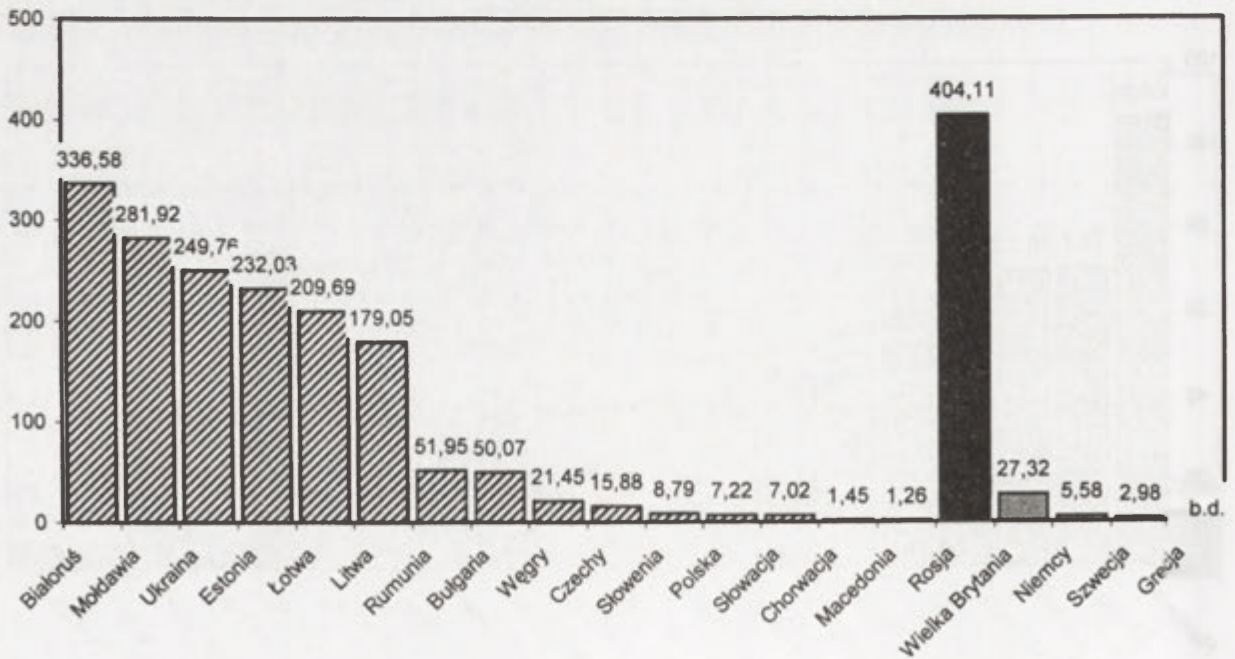
Ryc. 5. Umieralność niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) w 1996 r.  
 Infant deaths (per 1000 of live births) in 1996



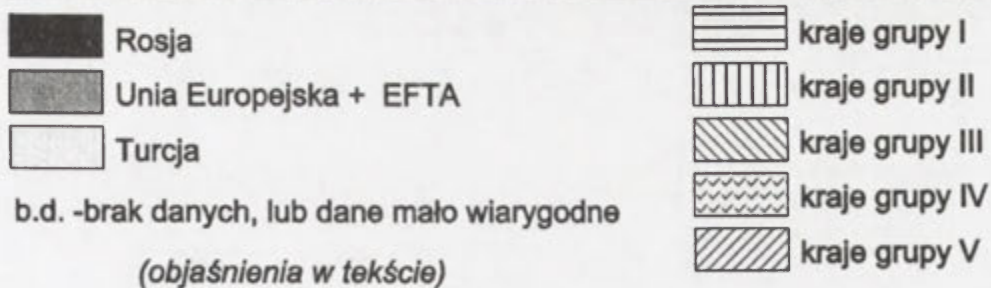
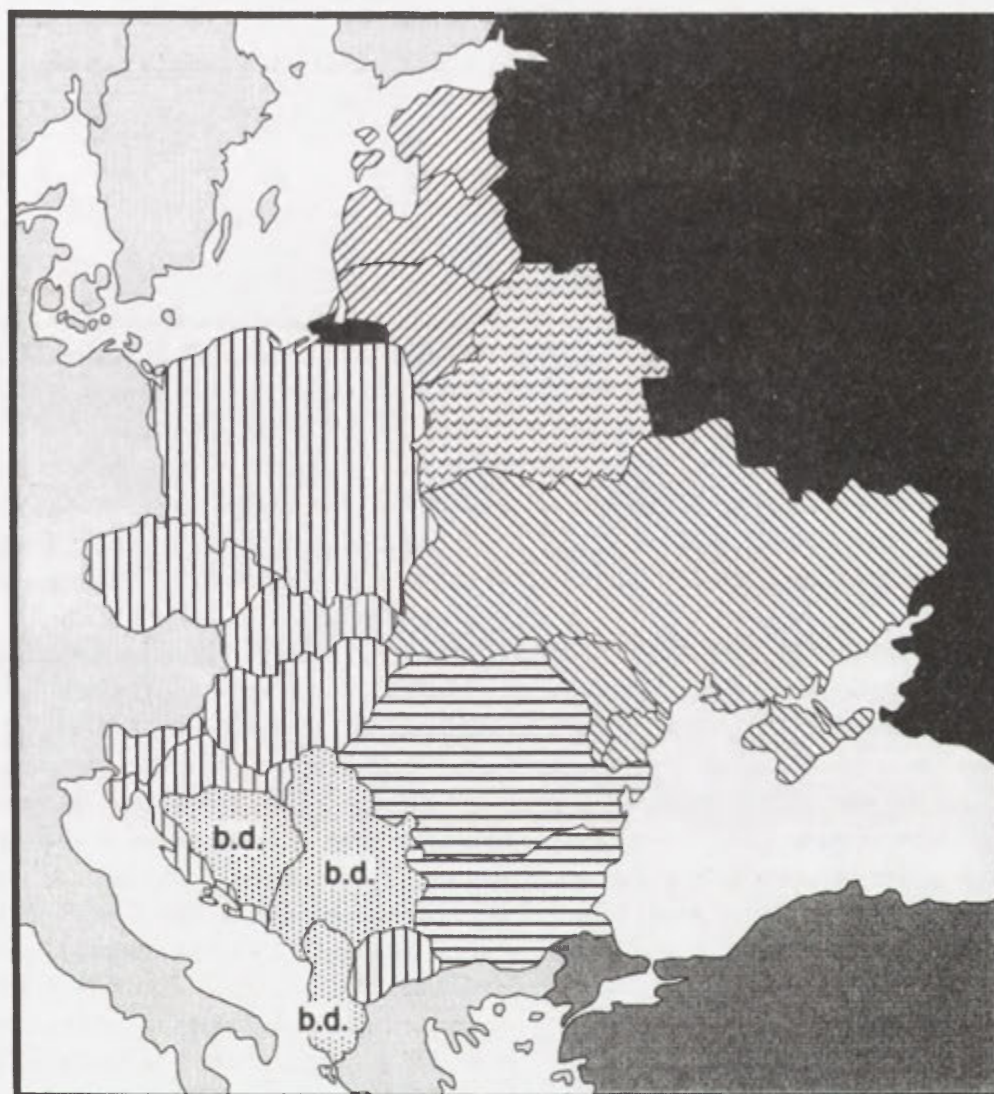
Ryc. 6. Chorzy na gruźlicę (na 1 000 000 mieszkańców) w 1996 r.  
 Number of tuberculosis cases (per 1 000 000 inhabitants) in 1996



Ryc. 7. Chorzy na wirusowe zapalenie wątroby (na 100 000 mieszkańców) w 1996 r.  
 Number of viral hepatitis cases (per 100 000 inhabitants) in 1996



Ryc. 8. Chorzy na kiłę i rzeżączkę (łącznie, na 100 000 mieszkańców) w 1996 r.  
 Number of syphilis and gonorrhoea cases per (100 000) inhabitants in 1996



Ryc. 9. Typy krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej o zbliżonej sytuacji zdrowotnej w 1996 r.  
 Typology of Central and East-Southern European countries with a similar health condition in 1996

## Health condition against the background of the socio-economic situation of societies in Central and East-Southern Europe

### Summary

The author evaluates the health conditions prevailing in Central and East-Southern Europe against the background of the socio-economic situation of the region. An analysis involves: average length and variations in life expectancy (male and female), mortality caused by cardiovascular diseases, malignant neoplasms, infant mortality, morbidity due to tuberculosis, virus inflammation of liver, venereal diseases.

An analysis shows that the region under examination occupies a transitional position between Russia and the European Union.

However the region itself is far from uniformity. Generally the health situation is worsening from West towards East. The author distinguishes five groups of countries, referring to local health conditions, standard of living and advancement of economic reforms.

1. Countries trapped in economic crisis, with negligible development of market economy: Romania and Bulgaria;
2. Countries with advanced market reforms and the highest level of economic development in the region: Slovenia, Hungary, Croatia, Macedonia, Czech Republic, Slovakia, Poland;
3. Post-Soviet republics, with a significant share of state-owned economic sector, trying to push forward market reforms: Ukraine and Moldova;
4. Post-soviet republics still relying on centrally planned economy: Belarus;
5. Post-soviet countries characterized by advanced market reforms with a pro-western political orientation: Lithuania, Latvia, Estonia.

Apart from the above outlay, there are particular cases (e.g. exclusively high grade of cancer morbidity in Hungary and a low venereal morbidity in Macedonia). Some incidents may be linked to underestimation and a lack of proper medical statistics (like low indicators of tuberculosis in Ukraine and Belarus). Such cases only corroborate the opinion concerning especially difficult health, social and economic situation in Russia and some post-Soviet republics, in particular Belarus and Ukraine.



## Autorzy zeszytu

Degórska Bożena, dr, Zakład Przestrzennego Zagospodarowania, IGiPZ PAN,  
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55.

Degórski Marek, dr, Zakład Geoekologii, IGiPZ PAN,  
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55.

Jakubowski Maciej, mgr, Zakład Przestrzennego Zagospodarowania, IGiPZ PAN,  
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55.

Michalski Tomasz, dr, Katedra Geografii Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Gdański,  
81-378 Gdynia, al. Marszałka Piłsudskiego 46.

Zgliński Włodzimierz, dr, Zakład Przestrzennego Zagospodarowania, IGiPZ PAN,  
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55.





**PL - ISSN 1429-7132**  
**WYDAWNICTWA IG i PZ PAN, WARSZAWA**  
<http://rcin.org.pl>